

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

6 października 2006

piątek

195 (16117)

1,70 zł (bez dodatku, w tym 7% vat)

A 4,90 zł (z dodatkami, w tym 7% vat)

Białystok >> Dzieci „gorszej” szkoły

Kolejka po dach

Wszystkie szkoły wyremontowane. A my?
Czy nasze dzieci są gorsze? – oburzenie rodziców z „jedynki” sięgnęło zenitu.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Szkoła czeka na termomodernizację już dwa lata. Została zakwalifikowana w 2004 r. ale przez przepychanki przy prowizorium budżetowym inwestycja spadła. W 2005 r. znowu pojawiła się nadzieja, że docieplenie szkoły, zmianę elewacji, wymianę okien i instalacji pokryją norweskie fundusze. Niestety. Dziś rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Białymstoku nie wierzą już, że ich dzieci będą się uczyć w normalnych warunkach.

– Jest źle. Szyby pozabijane gwoździami, szara odrapana elewacja, dachy przeciekają – usterki wylicza Wojciech Miszkiewicz, zastępca dyrektora Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego ds. SP nr 1. – Zimą będzie tragedia. Jeśli pozalewa nam salę gimnastyczną z nowym parkietem, to szkoda tej pracy i pieniędzy.

– Czy trzeba czekać do momentu, aż dzieci będą w kurtkach na lekcjach siedzieć? Albo jak zdarzy się jakaś tragedia, np. okno wypadnie? – obawiają się rodzice. – Jeśli w tym

roku nie zaczną się prace, to znowu wypadniemy na koniec kolejki...

Urzednicy magistratu uspokajają, że najpóźniej w przyszłym roku spóźniony remont ruszy. Bo do tej pory „jedynka” rzeczywiście miała pecha. Jesienią 2005 r. razem z dwiema innymi szkołami została zgłoszona do dofinansowania z tzw. funduszu norweskiego, przeznaczonego głównie na ochronę środowiska. Wniosek miasta opiewał aż na 1,8 mln euro.

– No cóż, dostaliśmy odmowę. Dopiero w sierpniu tego roku – przyznaje Józef Brzozowski z wydziału budownictwa urzędu miejskiego.

Urzednicy przypuszczają, że pierwszeństwo miały projekty wymiany kotłowni węglowych, bo one mają bezpośredni wpływ na ochronę środowiska.

Jednak nie wszystko stracone. Równolegle, w maju br., miasto zaciągnęło bowiem kredyt termomodernizacyjny w banku na ponad 800 tys. zł właśnie dla „jedynki”, dostało też premię – ponad 200 tys. zł. Kolejny milion ma przekazać z własnych środków, które są zapisane w budżecie na ten rok. W październiku ma być ogłoszony przetarg. A jeśli procedury się przedłużą...

– Nawet jeśli przesunie się to na przyszły rok, pieniądze na pewno nie przepadną – przekonuje Stanisława Kozłowska, skarbnik miejski. Nie ma powodów do niepokoju.

– Póki wokół szkoły nie staną rusztowania, nie uwierzmy urzędnikom! – mówią rodzice.

Bogusław Samel – Osobowość Roku 2005



Bogusław Samel z Augustowa zwyciężył w plebiscycie GW. Kandydaturę jego poparło 1506 osób. Laureat od lat jest prezesem Augustowskiej Spółdzielni Spożywców „Społem” oraz wiceprez wodniczącym stowarzyszenia przedsiębiorców. Lubi sport i przyrodę, u innych ceni przede wszystkim szczerość oraz uczciwość.

Białystok >>

Alkohol ważniejszy niż dziecko

Białostoccy policjanci zatrzymali 55-letniego mężczyznę i jego 26-letnią konkubinę. Oboje byli pijani a ich 4-letni synek był zaniehbany i głodny.

W środę, około godziny 13 policjanci przyjechali do jednego z mieszkań przy ul. Suchowolca w Białymstoku. Poszli tam sprawdzić, czy rodzice w należyty sposób opiekują się synkiem. W przeszłości białostoczanin zaniehbował bowiem swe obowiązki i w związku z tym chłopiec objęty był opieką kuratora sądowego.

– W mieszkaniu mundurowi zastali żyjących w konkubinacie pijanych rodziców – mówi podinsp. Andrzej Baranowski z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – Ojciec dziecka miał w wydychanym powietrzu prawie 2,8 promila alkoholu. Matka – 3,3 promila.

Mieszkanie przedstawiało straszny widok. Panował tam smród, na podłodze wałyły się ubrania, śmieci, resztki pożywienia i psie odchody, wszędzie było pełno petów. Między nimi chodził brudny i głodny chłopczyk. Widać było, że jest zaniehbany od dłuższego czasu.

– W tej sytuacji policjanci zabrali nieodpowiedzialnych opiekunów na noc do policyjnej izby zatrzymań – mówi Baranowski. – Odpowiedzą oni za to, że jako osoby mające obowiązek opieki, narazili dziecko na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Kodeks karny przewiduje za to karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

Po badaniach lekarskich chłopczyk został umieszczony w domu dziecka. O jego dalszych losach zadecyduje sąd rodzinny. Ponieważ nie było to pierwsze zaniehbanie pary w opiece nad dzieckiem, prawdopodobnie zostanie ono w domu dziecka – przynajmniej do czasu rozprawy. (9)

Suwałki >> Znanemu lekarzowi prokuratora postawiła zarzuty

Terapia dwunastoletniej dziewczynki zakończyła się śmiercią

Znany lekarz miał zlecać podawanie dziecku substancji chemicznych, które były szkodliwe dla zdrowia. Dziewczynka, po kilkudniowej terapii, zmarła.

Prokuratura przedstawiła lekarzowi Markowi D. zarzut nieumyślnego narażenia pacjentki na utratę życia. Jest on znaną osobą. Parę lat temu

był członkiem zarządu województwa odpowiadającym za służbę zdrowia.

Do zdarzenia doszło na początku ub.r. 12-letnia Kasia, z zakażeniem organizmu trafiła na oddział intensywnej terapii szpitala, którego ordynatorem był D. Kilka dni później zmarła.

Lekarze z oddziału wystosowali do dyrektora szpitala votum nieuf-

ności wobec Marka D. Zarzucili mu, że źle zdiagnozował chorobę i podawał jej niewłaściwe leki. Ordynator zrezygnował z pracy, a sprawą zajęła się prokuratura. Z prośbą o opinie zwróciła się do dwóch biegłych. Obie ekspertyzy są niekorzystne dla doktora D. W środę prokuratura przedstawiła mu zarzut dwukrotnego narażenia

Kasi na utratę życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. – Nie wykluczamy, że zarzuty zostaną przedstawione również innym lekarzom, którzy opiekowali się tym dzieckiem – zapowiada Ryszard Tomkiewicz, prokurator prowadzący śledztwo.

Marek D. pracuje obecnie w sejneńskim szpitalu, suwalskiej

Kolumnie Transportu Sanitarnego i Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym. Uważa, że cała sprawa to nic innego, jak prowokacja polityczna w związku ze zbliżającymi się wyborami, w których zamierza brać udział. – Każdemu zdarza się popełnić błąd – dodaje. – Czy tak było w tym przypadku, nie wiem. (hel)



Dziś >> 279 dzień roku

Imieniny **FRYDERYKI, ARTURA**

wschód

6.37

wschód

17.11



zachód

17.53

zachód

5.21

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **Krzyże Sybiraka** otrzyma w piątek blisko 200 mieszkańców woj. podlaskiego deportowanych z Polski „na nieludzką ziemię” w latach 1940-1941. Uroczystość odbędzie w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim o godz. 11.

▲ **„Jak kwiaty i motyle pokonały złego czarodzieja”** to tytuł przedstawienia, które odbędzie się w piątek, o godz. 10.30 w białostockim kinie Forum. Przedstawienie jest realizowane w ramach projektu „Potrzebują nas inni” – wolontariat niepełnosprawnych i pełnosprawnych.

▲ **VII Bieg Godzinny** oraz biegi towarzyszące dla dzieci i młodzieży odbędą się w sobotę. Początek o godz. 12 na terenie stadionu MOSiR w Białymstoku (ul. Wołodźjowskiego).

Lotto 4 października

▲ **Duży Lotek** 6, 9, 11, 17, 20, 38▲ **Multi Lotek** 13, 14, 17, 19, 21, 26, 30, 31, 36, 39, 47, 51, 54, 59, 60, 64, 65, 70, 71, 80▲ **Express Lotek** 2, 12, 17, 27, 34

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok



17°

Ciśnienie
993 hPa

Łomża



18°

Ciśnienie
995 hPa

Suwałki



16°

Ciśnienie
987 hPa

W dzień pogodnie. W nocy wzrost zachmurzenia do dużego a nad ranem możliwe opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany południowy.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	3,07▲	3,89▼	5,78	2,45▼
sprzedaż	3,13▲	3,97▼	5,89▼	2,50▼

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Prezes Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73.

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, Biuro Ogłoszeń – tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białostoczczyzna >> Jan Syczewski kpi z polskich władz

„Wojownik”
mniejszości

Jan Syczewski kombinuje – tak w skrócie można opisać ostatnie działania członka zarządu województwa i zarządów dwóch białoruskich organizacji.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Dlaczego to robi? Bo podsycając polsko-białoruskie konflikty, może liczyć na zwycięstwo w nadchodzących wyborach samorządowych. Uprawia więc zwyczajną prywatę, rozdrapując niezagojone rany

Poszło o schody

Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne straciło ministerialną dotację z powodu... schodów. Bo właśnie schody, i to granitowe, wybudowała ta organizacja w swojej siedzibie. Część ich kosztów chciano pokryć z ministerialnej dotacji. MSWiA nie zgodziło się na to, BTSK zapłaciło za wszystkie z własnych środków, mimo to ministerstwo ukarało towarzystwo, zabierając mu dotację na trzy lata. BTSK zostało z zobowiązaniami za tegoroczne imprezy, które miały zostać pokryte z dotacji. Wiele organizacji obiecało pomóc BTSK, to jednak – jak widać – poradziło sobie samo.

w kontaktach między Białorusami a Polakami.

Farbowanie
Towarzystwa

Najnowszy pomysł Syczewskiego to okpienie polskich władz i założenie nowej organizacji pozarządowej – Towarzystwa Kultury Białoruskiej – tylko po to, by zdobyć od państwa pieniądze, które stracił jako przewodniczący Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. BTSK było do tej pory organizacją, która dostawała największe dotacje państwowe na działalność na rzecz mniejszości narodowej w Polsce. Tak było za rządów lewicy, tak było i teraz, dopóki BTSK nie powieła się noga. Niedawno jednak MSWiA zabrało towarzystwu dotację, i to na trzy lata. Syczewski wymyślił jednak, jak obejść polskie prawo. Założył nową organizację, która zajmować ma się tym samym, co BTSK. Czym się więc ona różni od poprzedniej? Nazwą i osobą przewodniczącego. Syczewski tym razem został wiceprzewodniczącym, a organizacją kieruje Grażyna Wołkowicka, szefowa jednego z białostockich zespołów.

– Nowe towarzystwo powstało po to, by zdobyć dofinansowanie z ministerstwa na imprezy kulturalne, które do tej pory organizowało BTSK – nie ukrywa motywów działania Jan Syczewski.

MSWiA z jednej strony zapewnia, że będzie życzliwie patrzeć na nową organizację, z drugiej wiceminister MSWiA Jarosław Zieliński zapowiada, że marnie widzi wspieranie organizacji, jeśli ta nie zmieni sposobu zarządzania. A pewnie nie zmieni, bo Jan Syczewski potrafi narzekać i krytykować, ale nie uczy się na własnych błędach. O MSWiA ma zresztą wyrobione zdanie:

– Mniejszości nie mają dziś szans na jakiegokolwiek partnerstwo z władzą. Opieka MSWiA nad mniejszościami oznacza tylko kontrole i sankcje – powiedział podczas niedawnej konwencji wyborczej bloku centrolewicowego.

Gra na konfliktach

Ataki Jana Syczewskiego na polskie władze nasilają się zazwyczaj przed wyborami, ale nie tylko. Trzeba bowiem przyznać, że ten białoruski działacz, były parlamentarzysta, a obecnie samorządowiec, jest konsekwentny w swoich przekonaniach. Od lat krytykuje polską demokrację i chwali Białoruś, a wśród polskich partii za jedyną słuszną uznaje SLD. Na konwencji wyborczej bloku centrolewicowego mówił:

– Lewica w minionej kadencji sprawdziła się znakomicie. To, aby objęła władzę także w nadchodzącej kadencji, jest życzeniem mieszkańców naszego województwa – przekonywał.

Po raz kolejny też skarżył się na traktowanie mniejszości białoruskiej: – My jako mniejszość w skali kraju przestaliśmy się czuć u siebie. Jesteśmy lekceważeni, czasami inwigilowani w wymiarze politycznym, pomijani przez władzę centralną.

Obserwując mniejszość białoruską przez lata, można zauważyć, że czołowym skarżącym się jest właśnie Jan Syczewski. Inne środowiska białoruskie nie są może zachwycone sytuacją, w której żyją, ale powstrzymują się od ciągłego jej oceniania. Najgorzej jest Janowi Syczewskiemu – temu, który miał przecież spory wpływ na to, co się dzieje w kraju i w naszym regionie, jako parlamentarzysta i członek zarządu województwa.

Szypliszki >> Ślady pobicia to za mało dla prokuratury, by wszcząć postępowanie
Posiniaczona w ataku padaczki, na którą... nie choruje

Prokuratura w Suwałkach umorzyła postępowanie w sprawie rozbój dokonanego na 52-leniej mieszkance Szypliszek. Podstawą decyzji była opinia biegłego, że część obrażeń mogła być wynikiem ataku padaczki. Poszkodowana utrzymuje, że nie chorowała i nie choruje na epilepsję.

Prowadzącego sprawę prokuratora nie przekonały nawet widoczne ślady pobicia na ciele kobiety.

– To znaczy, że co? Sama sobie to zrobiłam? – pyta zdziwiona Janina Matwiejczyk, pokazując granatową klatkę piersiową i posiniaczone nogi. – Okładał mnie metalową kulą, a nie – jak napisała policja – drewnianą

laską. Najpierw bił po rękach i nogach, potem uderzył w głowę. Walił tak bardzo, że złamał na mnie tę kulę. Mój błąd polegał na tym, że od razu nie poszłam na policję. Bałam się. Groził, że zniszczy mnie i moją rodzinę.

Po tygodniu od zdarzenia kobieta trafiła do suwalskiego szpitala, gdzie przeprowadzono jej trepanację czaszki. Mężczyzna, którego oskarża o pobicie, 30-letni Jarosław S. ze Słobódki, nie został w tej sprawie nawet przesłuchany. O tym, że ma ciężką rękę, jest powszechnie wiadomo. Dwa razy siedział za pobicie własnej matki. Więcej czasu spędza za kratkami, niż na wolności. Nawet teraz powinien być w więzieniu za podobne przewinienie. Ale

nie jest, bo się ukrywa. W swoim środowisku zyskał sobie przydomek „Ścigany”.

Prokuratura Rejonowa w Suwałkach uznała, że nie ma podstaw do stwierdzenia, że opisywany czyn faktycznie miał miejsce. Oparła się na opinii biegłego medycyny sądowej, który orzekł, że część obrażeń mogła być spowodowana pobięciem, a część mogła być spowodowana – choć nie musiała – napadem padaczki. Ponadto sąsiadka, która odprowadzała śniadającą się z nóg kobietę do domu, nie zauważyła na jej głowie śladów pobicia.

– Krwiaki są pod ubraniami i pod włosami – komentuje poszkodowana.



Utwory Mozarta na jeden, dwa i trzy fortepiany wykonają w piątek w Filharmonii Podlaskiej Tatiana Shebanova, Jarosław i Stanisław Drzewieccy.

Supraśl >> Jeden z największych zbiorów ikon w Europie

Muzeum przedwyborcze

Około trzystu ikon, cerkiewne przedmioty sakralne oraz unikalne XVI-wieczne freski supraśkie stanowią stałą ekspozycję Muzeum Ikon, które w czwartek zostało otwarte w Supraślu.

Muzeum mieści się na terenie suprańskiego męskiego klasztoru prawosławnego. Niestety, dla zwiedzających będzie ono dostępne dopiero za miesiąc.

Ikony były gromadzone w ciągu 40 lat. Najstarsze datowane są na XVII-XVIII wiek. W sumie 1200 ikon tworzy jeden z największych zbiorów. Wiele spośród tych ikon zostało zajętych przez celników w czasie prób przemytu do Polski – powiedział Janusz Krzyżewski, marszałek województwa podlaskiego.

Muzeum jest częścią Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Powstało po wieloletnich staraniach o pieniądze na remont kapitalny pomieszczeń i przygotowanie wystawy. Wszystkie prace, łącznie z przygotowaniem stałej ekspozycji



Otwarcie Muzeum Ikon zgromadziło setki osób

multimedialnej, kosztowały dotąd 4,5 mln zł.

Jednak muzeum potrzebuje jeszcze wiele prac wykończeniowych. Dlatego niektórzy przybyli goście odczytali tak wczesne otwarcie jako element kampanii wyborczej. Tym

bardziej, że do Supraśla przybyło wielu polityków z ramienia SLD, m.in. były wojewoda, poseł Marek Strzaliński czy były wicewojewoda Jerzy Półjanowicz. Obecny był też Włodzimierz Cimoszewicz.

(ap)

Polityka >> Czy znany trener piłkarski wystąpi z Samoobrony?

Poseł Wójcik rozmawia ze wszystkimi

Janusz Wójcik, poseł podlaskiej Samoobrony, prowadzi rozmowy na temat wystąpienia z Samoobrony. Tak przynajmniej twierdzi „Życie Warszawy”. Sam poseł nie potwierdza, ale i nie zaprzecza:

– Rozmowy kularowe się toczą – mówi. – Nie widzę zresztą nic złego w rozmowach z posłami PSL, SLD, PiS, PO. A co do wyjścia z Samoobrony... To są spekulacje medialne.

Na słynnych „taśmach prawdy”, w rozmowie Renaty Beger z Wojciechem Mojzesowiczem, posłem PiS,

Mojzesowicz powiedział, że Janusz Wójcik jest zainteresowany objęciem jakiegoś stanowiska. Ministrem sportu w rządzie PiS-u zostać nie może, bo złapano go, gdy prowadził pod wpływem alkoholu, ale inne stanowiska są dla niego otwarte. I właśnie za objęcie tego stanowiska, zdaniem Mojzesowicza, Wójcik wystąpiłby z Samoobrony. I poparłby, rzecz jasna, rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł jednak zapewnia, że dziś najważniejsza dla niego jest kampania samorządowa Samoobrony.

– Przez ostatnie dni byłem w Białymstoku, a nie w Warszawie i zajmowałem się wyborami samorządowymi. Poza tym, w przyszłym tygodniu mamy ważne posiedzenie Sejmu, z głosowaniem nad jego samorozwiązaniem. Co się wydarzy, życie pokaże.

Janusz Wójcik związał się z Samoobroną dopiero przed wyborami parlamentarnymi. Jak wszyscy parlamentarzyści tej partii, podpisał weksel na 500 tys. zł i przekazał go Andrzejowi Lepperowi.

(ka)

AMB >> Jubileusz

Tablica dla profesora

Mija 50 lat pracy zawodowej prof. Zbigniewa Puchalskiego, wieloletniego kierownika I Kliniki Chirurgii i Endokrynologii Akademii Medycznej w Białymstoku. Wczoraj z tej okazji uroczyste odsłonięta została w holu kliniki tablica poświęcona jego osobie.

Prof. Puchalski to wybitny chirurg, nauczyciel i wychowawca wielu pokoleń lekarzy. Był m.in. prezesem Towarzystwa Chirurgów Polskich, prorektorem i dwukrotnym rektorem AMB, ma też tytuł Doctora Honoris Causa Państwowego Medycznego Uniwersytetu w Grodnie.

(luk)



Uroczystość odsłonięcia tablicy

Jan Syczewski to czołowy „skarżący się” wśród polskich Białorusinów. Narzekanie na dyskryminację bardzo mu się opłaca.

Białystok >> Kandydat PiS kusi... jabłkiem

Kozłowski kusi niczym wąż

Kandydat PiS na prezydenta Białegostoku, Marek Kozłowski, kusi wyborców, by głosowali na niego. Kusi... jabłkiem. Trzyma je w wyciągniętych dłoniach na swoim plakacie wyborczym i przekonuje: „Białystok w Twoich rękach”.

– Białostoczanie, wychodzę do was z jabłkiem – symbolem zdrowia, mądrości i nadziei. By owoc był dorodny, trzeba o niego dbać, tak samo jak o miasto – tak użycie symbolu wyjaśnił Kozłowski. I dodał: – Wy to ja.

Co prawda w katolickim kraju, jakim jest Polska, jabłko kojarzy się raczej z wygnaniem z raju niż

z mądrością... A zdanie „wy to ja” przypomina Ludwika XIV z jego stwierdzeniem „Państwo to ja”.

Kozłowski przedstawił też liderów list do Rady Miejskiej Białegostoku. Z pierwszego okręgu listę otwiera Mariusz Kamiński, lat 28, doradca wicemarszałka Senatu Krzysztofa Putry. Okręg 2 – Kazimierz Dudziński, wieloletni radny miejski, lat 64. Z okręgu nr 3 kandyduje 33-letni Rafał Rudnicki, specjalista od public relation. Okręg nr 4 zarezerwowano dla Marka Kozłowskiego, a nr 5 – dla Dariusza Piontkowskiego, lat 42, nauczyciela z I LO i radnego miejskiego.

(ka)

nekrolog

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 października w wieku 74 lat odeszła od nas

ŚP. ADELA KLUF

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Wyszyńskiego w Łomży w dniu 7 października 2006 r. o godz. 13.00.

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Katedralnym w Łomży.

Wystawienie ciała od godz. 10.00 w Domu Pogrzebowym Epitafium w Łomży przy ul. Przykoszarowej.

Pogrążeni w smutku mąż, córka, syn i rodzina

Wyrazy głębokiego współczucia

Ewie i Krzysztofowi Palińskim

z powodu śmierci

MAMY I TEŚCIOWEJ

składają koleżanki i koledzy z redakcji „Gazety Współczesnej” i Wydawnictwa Prasa Podlaska

DB BIAL BPODL SUW LOM

Piątek

▲ **Klub Kalina >>** Nabór i zapisy do zespołu wokalnno-estradowego, godz. 17. Planowane grupy wiekowe 7-13 lat i 14-18 lat. (mr)

▲ **Plac Uniwersytecki >>** Impreza „Obrazy i dźwięki miasta” rozpocznie się przed budynkiem Uniwersytetu w Białymstoku. Będzie to wystawa prac młodego białostockiego grafika komputerowego Piotra HEJZ’a Jaworowskiego. (mr)

▲ **Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania >>** O godz. 10 w Centrum Kongresowym, ul. Ciepła 40, odbędzie się uroczysta inauguracja roku akademickiego. Przed inauguracją (godz. 9.30) nastąpi otwarcie wystawy „Rosyjska holografia plastyczna” (mr)

Sobota

▲ **Ratusz >>** Koncert fortepiano wy Magdaleny Wolanin, godz. 18. W programie: Fantazje fortepianowe Mozarta, Schuberta, Brahmsa, de Falli. (a)

Niedziela

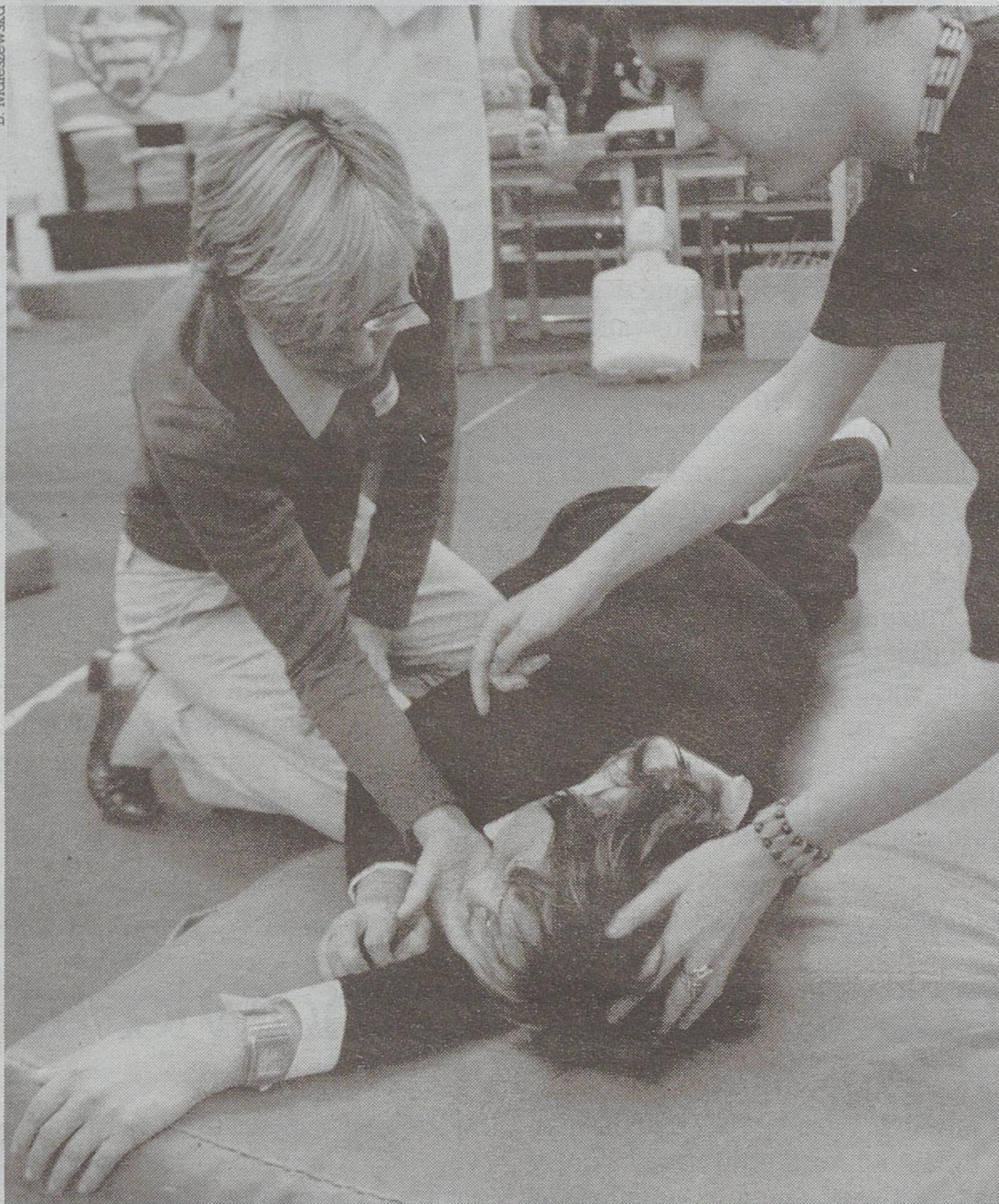
▲ **Giełda staroci >>** Plac przed halą Włókniarza, ul. Antoniukowska, godz. 8-14. (a)

▲ **Muzeum w Tykocinie >>** Tradycje Święta Sukot, Wielka Synagoga godz. 14.30. (a)

▲ **Izbiszczce >>** Od godz. 13.30 na placu za sklepem spożywczym w Izbiszczach rozpocznie się festyn sportowo-rekreacyjny. (mr)

Szkoły podstawowe >> Białostoccy nauczyciele będą uczyć pierwszej pomocy

Ratownik z I klasy



Ułożenie poszkodowanego w bezpiecznej pozycji bocznej to jedna z podstawowych zasad pierwszej pomocy

Ponad 70 nauczycieli z Białegostoku uczyło się zasad udzielania pierwszej pomocy. Teraz tę wiedzę przełożą uczniom klas I-III.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Proszę pani, co się pani stało? – Bożena podbiega do leżącej na ulicy nieznajomej. Gdy ta nie daje oznak życia, sprawdza, czy kobieta oddycha. Rozgląda się i prosi przechodnia o wezwanie pogotowia. Do czasu, gdy pomoc nadejdzie, Bożena najpierw ułoży poszkodowaną w bezpiecznej pozycji, a potem będzie co 2 minuty sprawdzać, czy żyje. W razie potrzeby zastosuje zasady reanimacji.

Bożena jest nauczycielką nauczania początkowego jednej z białostockich podstawówek. Razem z kilkudziesięcioma koleżankami – nauczycielkami przez 6 godzin uczyła się zasad udzielania pierwszej pomocy. Szkolenia przeprowadzane

przez instruktorów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, odbywały się w Białymstoku przez dwa dni. Ćwiczenia trwały tak długo, aż wszyscy uczestnicy wykonywali je bez problemu.

– Każdy powinien umieć udzielić pierwszej pomocy – mówią Aneta Bogusz i Beata Smalińska, nauczycielki ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Białymstoku. – Zdobyta tu wiedza postaramy się przekazać naszym uczniom. Będziemy ćwiczyć aż do czasu, gdy wszystkie dzieci opamiętają te zasady.

Opinia

> Maksym Wojcieszek
instruktor Fundacji WOŚP



Szkolenia mają na celu oświecić, ale i nauczyć dzieci zasad pierwszej pomocy. Zapewniam, że ta wiedza w nich pozostanie. Niedawno w Warszawie 9-latek uratował matkę, stosując zasady pierwszej pomocy do czasu przyjazdu pogotowia.

promocja

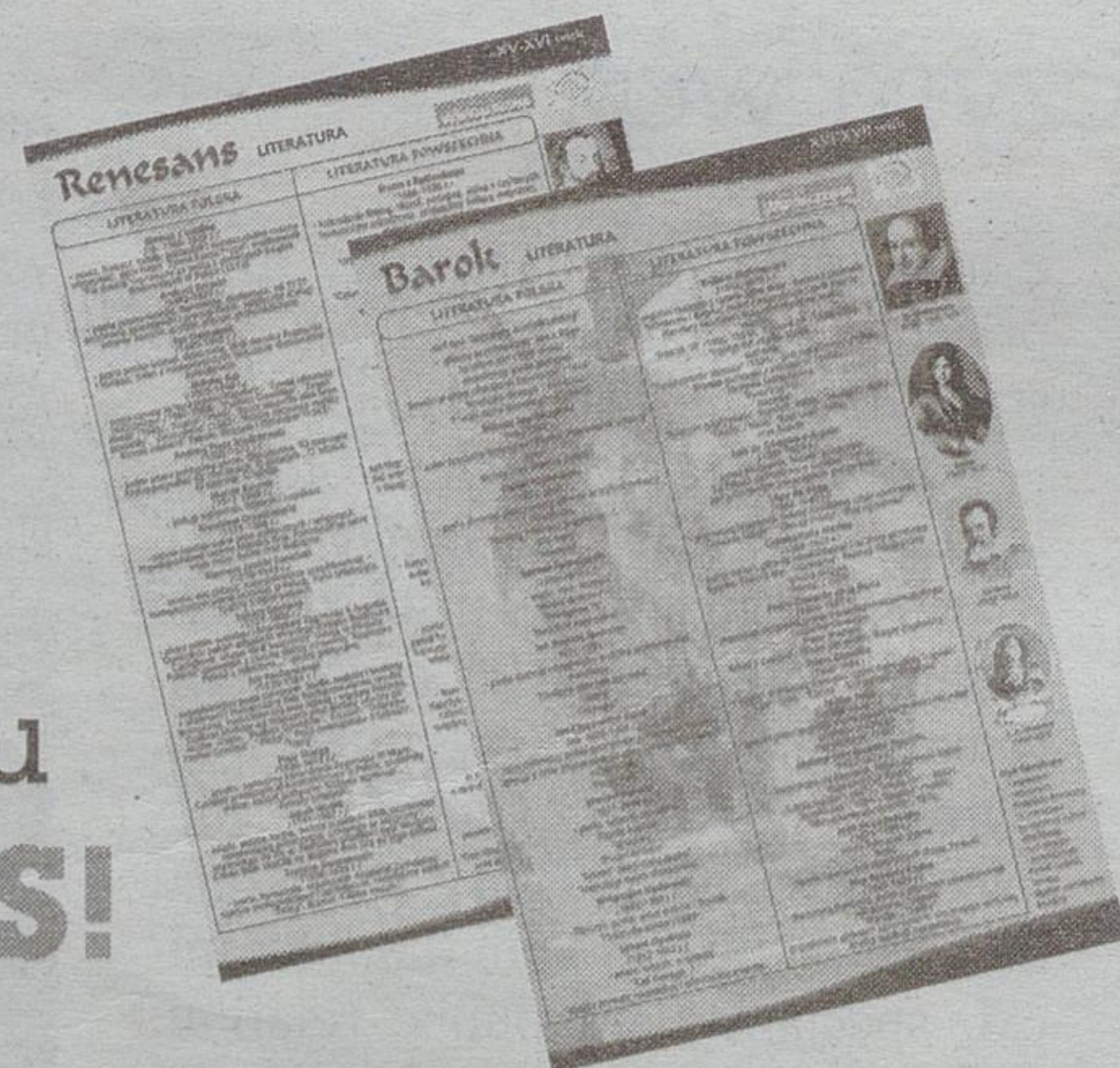
Edukacja ze Współczesną!

**Pomoce dydaktyczne Gazety Współczesnej
W październiku – język polski**



▲ **Już za tydzień – druga książeczka edukacyjna: Słowniczek ortograficzny.**
Gazeta Współczesna z dodatkiem za jedyne **4,90 zł.**

▲ **11 października – druga z serii tablic edukacyjnych: Literatura Renesansu i Baroku**
GRATIS!



Kolejne dodatki edukacyjne w każdą środę i piątek wyłącznie w Gazecie Współczesnej

Białostocki Teatr Lalek >> Premiera po przerwie

Osiedle Zielone Wzgórza >> Po 14 latach oskarżona o rozbój

Plastyczna scena O krok od przedawnienia



„Baldanders” to sztuka, w której wykorzystana została nowa w naszym teatrze plastyka

Pierwsza w tym sezonie teatralnym premiera odbędzie się w sobotę w Białostockim Teatrze Lalek. Będzie to spektakl „Baldanders” przygotowany przez młodych twórców. Ma on zapowiadać nie tylko nowy sezon, ale też pewne nowości na scenie BTL.

Spektakl stworzyli Marcin Bikowski (reżyseria) i Marcin Bartnikowski (scenariusz). Oni też są aktorami i przygotowali scenografię. Natomiast muzykę stworzyła Anna Świętochowska.

– Sztuka zapowiada coś nowego. Naszą intencją jest to, żeby teatr otwierał się jak najszerzej – mówi Marek Waszkiel, dyrektor BTL. – Będzie to inauguracja tzw. sceny studyjnej, sceny młodych, sceny

poszukiwań, sceny eksperymentalnej. Ale ma to być także sztuka, która zaprezentuje zupełnie nową scenę plastyczną. „Gra” w niej będą, obok aktorów, różnorodne lalki. Wszystkie je stworzył Marcin Bikowski.

Spektakl ma być głównie o przemianach. Inspirowany jest postacią Baldandersa, demona przemian. Oparty został na budowaniu klimatów i atmosfery niespodziewanych zmian w relacjach aktora i lalki.

W sztuce oprócz aktora, lalki, tekstu ważna ma być też muzyka która powstawała na scenie wraz ze spektaklem.

Premiera rozpocznie się o godz. 18. O tej samej godzinie spektakl będzie grany przez cały tydzień. (mr)

Wybory >> Mirosław Hanusz – z lewicy do PO

Nagła zmiana miejsc

Mirosław Hanusz, radny miejski, członek Partii Demokratycznej Demokraci.pl, zrezygnował ze startu w wyborach do Rady Miejskiej Białegostoku z list bloku centrolewicowego. Mimo to weźmie udział w wyborach – z list Platformy Obywatelskiej.

– Miałem inną koncepcję funkcjonowania tego bloku. Rada Miejska to moim zdaniem reprezentowanie ludzi, a nie polityka. A koalicja była właśnie nastawiona na politykę – tak

motywy swojej rezygnacji wyjaśnia Mirosław Hanusz.

Hanusz, jeden z najbardziej aktywnych radnych w obecnej radzie, był liderem listy centrolewicy z okręgu nr 4 w Białymstoku. Teraz to miejsce przypadło Wacławowi Reksć, szefowi Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Słoneczny Stok”. Natomiast Hanusz niemal natychmiast dostał propozycję startu z list PO. I w czwartek ją przyjął. Będzie drugi na liście w okręgu nr 1. (ka)

Choroszcz >> Trwa Światowy Tydzień Zwierząt

Msza za zwierzątka

Wszyscy miłośnicy dużych i małych zwierzątek, z okazji wspomnienia św. Franciszka z Asyżu (patrona ekologów) i Światowego Tygodnia Ochrony Zwierząt, będą mogli w niedzielę wziąć udział w specjalnej, polowej mszy św. w Choroszczy. Podczas nabożeństwa, które rozpocznie się o godz. 12.15 za kościołem pw. św. Jana Chrzciciela i św. Szczepana Męczen-

nika przy ul. Mickiewicza 2, ich ulubieńcy zostaną poświęceni. To jedyna taka uroczystość w naszym regionie.

– Mszę polową organizujemy już po raz drugi. W ub.r. z domowymi pieszczołkami, przyjechało sporo osób z okolicznych miejscowości i z Białegostoku – opowiada ks. Tomasz Oświeciński. – Niektórzy przyjechali nawet konno. (ka)

reklama

www.volkswagen.pl Infolinia: 0801 200 400 (opłata jak za jednostkę taryfikacyjną połączenia lokalnego)



Polo Q-line. Megaoferta.

Teraz Polo Q-line z systemem ABS, elektrycznie sterowanymi szybami przednimi, elektrycznie regulowanymi i podgrzewanymi lusterkami bocznymi, centralnym zamkiem, radioodtwarzaczem CD, alufelgami – bez dopłaty. Dodatkowo do wyboru: ubezpieczenie w cenie samochodu lub kredyt 40/60 Volkswagen Bank Polska. Wpłacasz 40% ceny, reszta po roku bez odsetek i prowizji. Ponadto, wersja 5-drzwiowa w cenie 3-drzwiowej.



VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Autoryzowany dealer VW Sieńko i Syn

Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. 0 85 664 41 14, 664 41 27

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania obejmuje szacunkowy koszt ubezpieczenia komunikacyjnego pojazdu w okresie trwania umowy kredytowej i wynosi 6,31% dla VW Polo o wartości 38 940 zł. Liczba samochodów w ofercie ograniczona.



W obiektywie



Belgia >> Policjanci zamykają główny dworzec kolejowy w Brukseli. W nocy ze środy na czwartek odbyła się wizja lokalna w miejscu, gdzie 12 kwietnia doszło do głośnego zabójstwa 17-letniego Belga Joe Van Holsbeecka. W rekonstrukcji zdarzeń wzięli udział dwaj podejrzani Polacy: Adam G. i Mariusz O.



Szwajcaria >> W siedzibie ONZ w Genewie wprowadzono nadzwyczajne środki ostrożności w związku z groźbą zamachu terrorystycznego. Przy wejściach i wyjściach z genewskiego Pałacu Narodów zaostrzono w czwartek kontrole.

Ciekawy świat

▲ Ocalała dzięki implantom >> Ofiara wypadku samochodowego w Bułgarii ocalała dzięki ogromnym silikonowym implantom, wszczepionym w klatkę piersiową. Zadziałały one jak poduszki powietrzne, pochłaniając siłę uderzenia. Do zdarzenia doszło na zatłoczonym skrzyżowaniu w mieście Ruse. 24-letnia Elena Marinowa z Sofii uczestniczyła w czołowym zderzeniu z innym samochodem.

▲ Bezpłatny bankiet w supermarkecie >> Zabawnie zakończyła się awaria stacji transformatorowej, zasilającej podmoskiewski supermarket. Światła nie było 2 godziny i kupujący w związku z tym urządzili sobie bezpłatny bankiet. Najpierw jeździli leniwie z wózkami przy mrocznych lampkach rezerwowych. Potem, gdy oczekiwanie na włączenie prądu przedłużało się, ludzie najwyraźniej poczułi głód. Zaczęli więc podjadać produkty, które znajdowali na półkach. Największe powodzenie miała kiełbasa i drogi koniak. Po całym zdarzeniu w supermarkecie trzeba było przeprowadzić inwentaryzację.

▲ Pięciolatek przeżył upadek z trzeciego piętra >> O wielkim szczęściu może mówić pięcioletni chłopczyk z Frankfurtu nad Menem, który w czwartek przeżył upadek z trzeciego piętra. Chłopczyk wykorzystał chwilę nieuwagi rodziców, wymknął się na balkon i wypadł. Upadek złagodziła jednak skrzynka z kwiatami, zawieszona na balustradzie balkonu piętro niżej, a następnie duży przeciwsloneczny parasol na dole – poinformowała policja. Pięciolatek odniósł co prawda poważne obrażenia, ale lekarze zapewniają, że jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Warszawa >> Wizyta Siergieja Ławrowa – szefa rosyjskiej dyplomacji

Kruszą lody

Siergiej Ławrow zapewnił po rozmowie z szefową polskiej dyplomacji Anną Fotyga, że Rosja jest zainteresowana podtrzymaniem dobrego klimatu wzajemnych stosunków z Polską.

Lawrow mówiąc o konieczności zapewnienia dobrego klimatu wzajemnych stosunków, powiedział, że obecnie „jest to najważniejsze”. Według niego, uwzględnienie wzajemnych interesów i kontakty dwustronne są bardzo ważne dla rozwiązania problemów w relacjach polsko-rosyjskich.

Ławrow i Fotyga przyznali na wspólnej konferencji prasowej po spotkaniu, że sprawa budowy Gazociągu Północnego była jednym z tematów rozmów. Fotyga powiedziała, że Polska nie przewiduje włączenia się w budowę, ani eksploatację rosyjsko-niemieckiego gazociągu, który ma przebiegać po dnie Bałtyku. Szef rosyjskiego MSZ powiedział z kolei, że projekt budowy gazociągu „zakłada udział innych krajów, jeśli tylko będą miały na to ochotę”. Przyznał jednak, że po rozmowie z Fotyga „stanowiska stron (Polski i Rosji) nie zmieniły się”.

Szefowie dyplomacji Polski i Rosji poinformowali o wznowieniu pracy grupy ds. trudnych. „Zadecydowaliśmy o pilnym przystąpieniu do rozmów grupy do spraw trudnych, która m.in. będzie rozważała kwestie historyczne” – powiedziała Fotyga. Grupa



Siergiej Ławrow wizytę w Polsce rozpoczął od spotkania z ministrem Anną Fotyga

ma zająć się m.in. sprawą przekazania stronie polskiej akt śledztwa katyńskiego.

– Wznowienie pracy grupy ds. trudnych będzie sprzyjało naszej współpracy, rozwiązaniu problemów i usunięciu sztucznych barier, które istnieją między naszymi krajami – podkreślił Ławrow.

Ławrow pytany, czy dojdzie do spotkania Lecha Kaczyńskiego z Władimirem Putinem powiedział, że prezydenci Polski i Rosji życzą sobie wspólnego spotkania, ale powinno być ono dobrze przygotowane.

Jak dodał szef rosyjskiej dyplomacji miejsce i czas spotkania obu prezydentów to sprawa drugorzędna.

W MSZ nie znają flag

Podczas powitania ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa, przy wejściu do pałacyku MSZ w Warszawie wisiały niewłaściwe flagi. Zamiast flagi Federacji Rosyjskiej zawisł sztandar z barwami narodowymi Republiki Czech. Później pracownicy ministerstwa w wielkim pośpiechu zamieniali flagi na właściwe. Rzecznik MSZ, proszony przez dziennikarzy o komentarz do tego wydarzenia, nie mógł uwierzyć w to, co się stało.

Luksemburg >> Przedłuża się wejście naszego kraju do strefy Schengen

Polska bez granic unijnych już za dwa lata

Franco Frattini komisarz ds. wewnętrznych i sprawiedliwości powiedział, że już w październiku 2008 roku możliwe będzie wejście nowych krajów do strefy Schengen, a więc zniesienie kontroli na wewnętrznych granicach Unii Europejskiej.

Do ostatecznej daty „na piśmie” Unia Europejska zobowiąże się na szczycie europejskim w grudniu.

Na trwającym w Luksemburgu posiedzeniu ministrów spraw wewnętrznych państw UE Frattini zdecydowanie opowiedział się

za utrzymaniem projektu budowy SIS II, a nie pomysłem Portugalii, który przewidywał rozszerzenie obecnego systemu SIS I o nowe kraje (projekt SIS I Plus). Zdaniem Portugalii, możliwe byłoby wtedy dotrzymanie pierwotnie wyznaczonej na październik 2007 roku daty zniesienia granic wewnętrznych UE.

Komisja Europejska uważa, że SIS I Plus jest projektem zbyt kosztownym, a w budżecie UE są środki tylko na SIS II. Ponadto SIS I jest przeciążony i niedoskonały. SIS II ma zapewnić dostęp do większej liczby danych, w tym

danych biometrycznych, a także ma być połączony do systemu informacji wizowej.

Ministrowie państw UE postanowili jednak dokładniej zbadać portugalską propozycję i zdecydowali w czwartek o powołaniu specjalnej grupy roboczej w tym celu.

W przyjętych wnioskach ministrowie zobowiązali się, że o tym, czy projekt SIS I Plus będzie rozwijany czy nie, zdecydują w grudniu. Jeszcze w tym roku na szczycie europejskim, Unia ma zobowiązać się co do ostatecznej daty rozszerzenia strefy Schengen.

Warszawa >> Partia Kaczyńskich chce przeprosin
Klub PiS skarży się na dziennikarzy TVN

Posłowie PiS złożyli w czwartek skargę do Rady Etyki Mediów na dziennikarzy programu TVN „Teraz My” w związku z ich zachowaniem podczas wtorkowej rozmowy z posłem PiS Jackiem Kurskim. Autorzy programu przeprosili widzów, którzy „mogli poczuć się zniesmaczeni i oburzeni” formą rozmowy z Kurskim.

Magdalena Bajer, przewodnicząca Rady Etyki Mediów, powiedziała PAP, że nie miała jeszcze okazji zapoznać się z jej treścią. Jak dodała, nie widziała też wtorkowego programu, nie może więc formułować na ten temat opinii.

– Byłam zniesmaczona. Dziennikarz nie ma prawa zachowywać się w sposób emocjonalny, a tam to nie była nawet emocja, tylko wręcz histéria – powiedziała prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Krystyna Mokrosińska.

Podczas konferencji prasowej w Sejmie Małgorzata Sadurska (PiS) powiedziała, że jej klub domaga się, aby autorzy programu „Teraz My” Andrzej Morozowski i Tomasz Sekielski przeprosili Kurskiego podczas emisji kolejnej audycji, a także na łamach ogólnopolskich dzienników. Do tego czasu posłowie PiS nie będą przyjmować zaproszeń od autorów programu.

Włochy >> Zdrowie Wałęsy
Były prezydent przeszedł operację

Lech Wałęsa przeszedł w środę zabieg kardiochirurgiczny w jednej z klinik w Mediolanie, na północy Włoch. Syn byłego prezydenta Jarosław Wałęsa powiedział w czwartek PAP, że zabieg był krótki, niezagrażający życiu.

Po 12-minutowym zabiegu były prezydent przebywał w szpitalu przez 12 godzin. Wczoraj Lech Wałęsa miał wrócić do Polski.

Rodzina byłego prezydenta zapewnia, że nie ma żadnego powodu do niepokoju. Stan zdrowia Lecha Wałęsy jest dobry.

Zdrowie >> Rodzina razem przeciw AIDS – to hasło tegorocznej kampanii prozdrowotnej

Powrót do wartości

Tylko rodzina, w której pielęgnowane są: miłość, wierność i zaufanie, może zapewnić Tobie i Twoim bliskim poczucie bezpieczeństwa psychicznego i zdrowotnego.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Takie hasło przyświeca tegorocznej kampanii profilaktycznej, mającej zapobiegać zakażeniom HIV i AIDS w społeczeństwie. Właśnie drogą kontaktów heteroseksualnych, często pozamałżeńskich lub dotyczących bardzo młodych ludzi, w Polsce zakaża się najwięcej osób.

250 zakażeń

W Polsce od początku epidemii (1985 rok) do końca sierpnia br. wykryto 10.292 przypadków zakażenia HIV i 1.798 zachorowań na AIDS. Na Podlasiu wykryto dotąd ok. 250

przypadków wirusa HIV. Wszędzie zakażenia drogą kontaktów seksualnych stanowią ok. 70 proc. wszystkich zakażeń HIV. Tymczasem, według organizatorów kampanii, silne więzi rodzinne, przekazywanie ważnych wartości, wzajemna miłość i zaufanie mogą przyczynić się do zmniejszenia skali tego zjawiska.

– Chcemy dotrzeć do rodzin, kreować takie wartości jak wierność, miłość, szacunek, otwartość – mówi Justyna Winnicka z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku.

Rozluźnienie więzi

– Niestety, od lat obserwujemy zmianę zachowań społecznych i roli rodziny – mówi Wojciech Jocz, socjolog. – Następuje rozluźnienie więzi rodzinnych, mamy wzrost liczby rozwodów, odsetka dzieci ze związków pozamałżeńskich. Mamy też do czynienia z rozpowszechnieniem związków nieformalnych. Z badań zachowań dzieci i młodzieży w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych wynika, że większość nie potępia niewierności małżeńskiej!

Tymczasem to rodzina ma podstawowy wpływ na to, jak będą zachowywać się w przyszłości dzieci. Gdy te nie widzą wzajemnej miłości i szacunku u rodziców, same nie cenią

tych wartości. W efekcie obniża się wiek inicjacji seksualnej, coraz bardziej rozpowszechnia spożycie alkoholu wśród młodych ludzi – a to, zwłaszcza dla dziewcząt, sprzyja niechcianym kontaktom seksualnym.

Bliskość i dobre relacje

– Wczesna inicjacja jest jednym z elementów niedojrzałości seksualnej – ocenia Cezary Godlewski, psycholog. – Są tego trzy przyczyny: brak dojrzałości uczuciowej dzieci i młodzieży, relacje w rodzinie oparte na braku głębokich więzi, zarówno między rodzicami, jak i między rodzicami a dziećmi oraz brak poczucia tożsamości u dzieci.

Dlatego tak ważne są bliskie i głębokie relacje w rodzinie. To one mogą zapewnić nam zdrowie.

Ważna rodzina

- ▲ buduj silne więzi rodzinne oparte na wzajemnym szacunku, zrozumieniu, bliskości i otwartości
- ▲ staraj się dostrzec i zrozumieć potrzeby swojego dziecka, rozmawiaj z nim, nie unikaj „trudnych tematów” – bądź dla niego przyjacielem i nauczycielem
- ▲ dbaj o to, aby każdy w Twojej rodzinie czuł się kochany i potrzebny

NAJCZĘSTSZE DROGI ZAKAŻENIA HIV w 2005 roku



stosowanie narkotyków - 21 proc.
utrzymywanie ryzykownych kontaktów seksualnych - 65 proc.
mężczyźni homo i biseksualni - 5 proc.
błorcy krwi - 21 proc.
dzieci matek zakażonych HIV - 1 proc.

Gotowanie >> Prosię pieczone na rożnie Uczta przy ognisku

Ciepła jesień pozwala na kontynuację biesiad przy ognisku. A jak ognisko, to i pieczone prosię. Delikatne, dobrze przyrządzone mięso to poezja dla smakoszy i wielbicieli ognisk i grilla. Wszelkie dodatki stosujemy według gustu i woli zabawy biesiadników.

▲ **Składniki:** 1 młode prosię (do 4,5 kg), masło, słonina, piwo, majeranek, sól.

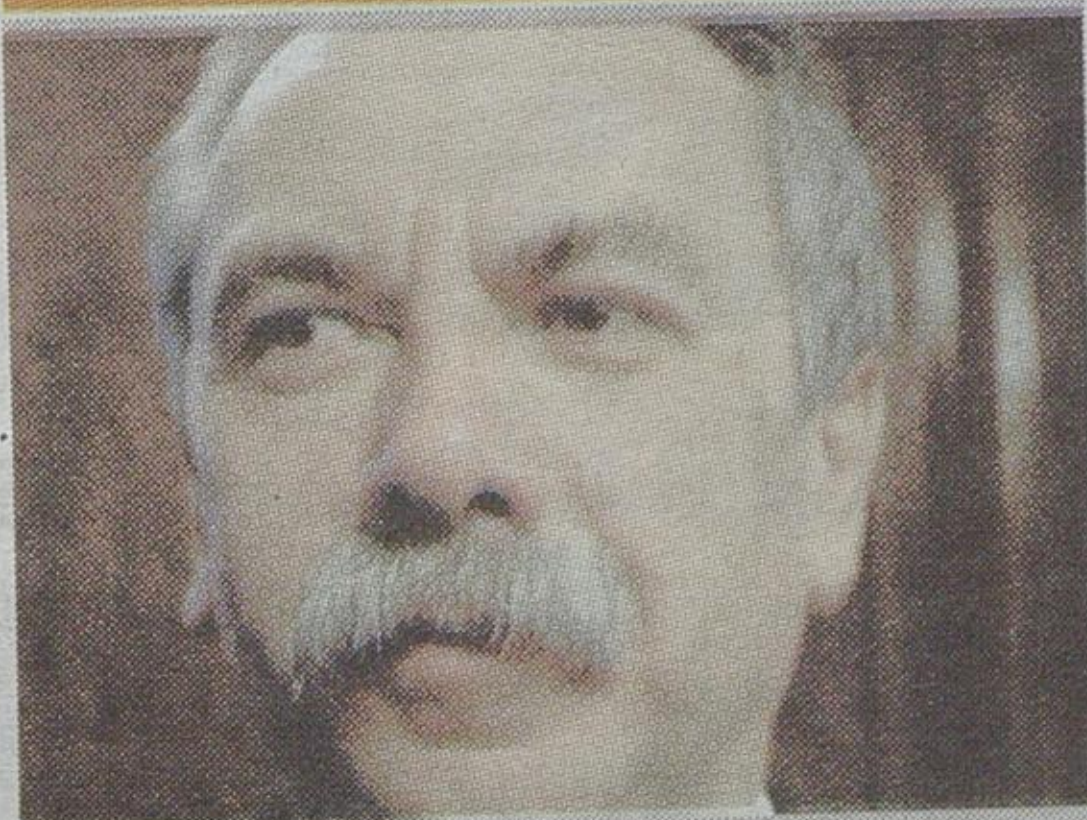
▲ **Przygotowanie:** Rozcinamy brzuch prosięcia, patroszymy i myjemy. Skórę sparzamy i opalamy nad ogniem. Wnętrze brzucha nacieramy solą i majerankiem. Tylne i przednie nogi związujemy, a skórę

między głową i szyją głęboko przecinamy. Ogon i uszy okrywamy folią aluminiową, żeby się nie spaliły. Prosię solimy z zewnątrz i wkładamy na rożen. Pieczemy 2,5 godziny, obracając i smarując na przemian piwem i roztopionym masłem. Upieczone prosię dzielimy: odcinamy łeb, łopatki oraz nóżki, dalej kroimy wzdłuż żeber. Przed podaniem polewamy stopionym masłem. Podajemy z sosem tatarskim. Prosię o wadze do 6 kg pieczemy 3 godziny, a do 8 kg – 3,5 godziny.

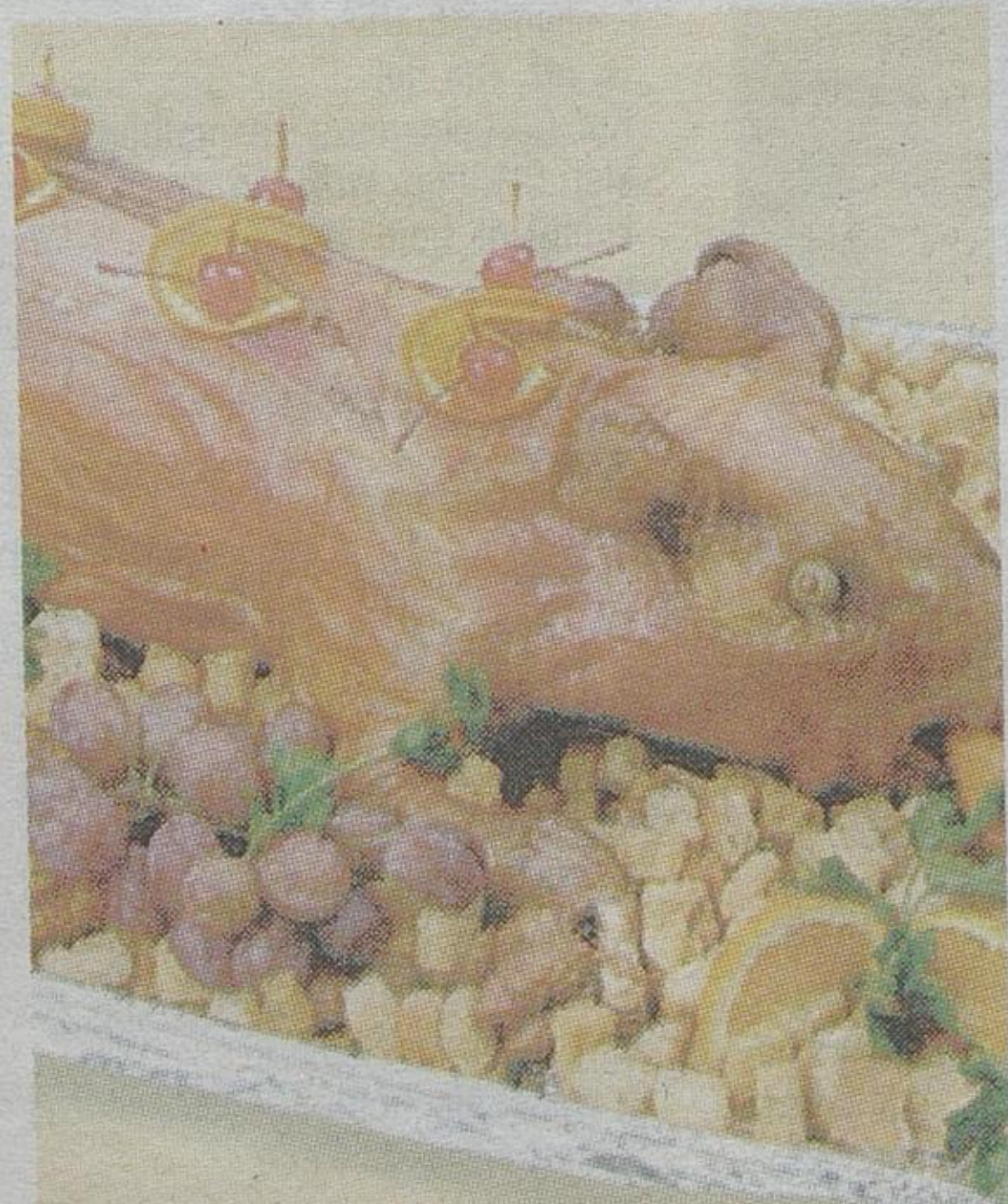
kali

Polecam

► Jarosław Franczuk
wicestarosta elcki



Delikatne, dobrze przyrządzone mięso to poezja dla smakoszy i wielbicieli ognisk i grilla.



Przed podaniem prosię polewamy stopionym masłem

reklama



OKNA
z Krakowa

GDY CENISZ
BEZPIECZEŃSTWO

do 27%
cena

Nowość w Polsce!

■ Okna z okuciami MACO MULTI-MATIC o podwyższonym standardzie bezpieczeństwa jedynie w salonach OKNOPLAST-Kraków

■ nowatorski zaczep antywyważeniowy Safety Plus
■ inteligentne czopy i.S. na całym obwodzie okna
■ antykorozyjna powłoka Silber-Look

Czas promocji ograniczony!

*szczegóły w salonach sprzedaży



zobaczysz
różnicę

BIAŁYSTOK, ul. Legionowa 9/1, tel. 085/ 747 00 65, ul. Przedzalniana 31 (budynek M2), tel. 085/ 664 76 16; BIELSK PODLASKI, ul. Krynicka 10, lok. 232 (Sukiennice Bielskie), tel. 085/ 730 76 65; ŁÓDŹ, ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14; SIEMIATYCZE, ul. Ciecchanowiecka 19G, tel. 085/ 656 09 29; WYSOKIE MAZOWIECKIE, Rynek Piłsudskiego 14, tel. 086/ 275 02 55

www.oknoplast.com.pl
☎ 0801 14 00 00

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; Straż Pożarna - 998; Pogotowie Gazowe - 992; Pogotowie Ciepłownicze - 993; Pogotowie Energetyczne - 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994; Pogotowie Weterynaryjne - 9283; Pogotowie Opiekuńcze - 0-85-741-68-46; Pomoc Drogowa - 9637; Informacja Medyczna - 9439; Łączenie Międzynarodowe - 9051; Łączenie Międzygminowe - 9050; Biuro Numerów - 118913; Straż Miejska - dyżury - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów - 9393; Informacja o Usługach - 9434; Informacja Miejska - 9401; Telefoniczna Agencja Informacyjna - 0-85-664-21-63, 9477; Bank Danych PSA - 9493; Informacja celna - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki” Stowarzyszenie do Walki z Rakim, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; dla ofiar przemocy domowej - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; „Anonimowi Alkoholicy” 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- Internistyczne - czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - Gabinet dla dzieci - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białowys 11, tel. 0-85-746-00-10. - Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodajewskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opactwa Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny całą dobę. „Hospicjum Domowe”, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasywnych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIÖK), KARDIOLOGIA INWAZYJNA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA - SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŻNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCE OBSERWACYJNO-ZAKAŻNY, ONKOLOGIA (tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47. CHOROBY WEWNĘTRZNE - Samodzielny Szpital Miejski im. PCK. NEUROLOGIA - SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy. SOR, REANIMACJA - ZOZ MSWiA.

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

>> Rozpoczęła się walka o istnienie świata...

Kobieta w błękitnej wodzie

▲ Kobieta w błękitnej wodzie, Dramat/Fantasy, USA, 2006
▲ reż. M. Night Shyamalan
▲ wyst. Paul Giamatti, Bryce Dallas Howard, Jeffrey Wright, Bob Balaban, Jared Harris, 110 min.

Cleveland Heep (Paul Giamatti) starał się uciec od tego świata, zaszywając się wśród przepalonych żarówek i zepsutych urządzeń bloku Cove, którym się opiekował jako dozorca. Jednak pewnej nocy, która zupełnie odmieni jego życie, Cleveland odnajduje jeszcze kogoś, kto także ukrywa się wśród prozy życia w budynku - tajemniczą dziewczynę o imieniu Story (Bryce Dallas Howard), która od pewnego czasu mieszka w korytarzach znajdujących się pod basenem należącym do obiektu. Cleveland odkrywa, że Story jest „narfą” - podobną do nimfy postacią z bajki, śledzoną przez groźne stwory próbujące ją powstrzymać przed powrotem do swojego świata. Dzięki nadnaturalnym zdolnościom, Story zna przyszłość sąsiadów Clevelanda, których losy związane są bezpośrednio z jej życiem. Wszyscy muszą wspólnie rozszy-



frować znaki, które otworzą jej drogę do wolności. Niestety, szanse na powrót Story do domu są coraz mniejsze, a mieszkańcy bloku z narażeniem życia próbują jej pomóc. Cleveland będzie musiał spojrzeć prosto w oczy demonom, które dotar-

ły za nim do Cove, a pozostali sąsiedzi będą musieli nauczyć się kontrolować specjalne moce, które Story w nich wyzwoliła, aby wygrać trudną i niebezpieczną walkę o istnienie jej świata... i naszego.

Kino: Ton w Białymstoku.



Volver

▲ Volver, Przygodowy/Komedia, Hiszpania, 2006
▲ reż. Pedro Almodóvar
▲ występują: Penélope Cruz, Lola Duenas, Blanca Portillo, 121 min.
Współczesny Madryt. Raimunda jest młodą, ciężko pracującą i bardzo atrakcyjną matką. Ma bezrobotnego męża i dorastającą córkę. Finanse rodziny są w kiepskim stanie, więc Raimunda pracuje na kilka etatów. Ta silna kobieta, urodzona wojowniczką, jest równocześnie bardzo wrażliwa. Od dzieciństwa żyje ze straszną tajemnicą...

Jej siostra, Sole, jest odrobinę starsza. Skromna i lękliwa, próbuje zarabiać na życie, prowadząc zakład fryzjerski, który nie ma licencji. Jej mąż uciekł z jedną z jej klientek. Od tego czasu żyje sama. Pewnego wieczoru Raimunda wraca z pracy i zdziwiona widzi córkę, która nie wie, czemu wyszła po nią na przystanek autobusowy. W domu odkrywa, że na kuchennej podłodze w kałuży krwi leży jej martwy mąż. Paula wyznaje, że zamordowała go, bo upił się i próbował ją wykorzystać.

▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



Przegląd Bergmana

▲ Szepty i krzyki, Dramat, Szwecja, 1972
▲ reż. Ingmar Bergman
▲ występują: Harriet Andersson, Ingrid Thulin, Liv Ullmann, 106 min.
W kinie „Pokój” rozpoczyna się przegląd filmów Bergmana, podczas którego można będzie zobaczyć m.in. „Szepty i krzyki” oraz „Tam, gdzie rosną poziomki”. Film „Szepty i krzyki” to rodzinny dramat, którego akcja rozgrywa się w XIX w. Karin i Maria wraz ze służącą Anną opiekują się swoją przykutą do łóżka siostrą Agnes. Z retrospekcji dowiadujemy się o życiu obu siostr, w którym znalazło się miejsce

na kłamstwa, oszustwa, pogardę, poczucie winy i zakazaną miłość. Choroba Agnes wywołuje w nich awersję. Każda na swój sposób odsuwa się od cierpiącej... Bohaterem filmu „Tam gdzie rosną poziomki” jest zaś starszy lekarz, profesor Isak Borg, który właśnie zdaje sobie sprawę, że żył złudzeniami... W trakcie podróży do Lund, gdzie ma otrzymać honorową nagrodę za 50 lat praktyki lekarskiej, dręczony jest przez sny i halucynacje. Powoli uświadamia sobie, że wybory, których dokonał w przeszłości, były przyczyną chłodu i pustki w jego życiu.

▲ Kino: Pokój w Białymstoku.

Diabeł ubiera się u Prady

▲ Diabeł ubiera się u Prady, Komedia, USA, 2006
▲ reż. ...
▲ występują: 98 min

Akcja rozgrywa się w zakręconym świecie nowojorskiej mody, gdzie wyrocznią jest magazyn „Runway” [wybieg]. Prowadzony nieskazitelną wybiegowaną dionią Mirandy Priestley (Meryl Streep) - najpotężniejszej kobiety w branży - „Runway” jest postrachem dla każdego, kto chce cokolwiek znaczyć w tej dziedzinie. Miranda chce uczynić „Runway” biblią mody dla Nowego Jorku i reszty świata i nic jej w tym nie przeszkodzi,

nawet niekończący się korowód asystentek. W tej pracy przetrwa tylko osoba pozabawiona szacunku dla samej siebie, tym niemniej milion młodych kobiet w Nowym Jorku dałoby się za nią pokroić. Posada asystentki Mirandy byłaby światem początkiem kariery dla Andy Sachs (Anne Hathaway), która niedawno ukończyła college. Bardziej szara myszka niż modelka, stoi samotnie pomiędzy małą armią „klakierów” z personelu „Runway” - niezwykle szczupłych dziewczyn stukających swoimi szpilekami na korytarzach kwatery głównej pisma na Manhattanie.

▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



World Trade Center

▲ World Trade Center, Dramat, USA, 2006
▲ reż. Oliver Stone
▲ występują: Nicolas Cage, Maria Bello, Michael Pena, Maggie Gyllenhaal, Jay Hernandez.
11 września 2001 roku był wyjątkowo ciepłym dniem w Nowym Jorku. Will Jimeno, oficer z wydziału policyjnego Port Authority Police Department, chciał wziąć wówczas dzień wolny i poświęcić się swojemu hobby - polowaniu, ale w końcu zdecydował, że pójdzie do pracy. Sierżant John McLoughlin, szanowany weteran PAPD, był na nogach już od wie-

lu godzin - wymagał tego codzienny, półtoragodzinny patrol miasta. Wraz ze swoimi kolegami udali się w kierunku centralnego Manhattanu, tak jak każdego dnia. Tylko że tamten dzień był inny niż pozostałe. Ekipa Port Authority Police Department z centralnego Manhattanu pojechała do World Trade Center. Pięciu ludzi, wśród nich McLoughlin i Jimeno, weszło do środka budynków i zostało uwięzionych pod gruzami, gdy zawaliły się wieże. W cudowny sposób McLoughlin i Jimeno przeżyli, ale zostali pogrzebani pod betonowymi płytami.

▲ Kino: Forum w Białymstoku.



▲ Plac Zbawiciela, dramat, Polska, 2006
▲ reż. Krzysztof Krauze
▲ występują: Jowita Budnik, Arkadiusz Janiczek, 100 min
Z pozoru zwyczajna rodzina... mają żonę, dzieci i teściową w mieszkaniu wychodzącym na plac Zbawiciela. To ludzie tacy jak my i ich prawdziwa historia, w której złośliwość losu spleta się z przypadkiem...



▲ Teoria chaosu, kryminał, Kanada, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ reż. Tony Gilroy
▲ występują: Jason Statham, Ryan Phillippe, Wesley Snipes, 98 min
W banku właśnie rozpoczyna się codzienna praca. Grupa pięciu zamaskowanych bandytów szturmując bank i weźmie wszystkich jako zakładników.



▲ Gry weselne, komedia romantyczna, Wielka Brytania, Niemcy, 2005
▲ reż. Ol Parker
▲ występują: Lena Headey, 100 min

„Gry weselne” to historia panny młodej, która zakochuje się od pierwszego wejrzenia w dniu swojego ślubu. Niestety, nie w przyszłym mężu.



▲ 7 krasnoludków: historia prawdziwa, komedia, Niemcy, 2004
▲ reż. Sven Unterwaldt Jr, 96 min
Siedmiu krasnoludków schroniło się w lesie i cieszy się członkostwem w męskim klubie. Każdy z nich wiele w życiu wycierpiał...



▲ Garfield 2, komedia, USA, 2006
▲ reż. Tim Hill
Kot Garfield rusza na podbój Wielkiej Brytanii. Wraz ze swym psem kumplem Odie'em przepląta Atlanty.



▲ Dublerzy, komedia, Polska, 2003
▲ reż. Marcin Ziębiński
▲ występują: Robert Gonera, Andrzej Grabowski, 114 min
Opowieść o przyjaźni Maksa i Leona, których zetknął przypadek.

▲ Kino: Daniel w Drohiczyźnie.

DO KINA ZA DARMO

- Białystok

Zadzwoń w piątek,
o godz. 8.10

pod nr tel. 085 748 74 58.

Rozdajemy:

6 - biletów do kina Pokój

4 - bilety do kina Ton

3 - bilety do kina Forum

DO KINA ZA DARMO

- Suwałki, Łomża, Elk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się
z „GW” do kin: „Bałtyk” w Suwałkach, „Po-
lonia” w Elku, „Millenium” w Łomży i „Jan-
tar” w Ostrołęce - wchodzi za darmo.

8/9

GAZETA WSPÓŁCZESNA

6 października 2006

piątek



▲ **Straszny dom animowany, USA, 2006**
▲ reż. Gil Kenan
91 min

12-letni DJ Walters od dzieciństwa obserwował dom Nebbercrackerów i od dawna podejrzewał, że z tym domem jest coś nie tak. Zauważył, że coraz więcej rzeczy zaczyna znikać. Znikają zarówno mieszkający w sąsiedztwie ludzie, jak i przedmioty...
▲ Kino: Polonia w Elku.



▲ **Wzgorza mają oczy horror, USA, 2006**
▲ reż. Alexandre Aja
▲ występują: Desmond Askew, 96 min

Carterowie jadą do Kalifornii, by odebrać odziedziczone srebra. Kiedy na pustkowiach psuje im się samochód, okazuje się, że pobliskie wzgorza zamieszkane są przez rodzinę kanibali.
▲ Kino: Dom Kultury w Łapach.



▲ **Stay Alive thriller, USA 2006**
▲ reż. William Brent Bell
▲ występują: Adam Goldberg, 85 min

Akcja rozgrywa się w środowisku młodych ludzi, maniaków gier komputerowych. Po brutalnej śmierci kolegi, grupa przyjaciół znalazła się w posiadaniu gry pt. „Stay Alive”. Okazuje się, że gra zaczyna zabijać.
▲ Kino: Fala w Giżycku.



▲ **Omen horror, USA, 2006**
▲ reż. John Moore
▲ występują: Liev Schreiber, Julia Stiles, Mia Farrow, 108 min

Dziecko urodzone przed kilku laty okazuje się być opętane.
▲ Kino: Lotos w Dąbrowie Białostockiej.



▲ **Komedie romantyczne komedia, USA, 2006**
▲ reż. Jason Friedberg, Aaron Setze
▲ występują: Alyson Hannigan

Film opowiada historię beznadziejnej romantyki Julii Jones, która pozna pewnego Anglika - mężczyznę zwanego jej nazwiskiem Walicorski...
▲ Kino: Dom Kultury w Łosicach.



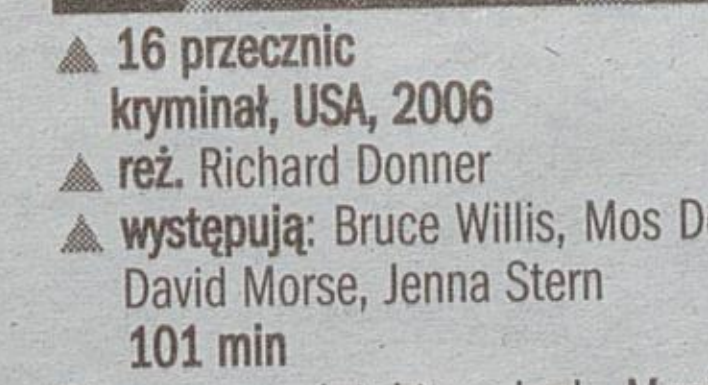
▲ **Kumple na zabój komedia/dramat/thriller, USA, Niemcy, Irlandia, 2005**
▲ reż. Richard Shepard
▲ występują: Pierce Brosnan

Julian jest płatnym zabójcą. Wieloletnie doświadczenie nie uchroniło go jednak przed psychicznym dokłębem.
▲ Kino: Żubr w Białowieży.



▲ **Samotność w sieci dramat, Polska, 2006**
▲ reż. Witold Adamek
▲ występują: Magdalena Cielecka, Andrzej Chyra, 105 min

Historia małżeńskiego trójkąta, która dzieje się w czasach, które niebezpiecznie skracają czas od pokusy do grzechu...
▲ Kino: Syrena w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Elku, Millennium w Łomży, Jantar w Ostrołęce.



▲ **16 przecznice kryminał, USA, 2006**
▲ reż. Richard Donner
▲ występują: Bruce Willis, Mos Def, David Morse, Jenna Stern, 101 min

Skacowany detektyw Jack Mosler dostaje pozornie proste zadanie. Niegroźny przestępca Eddie Bunker ma zostać przetransportowany z aresztu do oddalonego o 16 przecznice sądu.
▲ Kino: Zodiak w Mragowie.



▲ **Tristan i Izolda dramat, USA**
▲ reż. Kevin Reynolds
▲ występują: James Franco, 125 min

Pozostawiony na polu bitwy Tristan trafia pod opiekę Izoldy, irlandzkiej piękności, która ukryła go przed żołnierzami ojca. Młodych połączyła gorąca i niedozwolona namiętność, z której nie wynikało nic dobrego...
▲ Kino: Sława w Międzyrzeczu Podl.



▲ **Step up: taniec zmysłów dramat/musical, USA, 2006**
▲ reż. Anne Fletcher
▲ występują: Jenna Dewan, 100 min

Co jakiś czas Hollywood produkuje film opowiadający o ludziach zafascynowanych tańcem i uwikłanych w historię miłosną.
▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach.



▲ **Za ile mnie pokochasz komedia, Francja, 2005**
▲ reż. Bertrand Blier
▲ występują: Monica Bellucci, Gérard Depardieu, 125 min

Na placu Pigalle nie ma sobie równych. Jej widok zapiera dech w piersiach wszystkim klientom. Jej najnowszy klient, François, jest szczególnie zwinny zwycięzca na loterii.
▲ Kino: Wrzós w Kolnie.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Volter	12.00, 14.00, 18.15	14 i 16 zł
Diabeł ubiera się u Prady	11.30, 13.45, 16.00, 18.00, 20.30	14 i 16 zł
Przegląd Filmów Bergmana		
Szepty i krzyki	16.15	10 zł
Tam, gdzie rosną poziomki (sobota)	20.15	10 zł
Volter	12.00, 14.00, 18.15	14 i 16 zł
Diabeł ubiera się u Prady	11.30, 13.45, 16.00, 18.00, 20.30	14 i 16 zł
Przegląd Filmów Bergmana		
Źródło	16.15	10 zł
Sceny z życia małżeńskiego (niedziela)	20.15	10 zł
Volter	12.00, 14.00, 18.15	14 i 16 zł
Diabeł ubiera się u Prady	11.30, 13.45, 16.00, 18.00, 20.30	14 i 16 zł
Przegląd Filmów Bergmana		
Goście wieczery pańskiej	16.15	10 zł
Siódma pieczęć	20.15	10 zł

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Plac Zbawiciela	16.30, 18.30	13 i 15 zł
Kobieta w błękitnej wodzie	20.30	13 i 15 zł

SYRENA

(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Samotność w sieci	16.30, 20.20	12 i 14 zł
Teoria chaosu	18.30	12 i 14 zł
(sobota)		
Garfield 2	15.00	10, 11 i 12 zł
Teoria chaosu	18.30	12 i 14 zł
Samotność w sieci	16.30, 20.20	12 i 14 zł
(niedziela)		
Garfield 2	13.30, 15.00	10, 11 i 12 zł
Teoria chaosu	18.30	12 i 14 zł
Samotność w sieci	16.30, 20.20	12 i 14 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
World Trade Center	15.00, 17.30, 20.00	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
C'est la vie!	20.00	20 zł
Beniowski	(sobota, niedziela) 18.00	11 i 14 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

„Zielony Wędrowiec” - piątek, godz. 9.00, sobota, godz. 18.00, niedziela, godz. 11.00, bilety w cenie: 14 i 20 zł; „Baldanders” - przedstawienie dla dorosłych, sobota, niedziela, godz. 18.00, bilety w cenie: 14 i 20 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Kumple na zabój	19.00	11 zł
Dąbrowa Biał. LOTOS	Omen	niedziela	brak
Drohiczyń DANIŁ	Dublerzy	sobota, niedziela	brak
Łapy Dom Kultury	Wzgorza mają oczy	brak	brak
Łosice Dom Kultury	Komedie romantyczne	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	SEXPISTOLS	brak	brak
	Tristan i Izolda	brak	brak
Sokołka SOKÓŁ	Garfield 2	brak	10 i 11 zł

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Samotność w sieci	18.00	13 i 14 zł
	Step Up	16.15, 20.00	12 i 13 zł
	Asterix i Wikingowie	14.45	10 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Samotność w sieci	18.00, 20.00	12 i 13 zł
	Straszny dom	(pt.) 16.15	
		(sb.ndz.) 14.30, 16.15	12 i 13 zł
Giżycko FALA	Stay Alive	17.00	brak
	Ciało za milion	18.30	brak
Mragowo ZODIAK	Gry weselne	brak	brak
	16. przecznic	brak	brak
Olecko MAZUR	Zabójczy numer	brak	brak
	Garfield 2	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Samotność w sieci	18.00, 20.00	brak
	7 krasnoludków	(pt.) 16.15	
		(sb.ndz.) 14.30, 16.15	brak
Kolno WRZOS	Za ile mnie pokochasz?	brak	brak
Teatr w Łomży	Tygrys Pietrek	(pt.) 9.00 (sb.ndz.) 11.00	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Samotność w sieci	16.00, 18.15	brak
	Teoria chaosu	20.15	brak
Ostrowia	brak repertuaru		

BIAŁOSTOCCZYZNA

SZUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA** SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medyczny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowsky,

ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policijny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowej Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY

INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY

ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne

991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33; **SUWAŁKI** Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SZUŻBA ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Stoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Sło-

neczna 9, tel. 0-87-615-02-75. **OLECKO** Szpital Powiatowy, ul. Goldapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Goldapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Elku 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w Gołdapi 0-87-615-02-94, w Olecku 087-520-26-13; w Węgorzewie 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

Elk - 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 0-87-428-2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Elk Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 0-86-272-22-21, **Kolno** - 0-86-278-27-25, **Łomża** - 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-22-11, **Zambrów** - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86-216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 0-86-272-35-85, **Szeplietowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 0-86-

272-25-01, **Kolno** - 0-86-278-23-55, **Łomża** - 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-21-44, **Zambrów** - 0-86-271-31-97.

SZUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWÓ**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazińska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY

ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP

Piłka nożna >> W sobotę, o godzinie 14.00 w Wysokiem Mazowieckiem derby regionu

Może być gorąco

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Piotr Zajęczkowski, obecny szkoleniowiec Freskovity w grajewskiej Warmii spędził trzy i pół roku. – W tym czasie awansowaliśmy do trzeciej ligi, dwukrotnie zdobyliśmy podlaski Puchar Polski – wspomina. Ale jego praca zakończyła się skandalem. Warmia spadła do czwartej ligi, choć nawet dzisiaj trener twierdzi, że piłkarsko była najlepsza w trzeciej...

Zajęczkowski winą za degradację obwinił kilku zawodników, którzy, delikatnie rzecz ujmując, mieli nie przykładąć się do swoich obowiązków. W tym gronie znalazł się Przemysław Kołłątaj – teraz grający trener

Warmii. Dodajmy, że kilkoma meczami „wilczków” z sezonu 2004/05 zajęła się prokuratura, w tym „słynnym” spotkaniem z Mlekovitą (0:3). Sprawę umorzono.

W sobotę oba kluby ponownie staną naprzeciwko siebie. To będzie też pojedynek Zajęczkowskiego z Kołłątajem. – Nie rozdrapujmy ran – apeluje Zajęczkowski. – Od tamtego momentu z Przemkiem wielokrotnie rozmawiałem. Proponowałem nawet grę w Wysokiem Mazowieckiem. Współczuję mu, że musi pracować w klubie przeżywającym duże kłopoty finansowe. Gdyby nie to na pewno szłoby mu lepiej.

Uraży nie czuje także Kołłątaj. – Na sercu ten spadek leży mi do dziś. Pamiętam też słowa Piotra. Ale czas goi rany. Dzisiaj nie dyskutujemy

o tamtej sytuacji – podkreśla opiekun Warmii. – Lepiej wspominać miłe chwile, a dużo od Piotra się nauczyłem i jako piłkarz, i trener.

Topór wojenny został zatem zakopany, ale obu panom będzie szalenie zależało, żeby w sobotę pokazać swoją wyższość. Faworytem jest grająca przed własną publicznością Freskovita. Kołłątaj zdaje sobie z tego sprawę. – Jedziemy do Wysokiego Mazowieckiego praktycznie „gołą” jedenastką. Ma ławce rezerwowych będę miał tylko juniorów. Mimo to liczę, że stać nas na sprawienie niespodzianki – mówi.

Zajęczkowski odpowiada: – Umiejętności są po naszej stronie, ale trzeba je udowodnić na boisku. Mam szacunek dla Warmii i na pewno jej nie lekceważę.



W „słynnym” meczu z 2005 roku Warmia przegrała w Grajewie z Mlekovitą (dzisiaj Freskovitą) 0:3

Siatkówka >> Rusza pierwsza liga, gra też druga

Prosimy panów o replay

Powtórki z meczu Pucharu Polski. „Tylko” tego chcemy od siatkarki Pronaru Hajnówka. W sobotę zaczną sezon ligowy wyjazdowym spotkaniem z BBTS Bielsko-Biała. W pucharze pokonali tych rywali gładko 3:0.

– Rok temu przed sezonem kalkulowałem z kim wygramy, z kim nie. Moje typy sprawdziły się tylko w 50 procentach, dlatego teraz już niczego nie zakładam – mówi trener Pronaru Adam Aleksandrowicz. – Jeśli jednak Bielsko-Biała ma ten sam skład co z meczu pucharowego, to rzeczywiście nie jest to najmocniejszy przeciwnik.

Bielszczanie spotkanie pucharowe określają mianem „kompromitacja”, dając wyraźnie do zrozumienia, że taka słaba gra była wypadkiem przy pracy. BBTS, w stosunku do poprzedniego sezonu, odmłodził skład. Stracił kilku podstawowych zawodników (m.in. Zbigniewa Żurka, i Bartosza Węgrzyna). W ostatnich sparingach, podczas turnieju, Bogatnia Cup BBTS uległ Gwardii Wrocław i AZS Nysa po 1:3. Przegrał też 2:3 z rezerwami gwardzistów.

– Myślę, że nasi zawodnicy będą grali ambitnie, a przez to będą wy-



Piłkarze wreszcie w grze. Rusza pierwsza liga siatkarki.

ki. Naszym celem jest zakwalifikowanie się do „szóstki” – mówi (cytujemy za oficjalną stroną internetową) dyrektor BBTS-u Bogdan Lindert.

Sportowy weekend w regionie otworzą już w piątek siatkarki AZS WSWFiT Białystok. W 3. kolejce II ligi podejmą Tomasovię Tomaszów Lubelski, która do tej pory pokonała po 3:2 radomską Politechnikę i Uniwersytet Warszawski. Nasz męski drugoligowiec, Ślepsk Augustów, gra na wyjeździe z Gwardią Szczecino. (miłk)

Koszykówka >>

Pociągami na mecz

Koszykarze Mispolu Żubrów Białystok rozegrają drugi mecz na wyjeździe. Ich przeciwnikiem w Bydgoszczy będzie drużyna Novum (niedziela, godz. 17). Inny nasz przedstawiciel w II lidze mężczyzn Tur Bielsk Podlaski dla odmiany po raz drugi wystąpi przed własną publicznością. W sobotę (godz. 18) goście będzie zespół Ośrodka Szkolenia Sportowego Młodzieży PZKosz Sopot.

Z kolei w nadchodzący weekend zainaugurują rozgrywki w I lidze koszykarki Gimbasketu 15 Białystok, które w hali I LO przy ul. Brukowej podejmą Pułaskiego Bemowo Warszawa (sobota, godz. 15.30).

Tak przedstawia się program spotkań ligowych podlaskich zespołów koszykarskich.

Trener Żubrów Marek Kubiak oglądał nagrany mecz swojego rywala z Turem, w którym bydgoszczanie wygrali 95:78, ale po bardzo przeciętnej grze. – Pojedynek nie stał na wysokim poziomie to fakt. Jednak wcale nie lekceważyłbym drużyny Novum. Po pierwsze, teraz zagra przed własnymi kibicami, po drugie, mecz z Turem był pierwszym spotkaniem w rozgrywkach, a zawsze inauguracja jest nerwowa. A po trzecie to jedziemy w dniu meczu pociągami i nie wiadomo jak podróż wpłynie na naszą dyspozycję – kończy trener, który w Bydgoszczy będzie miał do dyspozycji wszystkich swoich zawodników.

O zwycięstwo powinien pokusić się zespół Tura. Podopieczni trenera Andrzej Sinielnikowa mają już za sobą ligową tremę. Czas więc, by pokazali na co ich stać. Rywal z Sopotu w pierwszym spotkaniu drugoligowym przegrał na własnym parkiecie z Piernikami Toruń 62:87. W Turze nikt nie jest kontuzjowany. (mark)

reklama

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW ze znajomością branży mięsnej. 0508-068-650.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FORD mondeo kombi 1.8 16V (1995) gaz sekwencyjny. 0788-416-814.

OPEL vectra C, 2.2 GTS (2003) automat, wersja elegance, srebrny metalik. 0500-217-422, (085)732-13-02.

TOYOTA yaris (2003) 64.000 km, I-właściciel, stan bdb. 0502-502-558.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

MAŁĄ kawalerkę, siedlisko do 30 km od Białegostoku. 0514-683-532.

NAUKA

KOREPETYCJE

JĘZYK niemiecki, wszystkie poziomy, doświadczony tłumacz, nauczyciel. (085)661-60-19. ROSYJSKI - matura, praca. (085)651-17-06.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

PRASE Sipma Z244 (1995), stan bdb. 0889-320-823.

STARE knury skupuje. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

RÓŻNE

SPRZEDAM

SZTACHETY. tel. 0608-479-688.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

USŁUGI budowlane - Michałczuk Jerzy. 0781-895-942.

TRANSPORT

JADE busem do Anglii - zabiorę paczki. (085)661-38-11, 0506-799-387.

SZCZEPIENIA PRZECIWKO

GRYPPIE!!

Codziennie w godz. 8.00- 17.30

W soboty

PROMOCJA NA SZCZEPIONKI !!!

PRZYJDŹ W GODZ. 8.00-12.00

PODLASKIE CENTRUM MEDYCZNE

ul. Transportowa 4 w Białymstoku
tel. 085 742 25 08, 085 742 28 09



OFERTA



„PKS Chelme” S.A. zatrudni Przewoźników Prywatnych do transportu mialu węglowego na trasie Bogdanka - Białystok.

Gwarancja ciągłej pracy do końca roku.

Oferujemy częściowo kursy powrotne.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

tel. 081 462 54 90; 0 508 059 960.

Ew. kontakt osobisty na bazie w Bogdance.



Trzecioligowe Wigry Suwałki kolejnych punktów szukać będą w Głownie, gdzie w sobotę zagrają z tamtejszą Starą Gosio (godz. 16).

Piłka nożna >> W sobotę biało-czerwoni zagrają z Kazachstanem

Musimy wygrać

W sobotę Polacy zagrają o trzy punkty w eliminacjach mistrzostw Europy z Kazachstanem.

Mariusz Klimaszewski (opr. PAP)
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Ten mecz trzeba wygrać - taki nastrój panuje w piłkarskiej kadrze Polski, która przygotowuje się do sobotniego spotkania z Kazachstanem w eliminacjach mistrzostw Europy. Podopeczni Leo Beenhakera w czwartek po południu odlecieli z Frankfurtu nad Menem do Almaty.

Kadrowicze od poniedziałku przebywali na zgrupowaniu w niemieckim Muehlheim. Do Kazachstanu odleciało 21 piłkarzy spośród 23, którzy otrzymali powołania. W sobotę z powodu kontuzji nie zagrają Jacek Krzynówek i Mariusz Jop, a Arkadiusz Głowackiego zastąpił Krzysztof Łągiełka. Mimo tych problemów selekcjoner Leo Beenhakker uważa trzydniowy okres przygotowań za udany.

- To było dobre zgrupowanie - powiedział Holender przed wyjazdem kadry z Muehlheim. - Nie mieliśmy zbyt dużo czasu, piłkarze przyjechali z różnymi obciążeniami meczowymi, niektórzy grali co trzy dni mecze ligowe i pucharowe. Dlatego kilku miało więcej odpoczynku, a inni więcej trenowali. Teraz jednak wszyscy prezentują wyrównany poziom i są gotowi do gry.

Beenhakker nie ukrywa, że jego drużyna jedzie do Kazachstanu po zwycięstwo. - Zawsze mówię swoim piłkarzom, że przed nimi jest ich



Jak dotychczas w eliminacjach mistrzostw Europy Polska zdobyła tylko 1 punkt z Serbią (1:1)

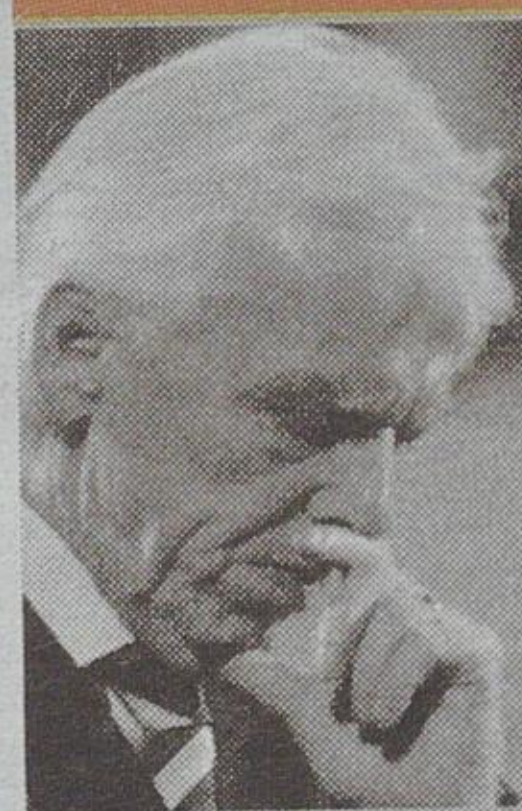
najważniejszy mecz. Tak też jest i teraz. Wszyscy wiemy, że to spotkanie trzeba wygrać. Nie ma co się niepokoić, nastroje w drużynie są dobre, pojedziemy tam, zrobimy to, co do nas należy i wrócimy - mówił trener. O Kazachstanie i jego zespole narodowym trener polskiej reprezentacji czerpał wiadomości z kaset wideo. Przyznał, że nigdy nie był w tym kraju, a zna jedynie trenera kazachskiej drużyny narodowej Holendra Arno Pijpersa, z którym pracował razem w Feyenoordzie Rotterdam. - To nic, że jest to kraj egzotyczny. Takie wyprawy są przecież częścią naszej pracy. Nas interesuje jedynie

hotel i stadion, jedziemy tam, aby rozegrać mecz, a na resztę nie ma co zwracać uwagi. Dla obu drużyn warunki będą takie same - czy to deszcz, czy też inne niedogodności klimatyczne. Ja koncentruję się na tym, co mam w swoich rękach, musimy po prostu liczyć na siebie - przyznał holenderski szkoleniowiec.

- Wiemy, że Kazachowie grają jednym wysuniętym napastnikiem. My jednak nie mamy zamiaru zmieniać naszej taktyki ze względu na ustawienie rywali. Zagramy czterema obrońcami, czterema pomocnikami i dwoma napastnikami - mówi o taktyce Beenhakker.

Cytat dnia

> Leo Beenhakker
trener Polski



Nie ma co się niepokoić, nastroje w drużynie są dobre, pojedziemy tam, zrobimy to, co do nas należy i wrócimy. Wszyscy wiemy, że spotkanie z Kazachstanem musimy po prostu wygrać.

Piłkarskie mistrzostwa Europy 2008

W sobotę zostaną rozegrane 22 mecze eliminacyjne piłkarskich mistrzostw Europy.

GRUPA A

	M	Bramki	Pkt
1. Finlandia	2	4:2	4
2. Serbia	2	2:1	4
3. Belgia	2	1:0	4
4. Kazachstan	2	1:1	2
5. Portugalia	1	1:1	1
6. Azerbejdżan	2	1:2	1
7. POLSKA	2	2:4	1
8. Armenia	1	0:1	0

Kazachstan - POLSKA	17.00
Armenia - Finlandia	18.00
Serbia - Belgia	20.15
Portugalia - Azerbejdżan	22.00

GRUPA D

	M	Bramki	Pkt
1. Niemcy	2	14:0	6
2. Czechy	2	5:1	6
3. Słowacja	2	6:4	3
4. Włochy	1	1:2	0
5. Islandia	1	0:1	0
6. Cypr	1	1:6	0
7. San Marino	1	0:13	0

Włochy - Słowacja	16.00
Czechy - San Marino	17.15
Cypr - Islandia	18.30

GRUPA F

	M	Bramki	Pkt
1. Szwecja	2	4:1	6
2. Hiszpania	2	6:3	3
3. Dania	1	2:0	3
4. Islandia	2	3:2	3
5. Irlandia Płn.	2	3:5	3
6. Łotwa	1	0:1	0
7. Liechtenstein	2	1:7	0

Szwecja - Hiszpania	20.00
Łotwa - Islandia	20.00
Dania - Irlandia Płn.	20.00



GRUPA C

	M	Bramki	Pkt
1. Norwegia	2	6:1	6
2. Turcja	1	2:0	3
3. Bośnia i Hercegowina	2	6:5	3
4. Grecja	1	1:0	3
5. Węgry	2	4:5	3
6. Mołdawia	2	0:3	0
7. Malta	2	2:7	0

Mołdawia - Bośnia i Hercegowina	18.00
Węgry - Turcja	19.45
Grecja - Norwegia	20.30

GRUPA B

	M	Bramki	Pkt
1. Szwecja	2	8:1	6
2. Francja	2	6:1	6
3. Gruzja	3	8:6	3
4. Ukraina	1	3:2	3
5. Litwa	2	2:3	1
6. Włochy	2	2:4	1
7. Wyspy Owcze	2	0:12	0

Wyspy Owcze - Litwa	16.00
Szwecja - Francja	18.00
Włochy - Ukraina	20.50

GRUPA E

	M	Bramki	Pkt
1. Anglia	2	6:0	6
2. Izrael	2	5:1	6
3. Macedonia	2	1:1	3
4. Chorwacja	1	0:0	1
5. Rosja	1	0:0	1
6. Estonia	2	0:2	0
7. Andora	2	1:9	0

Rosja - Izrael	17.00
Anglia - Macedonia	18.00
Chorwacja - Andora	20.15

GRUPA G

	M	Bramki	Pkt
1. Holandia	2	4:0	6
2. Bułgaria	2	5:2	4
3. Rumunia	2	4:2	4
4. Albania	2	2:4	1
5. Białoruś	2	2:5	1
6. Luksemburg	1	0:1	0
7. Słowenia	1	0:3	0

Rumunia - Białoruś	19.15
Bułgaria - Holandia	20.00
Słowenia - Luksemburg	20.45

KAZACHSTAN - POLSKA

Almaty, sobota 7 października, godz. 17.00



POLSKA

KADRA

Bramkarze: Wojciech Kowalewski (Spartak Moskwa), Artur Boruc (Celtic Glasgow), Mariusz Parwatek (Wisła Kraków);
Obrońcy: Jacek Bąk (Al-Ryyan), Paweł Golański (Kolporter Korona Kielce), Marcin Wasilewski (Lech Poznań), Grzegorz Bronowicki (Legia Warszawa), Krzysztof Łągiełka (Krylia Sowietow Samara);
Pomocnicy: Radosław Sobolewski (Wisła Kraków), Mariusz Lewandowski (Szachtar Donieck), Arkadiusz Radomski (Austria Wiedeń), Euzebiusz Smolarek (Borussia Dortmund), Jakub Blaszczykowski (Wisła Kraków), Łukasz Garguła (GKS Bełchatów), Przemysław Kaźmierczak (Boavista Porto), Rafał Grzelak (Boavista Porto), Piotr Giza (Cracovia Kraków);
Napastnicy: Tomasz Frankowski (Tenerife CD), Maciej Żurawski (Celtic Glasgow), Radosław Matusiak (GKS Bełchatów), Grzegorz Rasiak (Southampton FC).

Relaks na sportowo

Badminton

Krajowy turniej juniorów młodszych (sobota o godz. 10 w hali OSiR w Suwałkach).

Koszykówka

I liga kobiet. Gimbasket 15 Białystok - Pułaski Bemowo Warszawa (sobota, godz. 15.30 w hali I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku).

II liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski - OSSM PZKosz Sopot (sobota, godz. 18 w sali SP 3 w Bielsku Podlaskim).

Lekka atletyka

VIII Bieg Godzinny (sobota o godz. 12 na Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku).

Siatkówka

II liga kobiet. AZS WSWFiT Białystok - Tomaszowa Tomaszów Lubelski (piątek, godz. 18 w hali II LO przy ul. Narwskiej).

Tenis stołowy

I liga mężczyzn. UKS Baruch Dojlidy WSWFiT Białystok - GKS Sierakowice (sobota, godz. 16 w sali ZSR w Dojlidach).

II liga kobiet. ŁKS Wałkuscy Łomża - GOSiR Piaseczno (niedziela, o godz. 11 w hali Medyka w Łomży).

III liga: Promień Mońki - MOKS Słoneczny Stok II Białystok, Goss-Kamila Suwałki - MUKS ZSOiZ Czyżew, STKS Łomża - UKS Białobrzegi, MOSiR Społem Bielsk Podlaski - Dojlidy III Białystok, ŁUKS Czarni Czarna Białostocka - KTS Wysokie Mazowieckie.

I WTK skrzatów i żaków (niedziela w hali MOSiR Grajewo, godz. 9.30).

Piłkarstwo

II liga mężczyzn: AZS-SSBC Białystok - ChKS Łódź (sobota, godz. 17, hala AMB w Białymstoku, ul. Wołodyjowskiego).

Piłkarstwo

II liga. Jagiellonia Białystok - Polonia Bytom (niedziela, godz. 14.40 na stadionie na Nowym Mieście w Białymstoku).

ŁKS Browar Łomża - Unia Janikowo (sobota, godz. 15 na stadionie w Grajewie).

III liga. Freskovita Wysokie Mazowieckie - Warmia Grajewo (sobota, godz. 14 w Wysokim Mazowieckim).

IV liga. sobota: Michałowo - Cresovia Siemiatycze (15), Krypnianka - Iskra Narzew (14), POM Sparta Augustów - Pomorzanka Sejny (15), Supraślanka Supraśl - Wissa Szczuczyn (13), Sokół Sokółka - Olimpia Zambrów (16), Orzeł Kolno - Pogoń Łapy (15), Tur Bielsk Podlaski - Jagiellonia II (14), Piast Białystok - Hetman Białystok (14).

Liga okręgowa: sobota: Wasilków - Skra Włocławek (13.30), Rudnia Zabłudów - Dąb Dąbrowa Biał (14), Hetman Tykocin - Gieret Giby (14.30), Korona Dobrzyń Nowo - Kolejarz Czeremcha (14), Magnat Juchnowiec - Polonia Raczki (13), Wiśniarz Białystok - Narwka (15), Mielnik - Promień Mońki (14); niedziela: Puszcza Hajnówka - Narwka Lyski Choroszcz (14).

A klasa: sobota: Perspektywa Łomża - Śniadowo (15), Gryf Gródek - Krynki (14), Forty Piątnica - Pogranicze Kuźnica Białostocka (15), Sparta Szepietów - Orzeł Czyżew (14), Orzeł Szolajdy - Metal-Fach Janowszczyzna (14), Orkan Poświętne - Rospuda Filipów (16), Skra Cz. Biał. - Znicz Surz (14), niedziela: ŁKS II Łomża - Narwka II Choroszcz (14).

B klasa: sobota: Pionier Brańsk - Michałowo (13), Orzeł Kleczewo - Uhowo (13), Eurocentr Suchowola - Tur II Bielsk Pod. (13), Krokus Dobrzyń Nowo - Orla (13), Smakowita Sokół - Elmhurt Elmet Białystok (13), Kleosin - Biebrza Goniadz (15), Ziemowit Nowogród - Iskra Poryte Jabłoń (13).

(PS, mark)

Knack Randstad
Skra Bełchatów

3:1

Colorado Avalanche
Dallas Stars

2:3

Świt Nowy Dwór
Wisła Kraków

1:5

GWsport

W niedzielę Robert Kubica (BMW-Sauber) pojedzie w Grand Prix F1 Japonii na torze Suzuka.



GAZETA WSPÓŁCZESNA

6 października 2006

piątek

Piłka nożna >> Do Białegostoku przyjeżdża Polonia Bytom

Trudny egzamin

Przed niedzielnym meczem z Polonią Bytom Jagiellonia ma sporo kłopotów kadrowych.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Zółte kartki eliminują z występu przeciwko bytomianom Jacka Markiewicza oraz Jacka Chańkę. – To duże osłabienie. Obaj dobrze się spisywali w dotychczasowych spotkaniach – mówi trener Jagi Ryszard Tarasiewicz. Jeszcze w czwartek wieczorem nie wiadomo było również co z Marcinem Kośmickim.

Kośmicki od dłuższego czasu narzeka na ból mięśni brzucha. Wczoraj pojechał do Warszawy na badania. – Wykazały, że najprawdopodobniej to nic poważnego. Chyba sprawy przeciążeniowe – wyjaśnia „Kośmi”. – Ale nie powiem teraz, czy zagram w niedzielnym meczu. Najpierw chcę o wszystkim poinformować i skonsultować się z trenerem.

Być może decyzja o tym, czy „Kośmi” wystąpi przeciwko Polonii zapadnie po piątkowym treningu.

– Gdyby jeszcze on wypadł ze składu, mielibyśmy duży problem z ustawieniem linii defensywnej – podkreśla Tarasiewicz.

Sytuację poprawia nieco fakt, że do gry gotowy jest już Ariel Jakubowski. – Od dwóch tygodni codziennie z nami trenuje i widać, że dochodzi po kontuzji do siebie. To



W meczu z Polonią liczymy na błysk Pawła Sobolewskiego (przy piłce)

cieszy, bo Ariel z zawodników, którzy do tej pory występowali na boku obrony dysponuje największymi walorami w grze ofensywnej – ocenia opiekun żółto-czerwonych.

Jeśli chodzi o ofensywę, to karę za żółte kartki odpokutował Paweł Sobolewski. Liczymy na jego błyskotliwe akcje. Mogą mieć one spore znaczenie zwłaszcza, że Polonia skoncentruje się prawdopodobnie

na szczelnej obronie. Taki scenariusz prognozuje również Tarasiewicz.

– Nie możemy pozwolić rywalom, żeby realizowali swoją taktykę. W niedzielę nie będziemy ciągle atakować. Trzeba czasami odpuścić. Zobaczymy czy się wychyła, czy może w ogóle odrzucić prowadzenie gry – zastanawia się białostocki szkoleniowiec, na którym nie robi wrażenia

ostatnie zwycięstwo bytomian. W Opolu wygrali z Odrą 3:0.

– Polonia broniła się całym zespołem. Chyba cztery razy wyszła z własnej połowy boiska i strzeliła trzy bramki. Mieli „dzień konia”. W niedzielę na początku trzeba ich będzie trochę postraszyć – dodaje Tarasiewicz. ▲

Mecz Jagiellonia – Polonia rozpocznie się w niedzielę o godz. 14.40

Region

▲ **Trzecioliigowe derby:** W sobotę Freskovita Wysokie Mazowieckie zagra z Warmią Grajewo. To mecz z podtekstami. >>10

▲ **Początek Pronaru.** Siatkarze Pronaru Hajnówka meczem z BBTs Bielsko-Biała rozpoczynają pierwszoligowy sezon. >>10

Świat

▲ **Trzeba wygrać.** Polscy piłkarze walczą o pierwsze zwycięstwo w eliminacjach Euro 2008. Biało-czerwoni spotkają się w sobotę z Kazachstanem. >>11

II liga

> Program 12. kolejki

LKS Browar Łomża – Unia Janikowo (sobota, godzina 15.00 w Grajewie)
Jagiellonia Białystok – Polonia Bytom (niedziela, g. 14.40)
Śląsk Wrocław – Odra Opole (sobota, g. 15.00)
Zagłębie Sosnowiec – Polonia Warszawa (sobota, g. 14.30)
KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Górnik Polkowice (piątek, g. 18.00)
Piast Gliwice – Podbeskidzie Bielsko-Biała (piątek, g. 18.00)
Miedź Legnica – Lechia Gdańsk (sobota, g. 15.00)
Zawisza Bydgoszcz – Stal Stalowa Wola (piątek, g. 18.00)
Kmita Zabierzów – Ruch Chorzów (niedziela, g. 15.00 w Krakowie)

1. Zawisza	11	27	19:6
2. Ruch Chorzów	11	26	21:11
3. Jagiellonia	11	23	18:11
4. Zagłębie	11	20	21:15
5. Górnik	11	18	14:9
6. Lechia Gdańsk	11	17	16:12
7. Polonia Bytom	10	16	18:9
8. Piast Gliwice	11	13	12:12
9. Stal St. Wola	10	13	9:12
10. Kmita	11	13	12:16
11. KSZO	11	13	7:11
12. Miedź Legnica	11	12	13:14
13. Odra Opole	11	11	8:14
14. Śląsk Wrocław	10	11	8:15
15. Podbeskidzie	11	7	9:18
16. Unia Janikowo	11	7	10:20
17. Polonia W-wa	11	6	16:17
18. LKS Łomża	10	4	7:16

(KS)

Piłka nożna >> ŁKS Browar Łomża gra w Grajewie z Unią Janikowo

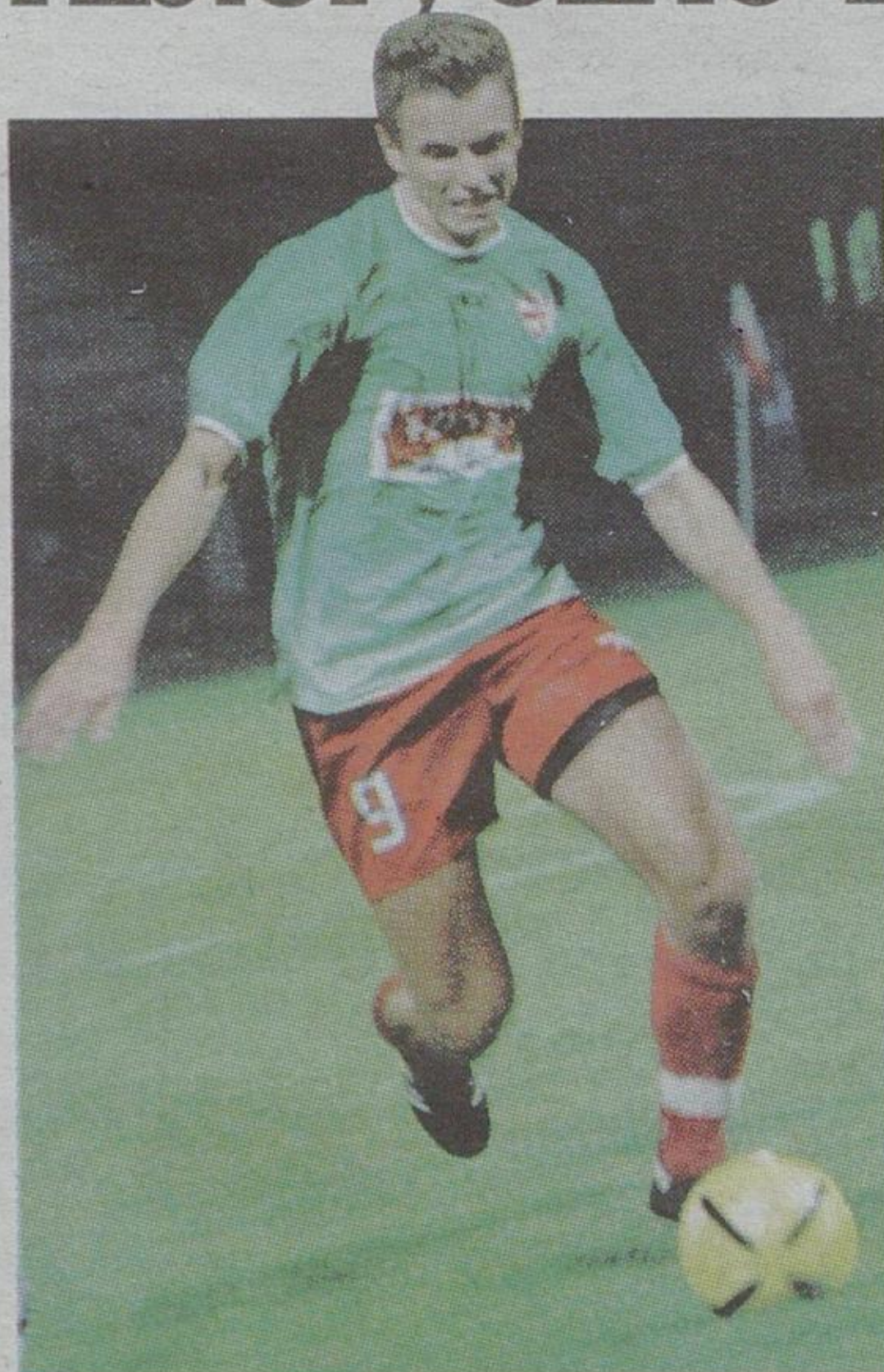
Czekamy na historyczne zwycięstwo w drugiej lidze

Chłopcy muszą wyjść na boisko i wykonać swoją robotę na sto procent – mówi przed sobotnim meczem z Unią Janikowo trener ŁKS-u Browar Łomża Czesław Jakóbczewicz.

Biało-czerwoni po raz pierwszy w sezonie mogą liczyć na doping większej grupy kibiców. Spotkanie z Unią rozegrane zostanie w Grajewie (początek o godzinie 15.00), gdzie „elkaesiacy” wystąpią w roli gospodarza.

– Wszyscy czekają na pierwsze zwycięstwo w drugiej lidze. Osobiście również nie dopuszczam do myśli innego wyniku, ale wiem też, że będzie to ciężkie spotkanie – podkreśla Jakóbczewicz.

Łomżyńskiemu szkoleniowcowi zależy na wygranej tym bardziej, że jeszcze kilka miesięcy temu pracował



Tomasz Bzdęga przeniósł się niedawno z Unii do ŁKS-u

w Unii. Po przegranych barażach o drugą ligę został zwolniony.

– Przyjemność ze zwycięstwa byłaby ogromna – nie ukrywa opiekun biało-czerwonych.

Zespół z Janikowa występuje na zapleczu ekstraklasy wyłącznie dlatego, że z rozgrywek wycofała się Kania Gostyń. Beniaminek radzi sobie słabo. Uzbierał siedem punktów, tylko trzy więcej od łomżan. W klubie panuje kiepska atmosfera. Sypią się kary na zawodników.

– Wcale się temu nie dziwię. Znam ludzi pracujących w Unii. Doprowadzili do rozbitcia mojego zespołu, który był przygotowany na drugą ligę. Pozbyli się wielu zawodników, w ich miejsce posprowadzali innych i teraz za to cierpią – Jakóbczewicz nie owija w bawełnę.

Unia przeżywa kłopoty, ale jeszcze większe problemy ma ŁKS. Piłkarze narzekają na zaległości płacowe, nieregulowane premie za awans, niejasną przyszłość.

– Nie jesteśmy jedynym klubem w Polsce mającym zaległości finansowe. Współczuję chłopakom, ale podobne wypowiedzi tylko psują atmosferę. Jako zawodnik też znajdowałem się w takich trudnych sytuacjach. Jednak wiedziałem, że nie może to wpłynąć na moją grę i obowiązki. Liczę, że do sobotniego spotkania chłopcy podejść maksymalnie skoncentrowani. Jeśli będą myśleć o czymś innym, niż o meczu, to nie wygramy. Staram się jak mogę ich zmotywować, ale wszystko zależy od piłkarzy – stanowczym głosem stwierdza trener ŁKS-u.

Krzysztof Sokółski

Cytat dnia

> **Czesław Jakóbczewicz**
trener ŁKS-u Łomża



Liczę, że do spotkania chłopcy podejść maksymalnie skoncentrowani. Jeśli będą myśleć o czymś innym, niż o meczu to nie wygramy.

ISSN 0137-9488



9 770137 948353

0 0>

Patryk Tabaka z Białegostoku zajął trzecie miejsce w konkursie „Akcja Animacja” zorganizowanym przez znany kanał telewizyjny dla dzieci Cartoon Network. Okazuje się przy tym, że młodzi Podlasianie są potentatami w wymyślaniu zabawnych historyjek i rysowaniu kreskówek. Tym razem dwóch chłopców znalazło się w ścisłej czołówce konkursu „Akcja Animacja” - Patryk z Białegostoku i Łukasz z maleńkiej podsuwalskiej wsi. Co takiego przedstawili na konkurs, że spotkali się z dużym uznaniem europejskiego jury...

>>12-13

Lody, muchy
i zwierciadło

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Uczciwość. Tego powinniśmy przestrzegać, taka powinna być nadrzędna zasada i prostych obywateli, i rządzących nim elit, i szefów firm, i ludzi odpowiedzialnych za siebie i za innych. Uczciwość wobec siebie i wobec wyznawanych zasad. Co nam zostało w wirze otaczających wydarzeń? Niewiele, jeśli ktoś nie miał twarzy, nie mógł jej zachować, jeśli skłamał, nie mógł udawać, że mówił prawdę, jeśli nie był uczciwy, nie potrafił tego wytłumaczyć... Jaki kraj, taka Mata Hari - mówi wicemarszałek Komorowski. Ale przecież my nie jesteśmy takim krajem, w którym Renata Beger ustala moralność.

Jakie studia, taka walka - wydają się mówić zawiązani studenci. Ale przecież my nie jesteśmy takim krajem, w którym nie liczy się wiedza. Nie jesteśmy takim narodem, w którym nie cenione byłoby dane słowo... Nie możemy sobie pozwolić na to, by ktoś manipulował posługując się władzą i strachem...

Owszem walka ma dla nas pewnie kolosalne znaczenie, ale nie walka sama w sobie. Nie można walczyć z wykładowcą o własne zaliczenie pracy semestralnej czy magisterskiej. On powinien wiedzieć, gdzie są granice jego dowolności. Nie należy udawadniać durniowi, że złożył nam fałszywe obietnice i jeszcze wykorzystuje perfidnie naszą wiarę w lepszą przyszłość.

Być może, że szczęściu zwykle trzeba pomóc i talent okraszyć wyteżoną pracą. Ale to niekoniecznie prawda, że tylko za granicą docenia talent. Może tu w tym naszym dziwnym kraju upadłych zasad również. Mamy wrażenie, że nastały takie czasy, że nic, co do tej pory wyznawaliśmy, się nie liczy. Ale to nie prawda. Liczy się. Na koniec każdej zawieruchy, czy to politycznej na górze, czy jakiejś małej, lokalnej okazuje się, że to czy byliśmy w porządku wobec siebie i innych, było najważniejsze.

Innie inni myślą sobie inaczej. Niech dalej próbują macić, tumanić i przestraszać... To wszystko ma krótkie nóżki. Chcę w to wierzyć, że ma. Chcę wierzyć w dziecięcą szczerość i radość tych, którzy pracują dla siebie i tworzą coś naprawdę pożytecznego.

To nie studia,
to wojna

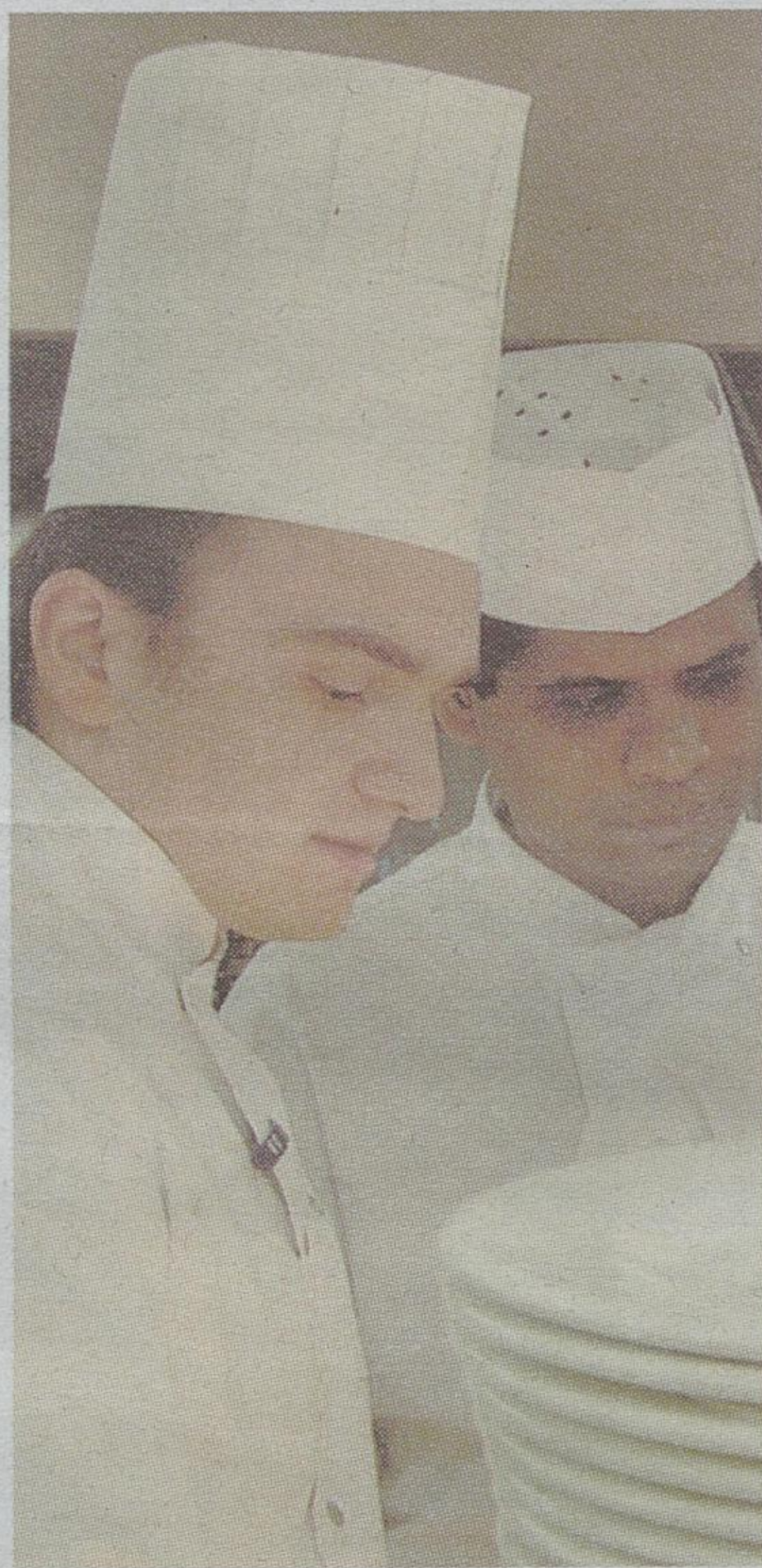
>> Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie trzeba było walczyć z wykładowcami, dziekanatem i sobą

>>6-7

Klucz
do lustracji

>> Biskup Tadeusz Pieronek zapewnia, że trzeba umieć przebaczać. W przebaczeniu widzi klucz do...

>>8

Szczęściu zwykłe
trzeba...

>> Paweł Szczechura wyjechał z Łomży półtora roku temu. Teraz jest mistrzem kucharskim w Szkocji

>>4

Jaki kraj, taka
Mata Hari

>> PiS jest jak modliszka, pożera albo podgryza partnerów - mówi wicemarszałek Bronisław Komorowski

>>5

Pieczony
ziemniak

>> Najlepsze na wieńcu, z mocno spieczoną skórką. Ich smaku i zapachu nie powtórzy piekarnik, a jednak...

>>14

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Ponad pięć i pół roku temu pięć pacjentek Białostockiego Ośrodka Onkologicznego (obecnie Białostockie Centrum Onkologii) zostało dotkliwie poparzonych. Po tych ponad pięciu latach okazało się, że to aparat, a nie ludzie zawiniли. Tak uznał we wtorek białostocki sąd rejonowy. Uniewinnił tym samym dwoje pracowników BCO oskarżonych o narażenie na utratę zdrowia, a nawet życia pacjentek.

Po kilku miesiącach śledztwa policja zatrzymała kobietę podejrzaną o okradanie emerytów. Była pracownica PKO BP przyznała się do kradzieży 100 tys. zł. Joanna B. przed zwolnieniem z banku zajmowała się obsługą rachunków bieżących. Kradła, bo... miała problemy finansowe. Wyjęła z konta państwa K. pokątną sumę pieniędzy. Oni wyjechali do USA i nikt nie korzystał z ich konta, a pieniądze zniknęły. Joan-

na B. przyznała się do winy. Państwo K. odzyskali pieniądze, a Joanna straciła pracę i wolność. Ale wyszła za kaucją.

Nikt nie jest w stanie powstrzymać ogromnej kolejki emerytów i rencistów, którzy szturmują etcki sąd i oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wszyscy domagają się waloryzacji swoich świadczeń za lata 1996-2005. Fala pozwów zalewa sądy. Zdaniem emerytów, ZUS nie dokonał podwyższenia kwoty bazowej o 1 punkt procentowy. Dlatego w pozwach żądają, by sąd zmusił ZUS do zapłaty zaległości. Do Sądu Okręgowego w Olsztynie z siedzibą w Elku wpłynęło do końca września ponad 4 tys. takich pism. Pierwsze rozprawy w sądach kończą się oddalaniem pozwów, rzecznik ZUS twierdzi, że nie ma żadnej podstawy prawnej, by waloryzować renty i emerytury. Sądy rozpatrują po 20 spraw dziennie, więc trochę potrwa zanim rozpatrzą wszystkie.

Były prezes firmy FarmAgroPlanty usłyszał we wtorek wyrok. Został skazany na cztery i pół roku

pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 tys. zł. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim uznał byłego szefa winnym tego, że pobierał nienależne mu premie, sprzedał działkę swojej firmie za cenę znacznie przekraczającą jej wartość, wypłacał honoraria za niewykonane usługi doradcze. Sąd ukarał go też zakazem sprawowania funkcji w spółkach prawa handlowego przez sześć lat.

Uczennica drugiej klasy Technikum Weterynaryjnego w Łomży wraz z koleżanką postanowiły ocalić konia z rzeźni. Chcą udowodnić, że zwierzęta, które przez jednych są skazane na śmierć, przez długie lata mogą służyć innym. Marzą o tym, by jednego konia wykupić z rzeźni i przekazać do ośrodka Rehabilitacji Konnej w Kisielnicy, gdzie zwierzę pomagałoby niepełnosprawnym. Potrzebują 4 tys. zł. Kierownik ośrodka sekunduje dziewczynom. Zapewnia, że jeśli tylko zgromadzą pieniądze, pojedzie z nimi zabrać konia, bo nie każdy zwierzę może pracować z dziećmi. Cel jest szczytny. Trzymamy kciuki.

kronika wypadków umysłowych

Smyronie Renaty

konrad@wspolczesna.pl

W ojciech
Mojzesowicz
zapowiedział,
że on, dla do-
bra Polski, go-
tów zrobić
wszystko. Gotów jest nawet, uwaga, po-
dać się do dymisji. Panie Mojzesowiczu,
ojczyzna nawet nie mogła się spodziewać,
że jest pan w stanie wyrzucić jej aż tyle
dobra. Bo przecież już wcześniej, również
dla dobra Polski, smyrał pan Renatę
na warkoczku.

Panie Mojżesowiczu! „Kronika wypadków umysłowych” protestuje. Niech pan nie odchodzi. Przecież nikt, tak jak pan, nie potrafi tak pieśszcztliwie mówić o pośle Jurgielu, cytuję: „Przecież ja też miałem Jurgieła przeciwko sobie, Ardanowskiego, a teraz to ich mam w dupie!” I dalej: „Jurgiel nie przyszedł na komisję, aż się wściekł, ja sobie myśle, kurwa, gnojku, kopiesz pod mną dolki”.

Przepraszam Państwa od razu, za ekstrawagancki język występujący w dzisiejszym felietonie. Jest to jednak język elit władzy i został zarejestrowany przez Renatę Beger na słynnych już taśmach prawdy.

Zanim do tego doszło, było smyranie po warkocz. Rozpadała się koalicja i, jak mówi Renata Beger, przychodzili do niej różni pisowcy, żeby wybadać grunt. I Kuchciński się z nią kontaktował, i Lipiński, i Mojżesowicz. A niektórzy z nich nawet zaczęli smrać ją po warkocz.

Wyobrażam to sobie tak, że podchodzi Mojzesowicz i zagaduje, czy na przykład Renatce nie znudziło się już przystawać z tym Lepperem? I niby tak od niechcenia, niby przez przypadek, smyr Renatkę ręką po warkocz.

No to nic dziwnego, że się kobiecina ro-
zochociła, że jej słynne kurwiki w oczach
zagrały. Dawaj, zapraszać chłopów
do swojego hotelowego pokoiku. Może
miała nadzieję, że to smyranie nie ograni-
czy się jedynie do warkocza.

Przyszli. Dlaczegoż by nie! Jak kobieta zaprasza do pokoiku, trzeba iść, zapowiada się bowiem upojnie.

Renata przygotowała, co trzeba, kwiatki podłala, kamerkę włączyła – będzie smyranie nagrywać. Niektórzy lubia po wszystkim jeszcze raz sobie to wszystko obejrzeć. Tyle że faceci zawiedli. Zamiast rozpoczęte na warkoczu smyranie kontynuować, oni zaczęli opowiadać jakieś nudy o przechodzeniu do ich partii, za jakieś stanowiska. Wydawało się przez moment, że jedynie Mojzesowicz wie, po co przyszedł, bo w pewnym momencie nawet zagadał tak: „Mówi się o jakiejś, kurwa, moralności, no trzy żony, cztery rozwody i, kurwa, wszystko dobrze, no (...). Chcieliście zachować w cudzysłowie cnotę, to trzeba było powiedzieć (...). Oczywiście, jeżeli zachęcicie to robić i teraz zabraknie nam trzech głosów, żeby to sfinalizować, to jesteśmy pizdy, no!”

Zapowiadało się więc całkiem rozrywkowo, gdyż Renata cnoty zachować nie chciała, bo od dawna nie było już czego. Głosu swojego teoretycznie mogła nawet użyć. Z tym, że miało być smyranie, a nie bycie. Ze smyrania nic! Na warkocz się skończyło.

I zaraz zrobiła się z tego afera. Taśmy w telewizji pokazały. Premier wykrył „szarą sieć powiazań”. Odrodził się „układ trzymający władzę”. Opozycja, według słów Jarosława Kaczyńskiego, „stała po stronie ZOMO”, władza po stronie bitych

opozycji. Premier krzyknął nawet precz z postkomuną. Zapachniało PRL-em. Tym bardziej że premier Kaczyński zaczął przepraszać. – Chcieliśmy dobrze – powiedział – a wyszło niedobrze. Czyli – dodam to od siebie – jak zwykle. Zupełnie, jak towarzysz Gierek, na chwilę przed swoim upadkiem: „Chcieliśmy towarzysze, wicie rozumiecie, dobrze, a wyszło, jak zwykle.” I upadł, razem ze swoimi.

Wygłąda na to, że upadła też IV Rzeczypospolita. Upadła przez smyranie. Właściwie to przez tego smyrania niedokończenie. Taka to była ta IV RP. Tak

„potężna”, że załatwiła ją jedna, niedosmyrana Renata.

Teraz kiedy się jeszcze wali, kiedy jeszcze nie opadł całkiem pył z jej gruzów, widać, jak bardzo przypominała ona schyłkowe PRL. No to pohukują. Tyle tylko, że dzisiaj z tego pohukiwania kabaret jedynie wychodzi. Bo czymże innym, jak nie kabaretem są wygłoszone na wiecu w stoczni zapewnienia premiera: „My przecież nie mamy za sobą wielkich pieniędzy, nie mamy wielkich telewizji, nie mamy potężnych instytucji”, w sytuacji kiedy kontroluje się

przy pomocy własnego prezesa publicznej telewizji – zdecydowanie najpotężniejsze medium krajowe, kiedy przy pomocy własnych ministrów rządzi się gospodarką, sądownictwem i prokuraturą, resortami siłowymi, administracją, polityką krajową i zagraniczną – najpotężniejszymi instytucjami w Polsce.

W dodatku opowiada to premier – szef tych wszystkich instytucji. I kilka tysięcy zgromadzonych w Stoczni Gdańskiej obywateli mu wierzy.

Kabaret, po prostu kabaret.



polary zdobyli:

Barszczewski Andrzej, Augustów	Gawryluk Marta, Kiecin
Bogdan Jan, Białystok	Gawryluk Piotr, Kiecin
Chmielewska Katarzyna, Suwałki	Goerska Katarzyna, Hajnówka
Chojńska Wioletta, Łomża	Grodzka Emilia, Łapy
Chojński Łezary, Piątnica Poduchowna	Jamelińska-Kowalska Hefel, Łapy
Choromańska Urszula, Białystok	Kasperowicz Dorota, Białystok
Churcz Joanna, Siedra	Kasperowicz Sebastian, Białystok
Chmielewska Barbara, Bielek Podlaski	Kasza Marta, Sokółka
Chwierot Paweł, Białystok	Kimborowicz Krzysztof, Białystok

Konopka Alina, Augustów	Karlowski Eugeniusz, Białystok
Konopka Dawid, Augustów	Miłchańska Kaluzyna, Chociszewo
Kruszewski Przemysław, Łapy	Misiewicz Barbara, Białystok
Kuśka Mariusz, Białystok	Niczyporuk Elżbieta, Narew
Liświecka Irena, Białystok	Niczyporuk Jarosław, Narew
Lipniak Piotr, Kleśno	Nawik Karol, Wołki
Luszciska Monika, Łapy	Ociechanowicz Ryszard, Białystok
Maciejewska Maria, Augustów	Olszajnuk Renata, Białystok
Mojewicz Bożenna, Białystok	Ostaszewski Arkadiusz, Narew

Dziśkiewicz Michał, Augustów	Soroka Aneta, Białystok
Ostrowska Maria, Sokółka	Szurawier Michał, Białystok
Popławski Michał, Białystok	Sznajko Beata, Turów Kosiński
Pruszkowski Kamili, Zambrów	Szewko Robert, Białystok
Rafale Piotr, Iasnyj	Świećcia Jan, Tomia
Reducha Stanisław, Wasilków	Świećcia Jolanta, Tomia
Rutkowski Krzysztof, Augustów	Tomkiewicz Anna, Białystok
Sadowski Tomasz, Pułsk	Urban Ewa, Białystok
Seroka Aligent, Pułsk	Wadotowski Bogdan, Białystok

Włodarczyk Piotr, Monki
Zajackowski Mateusz, Białystok
Zajkowski Marek, Łapy
Zajewska Barbara, Knyszyn
Zługo Mirosław, Sokółka

koszulki zdobyli:

[illegible]

Bożek Adam, Białystok Gajewska Małgorzata, Księgowna Gajewska Maria, Białystok Gajewski Marcin, Białystok Gonera Karolina, Warszawa Gonera Emilia, Warszawa Halicki Łukasz, Czarna Białostocka Hryniewska Alicja, Łapy Hryniewska Alicja, Łapy	Hryniewska Alicja, Łapy Hryniewski Przemysław, Łapy Jabłonska Maria, Łapy Jabłonski Kazimierz, Warszawa Jabłonski Włodzisław, Białystok Jankowski Inocencjusz, Białystok Jankowska Monika, Suwałki Karbowska Ewelina, Augustów Kazuba Maria, Sokółka
Panaszki Piotr, Białystok Pawłowska Monika, Łeszczka i Sokółka Pietraszek Justyna, Łapy Pietraszek Krzysztof, Łapy Pietrzykowski Adam, Łomża Podgórnica Zdzisław, Łomża Popowicz Adam, Łomża Przykocki Nadejda, Łomża Rabala Błażka, Czarna Białostocka	Przygoda Rafał, Łapy Puśkalski Krzysztof, Białystok Rebicki Karolina, Sokółka Rebicki Jarosław, Sokółka Rebicki Józefina, Sokółka Rebicki Radosław, Sokółka Rebicki Włodzisław, Sokółka Rebicki Włodzisław, Sokółka Rydzewska Anna, Sokółka Szymborski Eugeniusz, Białystok

[illegible]

Lupinski Michot, Białystok
Makacewicz Danuta, Biełsk Podlaski
Makacewicz Małgorzata, Biełsk Podlaski
Makacewicz Mikołaj, Biełsk Podlaski
Makacewicz Tomasz, Biełsk Podlaski
Mollnowska Aliza, Suwałki
Markowska Ewelina, Nowe Kiejkuty
Markowski Mateusz, Białystok
Mazowiec Adam, Białystok
Zubowicz Jerzy, Białystok

Zanim doszło do kry-
zysu, było smyranie
Renaty Beger po war-
koczu. Wygląda
na to, że IV Rzeczypo-
spolita upadła przez
niedokończenie tego
smyrania. Taka to by-
ła ta IV RP. Tak "po-
tężna", że załatwiła
ją jedna,
niedosmyrana
Renata.

Gratulujemy zwycięzcom! Należne nagrody prześlemy pocztą.

Łomża >> Paweł Szczechura zajął III miejsce w szkockim konkursie kulinarnym

Szczęściu zwykle trzeba pomóc



Paweł Szczechura (na zdj. pierwszy z prawej) bardzo szybko opanował tajniki szkockiej kuchni, choć jest zupełnie inna od rodzimej

Pracę w Szkocji zaczął półtora roku temu. Od zmywania naczyń i sprzątanía. Dzięki zaangażowaniu i chęciom szybko awansował na stanowisko kucharza. Dziś Paweł Szczechura z Łomży jest brązowym medalistą i mistrzem szkockiej patelni.

Katarzyna Patałan
kpataalan@wspolczesna.pl

Paweł Szczechura, 24-latek z Łomży, zajął III miejsce w konkursie dla kucharzy do 26. roku życia The Best Junior Chef in Highlands w Tain w Szkocji. Stał w szranki z 80 młodymi mistrzami patelni, spośród których jurorzy do finału zakwalifikowali 12.

– W takim konkursie nie zawsze umiejętności kucharzkie są najważniejsze – przekonuje Paweł. – Taki konkurs to doskonały sprawdzian odporności na stres i podzielności uwagi. Dla mnie to bardzo ważne doświadczenie.

Popisowa langusta

Łomżanin w konkursie reprezentował kompleks pięciu hoteli Aviamore Highland Resort, na co dzień pracuje w Highland. Konkursowemu jury zaserwował langustę, na drugie schab jagnięcy i fontannę czekoladową na deser.

– Na przygotowanie wszystkich potraw miałem 2,5 godziny – mówi Paweł. – Taki czas wymaga od gotującego niebywałej sprawności i zsynchronizowania wszystkich wykonywanych przez siebie prac.

Dlatego do konkursu przygotowywał się ponad cztery miesiące ćwicząc przygotowywanie każdej potrawy, a w ostatnim miesiącu poprzedzającym konkurs raz w tygodniu przygotowywał wszystkie dania jednocześnie.

– Zaserwowany przeze mnie obiad był wart około stu funtów, ale to nie znaczy, że świadomość przygotowywania tak drogiego posiłku przeszkadza albo bardziej stresuje – przekonuje Szczechura. – Wbrew wyobrażeniom np. mięsa z langusty nie da się tak łatwo zepsuć.

A właśnie langustę usmażoną na chrupko w głębokim oleju, podaną z salsą i liśćmi owczej sałaty zaserwował kucharz na pierwsze danie. Zaś danie popisowym był schab jagnięcy z medalionem ziemniaczanym, faszerowanym szalotką, czyli ma-

łą czerwoną cebulką i boczkiem, z dodatkiem kremowej, wcześniej zasmażanej w śmietanie kapusty włoskiej. Na deser sędziowie posmakowali fontanny czekoladowej, czyli stożkowatego ciasta z ciekłą czekoladą w środku i lodem jogurtowo-cytrynowym oraz malin i miąższu pomarańczy pokrytych karmelem.

– Różnice między polską a szkocką kuchnią są bardzo duże – zaznacza Paweł Szczechura. – Nasza kuchnia jest o wiele trudniejsza i bardziej skomplikowana od szkockiej.

Kucharz podkreśla, że zasadniczą różnicą jest np. przygotowywanie mięs. Polacy uwielbiają tradycyjnego schabowego, zaś dla Szkotów mięso w panierce to nie mięso. Oni zwykle smażą samo mięso lub je po prostu pieką. Z pewnością też nie posmakowałby im bigos, bo w ich kuchni nie gotuje się tak długo kapusty. Szkoci gotują liście bardzo krótko, a często tylko sparzą.

– Poznanie tajników szkockiej kuchni kosztowało mnie wiele pracy – podkreśla Szczechura. – Oczywiście, że prócz chęci niezbędna jest doskonała znajomość angielskiego. Dziś, gdy przyszło mi przetłumaczyć dla moich znajomych kilka przepisów z języka angielskiego na polski, przyznam, że sprawiło mi to trochę problemów.

Droga do sukcesu

Paweł do Szkocji wyjechał w kwietniu ubiegłego roku. Mimo że wcześniej niewiele miał wspólnego z gotowaniem, to udowodnił, że wystarczą chęci, aby osiągnąć sukces.

– Przed wyjazdem do Szkocji miałem bardzo dobrą pracę w kraju, ale okoliczności i zaproszenie mojego kolegi zdecydowały, że postanowiłem wyjechać – wspomina Szczechura. – Wcześniej pracowałem już półtora roku w Stanach Zjednoczonych, jako budowlaniec i w Niemczech w charakterze ogrodnika. Do Szkocji wyruszyłem z dużym bagażem wcześniejszych doświadczeń.

W Szkocji Paweł zaczął pracę od zmywania naczyń i sprzątanía w hotelu, w którym teraz jest

szefem jednego z kuchennych działów.

– Praca na zmywaku to bardzo fajna praca – przekonuje Paweł. – Dużo mniej stresująca niż praca kucharza.

Dzięki zaangażowaniu i kreatywności zaproponowano Pawłowi naukę gotowania, przyjął ofertę bez zastanowienia, choć sam przyznaje, że wcześniej nie gotował tak wykwintnych dań, ani też nie ma przygotowania kulinarnego.

– Włożyłem w to bardzo dużo pracy i zaangażowania. Normalnością było to, że godzinami pracowałem bez wynagrodzenia, ale zdobywałem coś cenniejszego od pieniędzy – doświadczenie i umiejętności.

Obecny sukces Paweł Szczechura osiągnął w ciągu roku ciężkiej pracy.

Jak osiągnąć cel

– Wyznaję zasadę, że szczęście w życiu zależy tylko od tego, ile pracy włożymy, aby to szczęście osiągnąć – przekonuje Paweł Szczechura. – Każdy, kto chce odnieść jakiegokolwiek sukces, w którejkolwiek z dziedzin życia, musi pokazać, że chce coś zrobić i pokazać, że potrafi ciężko pracować. Na początku drogi zawodowej najważniejsze jest zdobyć umiejętności, a nie zarobić duże pieniądze. Niestety, nie każdy to wie.

Półowa pracowników hotelowego kompleksu, w którym pracuje łomżanin, to Polacy. Duża część emigrujących rodaków ma problem z językiem. Według Pawła jednak, nie to jest największym problemem pracujących na emigracji rodaków.

– Prawdziwym problemem jest to, że wielu z nich nie chce uczyć się języka – zauważa Paweł Szczechura. – A znajomość języka jest bardzo ważna, bo daje poczucie niezależności i pozwala znaleźć atrakcyjną pracę.

W najbliższej przyszłości Paweł planuje wrócić do kraju ze swoją dziewczyną. Mimo odniesionych sukcesów nie chciałby na stałe pozostać za granicą.

– Myślę, że za rok wrócimy do kraju – kończy rozmowę Paweł.

Polityka >> Wicemarszałek Komorowski o PiS-ie i wcześniejszych wyborach

Jaki rząd, taka Mata Hari

**PiS jest jak modliszka: pożera albo nadgryza partnerów podczas politycznych karesów...
O sytuacji politycznej z wicemarszałkiem Sejmu RP Bronisławem Komorowskim rozmawia Joanna Klimowicz.**

▲ W programie „Teraz my” z „taśmami prawdy” pan był w studio. Skamieniały...

– Ja nie jestem aktorem. Mnie to po prostu zabolowało w sposób potworny. Jestem człowiekiem z politycznego establishmentu i to od lat. Pokazanie takich strasznych obrazków kupczenia stanowiskami, wynikiem procesu, miejscami pracy dla członka rodziny posła, sugerowanie, że w oparciu o finanse publiczne można rozwiązywać kwestie prywatnych długów posłów, straszliwie boli. Ale jest drugi powód: pan minister Lipiński jest człowiekiem o podobnej przeszłości, jak moja. Nigdy nie podejrzewałem, że może wystąpić w roli politycznego machera od brudnej roboty. Upokorzenie podwójne.

▲ Liderzy PiS-u tłumaczyli, że tak zazwyczaj wyglądają kulisy polityki. Czy rzeczywiście?

– „Odpalenie” wystąpienia ministra Macierewicza, który nie miał jeszcze żadnego raportu w rękę, było próbą odwrócenia uwagi opinii publicznej od skandalu i zemstą na TVN. Kompletne pudło, jak widać, bo minister Macierewicz odciął się od opinii pana przewodniczącego Kuchcińskiego. Zrobiło to z niego kompletnego durnia. Został na spalonym z jego wszystkimi zapewnieniami o dowodach na istnienie spisku. Tu nie było żadnego spisku, tylko prozaiczne działanie ubiegłorocznej maturzystki i dwóch dzien-

nikarzy, którzy załatwili PiS. Nigdy nie byłem miłośnikiem pani Beger. Jaki rząd, taka Mata Hari...

▲ Czy są według pana realne szanse na wcześniejsze wybory?

– Wszystko zależy od PSL-u. Stoi w obliczu podparcia bankrutującego politycznie rządu Jarosława Kaczyńskiego albo przyłożenia ręki do wcześniejszych wyborów i szukania partnerskich relacji z PO. Złożyliśmy ofertę PSL-owi, możemy iść razem do wyborów samorządowych i zbudować gwarancje w wyborach parlamentarnych. PSL

musi dokonać wyboru. Wóz albo przewóz. „Pryncypienie” albo „taktyczenie”.

▲ Trasa jutrzejszej manifestacji jest panu chyba dobrze znana...

– Z placu Marszałka Piłsudskiego przejdziemy na Stare Miasto. Tak jak w latach 70-tych i 80-tych, w ramach demonstracji antykomunistycznych. Za jedną z nich, w rocznicę 11 Listopada, zostałem ukarany więzieniem. Wyrok „klepnął” obecny wiceminister sprawiedliwości Andrzej Kryż. Kto wie, może teraz dostanę od niego kolejny...



Fot. J. K.

– Nigdy tak nie wyglądają. Nigdy moje oczy czegoś takiego nie widziały. Nie ma znaku równości pomiędzy negocjacjami, mającymi na celu zawarcie koalicji, a takim zwykłym kupczeniem głosami. Polityka ma tę swoją brzydką twarz, jaką jest podział łupów, ale w przyzwoitej polityce jest to podział stanowisk w rządzie po to, aby razem realizować pewien program. Tu nie było mowy ani o programie, ani o dzieleniu się odpowiedzialnością. Pokrętna próba bagatelizowania tego przez PiS jest dla mnie obrzydliwa. Przecież szedł po władzę z hasłami moralnej odnowy, a cała Polska zobaczyła korupcję polityczną, amoralne zachowanie i takie samo tłumaczenie. Spodziewałem się, że w studio natychmiast pan Tchórzewski odetnie się od tego. Miałem nadzieję, że premier powie: „Skandal!”, a panowie Lipiński i Mojzesowicz natychmiast – jeśli nie zrobią harakiri – to przynajmniej podadzą się do dymisji. A tu – nic. I jeszcze próba udowadniania opinii publicznej, że to jest norma. To ja powiem, że jestem normalny inaczej. Albo oni.

▲ Treść to jedno, a styl – drugie. Nie uderzyło pana naszpikowanie tej rozmowy wulgaryzmami?

– Język pana Mojzesowicza wystawia świadectwo całej formacji politycznej i świadczy o skundleniu polskiej sceny politycznej. Dla mnie jednak to nie kwestia estetyki, ale sposobu myślenia. Po tych wszystkich pokrętnych tłumaczeniach mogę powiedzieć: „oni mogliby na praktyki przyjmować biblijnych faryzeuszów”.

▲ Jak ocenia pan zarzuty wobec pracowników stacji TVN?

reklama

Mieszkanie z widokiem na więcej

KREDYT HIPOTECZNY WŁASNY KĄT MIX

możesz przeznaczyć na każdy cel mieszkaniowy, a dodatkowo na wyposażenie domu, zakup samochodu. Spłatę drogiego kredytu hipotecznego w innych bankach, wakacje. Wystarczy jeden wniosek. Cena ustalana jest indywidualnie, a walutę kredytu wybierasz sam (PLN, CHF, EUR lub USD). Możesz też ubezpieczyć się na wypadek utraty pracy. Dzięki temu udzielamy najwięcej kredytów mieszkaniowych w Polsce.

Promocja trwa do 31.12.2006 r.

www.pkobp.pl Infolinia: 0-801 302 302 (opłata jak za połączenie lokalne)

PKO BANK POLSKI

Blisko Ciebie

Studia >> Coraz więcej żaków szuka pomocy u rzecznika praw studenta

To nie są studia, to

Rozpoczął się nowy rok akademicki. Tysiące podlaskich studentów po raz pierwszy przekroczyło mury uczelni, odebrało indeksy i... tym samym wyruszyło na pięcioletnią wojnę. Przez najbliższe lata będą toczyć boje z profesorami, dziekanami, a nawet paniami z sekretariatów...



Panie z dziekanatu - albo zrobisz z nich sojuszników, albo będziesz mieć wrogów

Dorota Naumczyk, (jok)
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Rozmowy z przedstawicielami uczelni staraj się prowadzić przy świadkach – najlepiej pochodzących z innej uczelni – by nie bali się potem potwierdzić tego, co słyszeli. Jeśli trzeba – uprzedź, że chcesz nagrać rozmowę albo... zrób jak uczył Adam Michnik... – takie porady można znaleźć na internetowych stronach Rzecznika Praw Studentów. Aż trudno uwierzyć, że mogą one dotyczyć zwyczajnej rozmowy studenta z profesorem lub też panią z dziekanatu, np. w sprawie ustalenia terminu egzaminu... Okazuje się jednak, że czasami mogą być bardzo przydatne.

– Niestety, to prawda – potwierdza na tym samym forum internetowym jedna ze studentek o imieniu Karolina. – Najgorsze jest jednak uczucie, gdy dociera do ciebie, że uczelnia i nobliwi profesorowie potrafią cynicznie oszukiwać

i niszczyć niepokornych. Niestety, wtedy już często za późno na zbieranie dowodów błędów dziekanatu, odchodzisz tracąc kilka lat życia i pieniądze...

Kolejna studentka, Ania, wyznaje, że sama padła ofiarą mobbingu ze strony jednego z profesorów. Nikt nie chciał jej pomóc, bo – jak twierdzi – pracownicy uczelni, łącznie z opiekunem roku, kryli się nawzajem.

– Od opiekuna roku usłyszałam, że „studentowi zawsze można wykazać, że jednak nic nie umie...” – wyznaje Ania. – Przestraszył się, kiedy odpowiedziałam, że nagłośnię sprawę i prosił, żebym tego nie robiła. Nie zrobiłam tego i to był błąd! Pod koniec roku akademickiego skreślił mnie z listy studentów – nie miałam oceny niższej niż 4, natomiast nie mogłam zaliczyć egzaminu u tegoż profesora, choć zaliczały osoby nieumiejące dokładnie nic. Do tego spotykałam się z różnymi szykanami ze strony adiunktów. Zmęczona sytuacją, tracąc rok ciężkiej pracy, przeniosłam się na uczelnię prywatną. Dopiero wtedy, kiedy to, co się stało, wyszło poza ra-

Patologie, dyskryminacja i bezprawie są w środowisku akademickim na porządku dziennym – czytamy w raporcie rzecznika spraw studenckich.

my uczelni – odsunięto profesora, który z przyczyn niewyjaśnionych niszczył mnie przez cały rok.

Uczelnie jak taśmy

Podobnie smutne opowieści o studiach snują żacy z różnych szkół wyższych, w tym również białostockich. Coraz częściej narzekają, że uczelnie stały się taśmami produkcyjnymi, a studenci traktowani są jak produkty. Wykładowcy – w pogoni za pieniądzem – pracują na kilku uczelniach i tym samym nie mają czasu dla swoich słuchaczy. Ci zaś, jeżeli chcą zdobyć zaliczenie, wpis do indeksu czy chociażby oddać do przeczytania jakiś rozdział pracy magisterskiej czy licencjackiej, muszą ganiać za profesorem po całym mieście.

Studenci zaoczni z III roku Wydziału Mechanicznego Politechniki Białostockiej skarżą się, że ostatnio po zaliczeniu jednego z przedmiotów zawodowych musieli jeździć aż do... elektrociepłowni. Tam bowiem zatrudniony jest jeden z wykładowców, a że piastuje dyrektorskie stanowisko, to częściej można go złapać w elektrociepłowni niż na uczelni.

– Kilka miesięcy temu zaś pani doktor wykładająca psychologię zarządziła, abyśmy na zaliczenie przyjeżdżali do niej do... Kleosina – opowiada Mateusz i Jacek, studenci mechaniki na Politechnice Białostockiej. – Musieliśmy interweniować aż u dziekana, żeby wybić jej z głowy tę fanaberię!

Z kolei studentki Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku uważały się, że pani doktor, wykładająca u nich prawo, kazała im przyjeżdżać na konsultacje na Politechnikę Białostocką. Tam bowiem również wykladała, a co więcej, miała tam swój gabinet.

– Najgorsze jednak jest to, że na spotkanie z nią trzeba było czekać na korytarzu czasami nawet kilkadziesiąt minut – skarżą się studenci. – Zawsze bowiem w dotarciu do pani doktor pierwszeństwo mieli ci z politechniki, a my byliśmy traktowani jak studenci drugiej kategorii.

Wykładowca prawa próbuje wyjaśniać, że na WSAP-ie zatrudniona jest „tylko na umowę o dzieło”.

– I nie mogę tam spędzać połowy życia – tłumaczy. – Nawet nie mam tam gabinetu, dlatego prosiłam o przyjeżdżanie na PB. A wiadomo chyba, że jak mam konsultacje na PB, to pierwszeństwo mają studenci tej uczelni. A tak swoją drogą, to gazety powinny pisać nie o problemach, jakie studenci mają z wykładowcami, tylko o tym, jakie kłopoty potrafią nam, wykładowcom, sprawiać studenci... Co mamy robić kiedy np. przynoszą nam do sprawdzenia prace licencjackie, które są... plagiatami?

Poculi się oszukani

Kilka miesięcy temu grupa osób studiujących na anglistyce w białostockiej Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania nagłośniła w mediach sprawę nieuczciwego – ich zdaniem – podejścia uczelni do spraw studentów.

– Płaciliśmy po cztery tysiące złotych za każdy rok nauki, a tymczasem z dnia na dzień z uczelni odchodzili kolejni dobrzy wykładowcy, którymi ta szkoła szczyciła się rekrutując nas na studia – opowiadają studenci. – Nie dość, że mieliśmy zajęcia z dość słabymi fachowcami, to jeszcze zmieniano nam plan zajęć, z którego znikło kilka godzin tak

wojna

potrzebnej nam gramatyki, a wprowadzono jakieś zajęcia ekonomiczne – relacjonuje Anka z anglistyki w WSFiZ.

Studenci ostatniego roku filologii angielskiej dodają, że jedna grupa przez kilka miesięcy nie miała na przykład seminarium licencjackiego, bo odeszła ich promotorka.

– Nikt się nawet nie przejął tym, że mieliśmy już porozdzielane tematy i zaczęliśmy pisać prace licencjackie – dodają. – Dopiero to nagłośnienie sprawy w mediach spowodowało, że nasze studia wróciły do normy!

Żak szuka pomocy

Jedni studenci szukają pomocy u dziennikarzy, inni – u rzecznika praw studenckich. Do Parlamentu Studentów RP, dociera mnóstwo skarg od żaków z całej Polski. „Suma doświadczeń autorów nadesłanych listów składa się na przerysowany obraz środowiska akademickiego, w którym patologie, dyskryminacja i bezprawie są na porządku dziennym...” – pisze rzecznik praw studenckich w swoim raporcie. – „Dwa lata funkcjonowania instytucji Rzecznika Praw Studenta pozwoliło przyjrzeć się wielu zjawiskom występującym w systemie polskiego szkolnictwa wyższego z perspektywy studentów i sformułować konkluzję, iż wobec powszechnego wykorzystywania autonomii akademickiej i zaufania społecznego dla profesury jako parawanu dla konserwowania parafeudalnych mechanizmów rodem z PRL, naukowego pozorantwa, kształcenia kiepskiej jakości za wysoką cenę oraz wobec nieefektywnego nadzoru, teza o podmiotowości studenta jest kompletnym nieporozumieniem. (...)”

Aby pomóc żakom walczyć o ich własne prawa na uczelniach, Parlament Studentów RP w porozumieniu z Fundacją Rektorów Polskich, stworzyli wzór umowy, którą żacy mogą podpisywać z władzami swojej szkoły. W takim kontrakcie może zostać określona m.in. dokładna liczba zajęć dydaktycznych z poszczególnych przedmiotów, którą mają odbyć studenci danego kierunku oraz wysokość czesnego. Coraz więcej studentów skarżyło się bowiem na duże podwyżki czesnego w trakcie studiów (ostatnio taka właśnie miała miejsce na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej, gdzie studentom wieczorowym podniesiono roczną opłatę o 900 zł!).

Ale co z kulturą?

Studenci cieszą się z możliwości podpisywania kontraktów z uczelniami, bo dzięki temu dostaną gwarancję, że otrzymają w procesie edukacji to, co uczelnia obiecywała im, zanim jeszcze stali się jej studentami.

– Te kontrakty są rzeczywiście super! – podkreśla Monika z Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku. – Dzięki nim bowiem będzie można mieć pewność, że jak mamy mieć kilkadziesiąt godzin nauki angielskiego, to i tyle będziemy mieli. Szkoda tylko, że nie można jeszcze w nich zapisać jednej klauzuli, że wszyscy wykładowcy mają obowiązek... kulturalnie odnosić się do studentów.

Żacy z Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku skarżą się bowiem na aroganckie zachowanie dziekana.

– Do słowa nie daje dojść, wyrzuca z gabinetu. Nie zwraca uwagi na to, że mamy prawo do poprawki, komisji, warunku czy choćby powtórki roku. Przecież zdarzają się różne sytuacje losowe. A dziekan krzyczy: „Skreślony” i wywala za drzwi – skarżą się medycy.

Wtórują im studentki z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku:

– I żeby tak jeszcze w tych umowach z uczelnią zapisać, że będziemy mieć na co dzień do czynienia z kulturalnymi zachowaniami pań z dziekanatu, bo teraz nie można u nich żadnej sprawy załatwić jak człowiek uniżenie nie poprosi i swojego w kolejce nie odczeka – opowiadają. – Żeby tak jeszcze stworzyć drugą klauzulę o kulturze wyższej obowiązującej na wyższych uczelniach.

Imiona niektórych studentów zostały – na ich prośbę – zmienione.

Warunki

**kształcenia,
liczbę wykładów, ćwiczeń
i praktyk oraz
wykładowców
z odpowiednimi
stopniami
naukowymi,
a także wysokość
czesnego
zagwarantują
studentom
kontrakty.**

Prawo >>> Z uczelnią warto spisać umowę

Podpisz kontrakt

Doroła Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Studenci wywalczyli sobie prawo do podpisywania z uczelniami kontraktów. Od tego roku akademickiego wszystkie szkoły wyższe mają obowiązek zawierania umowy z żakami płacącymi za naukę. Wzór takiej umowy przygotował już Parlament Studentów RP w porozumieniu z Fundacją Rektorów Polskich. Wzorcowa umowa określa wszystkie ważne dla studenta sprawy: odpłatności,

czyli wysokość czesnego i możliwość wprowadzania ewentualnych podwyżek, opisuje warunki kształcenia, liczbę wykładów, ćwiczeń i praktyk, a nawet zawiera wykaz nazwisk wykładowców z uwzględnieniem ich stopni naukowych. Chodzi o to, by uczelnia wywiązywała się z oferty, którą proponuje kandydatom na studia, a nie – jak to często bywa – zmieniała warunki nauki w trakcie studiów. Z drugiej jednak strony taki kontrakt daje uczelni prawo domagania się od studentów wpłacenia zaległego czesnego. Z pra-

wa podpisania umowy mogą skorzystać zarówno żacy z uczelni państwowych, jak i niepublicznych.

Ponieważ uczelnie nie mają obowiązku korzystania ze wzoru wypracowanego przez Fundację Rektorów Polskich i studentów, Arkadiusz Doczyk z Parlamentu Studentów RP radzi żakom porównywać umowy, które otrzymują do podpisania na swoich macierzystych uczelniach z wypracowanym ogólnopolskim wzorem (można go znaleźć na stronie www.psrp.org.pl).

reklama

Limitowana seria Magic z dodatkowym wyposażeniem

**Magiczne wyposażenie
w magicznej cenie!**

Teraz możesz mieć superwyposażonego Citroëna z limitowanej serii Magic w zaskakująco niskiej cenie. Nie czekaj, korzystaj z okazji.



**CITROËN C1
Magic**

już od 29 850 zł

oszczędzasz do
4 750 zł

- ABS • wspomaganie kierownicy • 2 poduszki powietrzne
- lakier metalizowany • lakierowane zderzaki

Citroën C1 już od 27 800 zł



**CITROËN C3
Magic**

już od 40 700 zł

oszczędzasz do
13 700 zł

- ABS • wspomaganie kierownicy • 2 poduszki powietrzne
- klimatyzacja • lusterka elektryczne
- szyby przednie sterowane elektrycznie
- reflektory przeciwmgielne • radio z odtwarzaczem CD
- pakiet Look • lakier metalizowany
- centralny zamek z pilotem • komputer pokładowy

Citroën C3 już od 34 150 zł

**CITROËN C4
Magic**

już od 53 350 zł

oszczędzasz do
18 800 zł



- ABS • poduszki boczne i kurtynowe • klimatyzacja
- lusterka sterowane elektrycznie • reflektory przeciwmgielne
- radio z odtwarzaczem CD • lakier metalizowany
- tapicerka welurowa • centralny zamek z pilotem
- komputer pokładowy • regulator prędkości

Citroën C4 już od 44 200 zł

**CITROËN C5
Magic**

już od 65 000 zł

oszczędzasz do
25 000 zł



- ABS + ESP + ASR • 7 poduszek powietrznych
- automatyczna klimatyzacja dwustrefowa
- reflektory przeciwmgielne • radio z odtwarzaczem CD
- lakier metalizowany • tapicerka welurowa
- komputer pokładowy • relingi (w wersji Break)
- zawieszenie hydropneumatyczne



**CITROËN Berlingo
Magic**

już od 49 150 zł

oszczędzasz do
13 700 zł

- ABS • wspomaganie kierownicy • 2 poduszki powietrzne
- klimatyzacja • szyby przednie sterowane elektrycznie
- reflektory przeciwmgielne • radio z odtwarzaczem CD
- lakier metalizowany • centralny zamek z pilotem

Citroën Berlingo już od 39 700 zł



**CITROËN Xsara Picasso
Magic**

już od 56 500 zł

oszczędzasz do
28 700 zł

- ABS • poduszki powietrzne przednie i boczne
- automatyczna klimatyzacja • reflektory przeciwmgielne
- radio z odtwarzaczem CD • radar cofania • pakiet Look
- lakier metalizowany • tapicerka welurowa • komputer pokładowy

Citroën Xsara Picasso już od 51 600 zł

**BIAŁYSTOK
MOTOBYT**

ul. Poleska 61
tel. 0 85 664 70 11/14
tel./fax 0 85 664 70 13

**E&K
TRANS-AUTO**
ul. Łukasiewicza 1
tel. 0 87 621 58 30

Oferta w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2006, zamówionych od 01.10.2006 do 31.10.2006. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych ofertą jest ograniczona. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

CITROËN polska TOTAL

CITROËN Assistance 24h

CITROËN Kredyt

CITROËN Leasing

www.citroen.pl

CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

Rozmowa >> Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni – przypomina bp Pieronek

Klucz do lustracji



Fot. J. P.

Z biskupem Tadeuszem Pieronkiem, o przeszłości i przyszłości, o lustracji i polityce, o roli księdza, a przede wszystkim o przebaczeniu rozmawia Anna Mierzyńska.

▲ **Czy lustracja jest dziś w Polsce potrzebna?**

– Myślę, że tak, i wydaje mi się, że im dłużej z nią zwlekamy, tym trudniej jest ją przeprowadzić. Zmienia się nastawienie do tych spraw, a jest to przecież nastawienie pokoleniowe. Przychodzą ludzie, którzy właściwie nie rozumieją tamtych czasów i przykładają dzisiejsze miary do tamtych wydarzeń. To jest duża porażka lustracji.

▲ **Rozumiem, że nie można tego robić: przykładać dzisiejszych miar do tamtych czasów?**

– Nie można, bo to jest przecież odczytywanie rzeczywistości z dokumentów, czyli praca w dużej mierze nie o ludziach żyjących w dzisiejszym społeczeństwie, lecz w społeczeństwie zniewolonym, a więc praca dla historyków. Lustracja miała swój głęboki sens w ślad za dekomunizacją, którą trzeba było przeprowadzić natychmiast po 1989 r. Wtedy był to zabieg prosty, polegający na odsunięciu od władzy pewnej warstwy ludzi, dość wyraźnie określonej. To byli ludzie znani, z pewnego szczebla władzy, zaangażowani ideologicznie, czasem z dość poważnymi kontami przewinień. Gdyby wtedy to zrobiono, powtarzam: łącznie z dekomunizacją, mielibyśmy czystą kartę na wiele lat i otwarcie perspektyw moralnych dla społeczeństwa.

▲ **Ale nie zrobiono tego..**

– Za to dokonano lustracji, a właściwie jej pierwszych prób w 1992 r. i to w sposób partacki. Było to wyciąganie nazwisk ludzi, którzy gdzieś tam w rejestrach się znaleźli. Potem powstała ustawa lustracyjna, która była wynikiem targów politycznych, i właściwie nie zmierzała do odkrycia prawdy dla ukazania oblicza tamtego systemu, tylko stała się narzędziem walki politycznej. W związku z czym był to instrument w pewnym sensie niegodziwy, ponieważ sięgano do teczek po to, by ludzi pognać. Chodziło po prostu o pozbycie się przeciwników politycznych.

▲ **Czy można przeprowadzić lustrację, by nie była narzędziem walki politycznej i nie niszczyła niepotrzebnie ludzi?**

– Teoretycznie jest to możliwe, ale zważywszy to, że we współpracy z aparatem bezpieczeństwa było umaczone społeczeństwo w bardzo wielkim zakresie, trzeba by mieć jakiś rozsądny klucz do tego. Tym kluczem już jest instrument, jakim posłużyła się ustawa lustracyjna – dotyczy ona tylko tych ludzi, którzy zamierzają objąć jakieś publiczne stanowiska. Bo przecież trudno byłoby przeprowadzić lustrację w stosunku do całego tamtego społeczeństwa. Choćby to też jest możliwe: można postawić armię badaczy, którzy tom za tomem, półka za półką, metr za metrem będą te rzeczy badali i wykazy-

wali, kto jaką rolę odgrywał. Myślę jednak, że byłaby to praca syzyfowa – niczego wielkiego się nie odkryje przy takim systemie pracy.

Ale ktokolwiek by robił lustrację, w jakimkolwiek celu, musi to robić z uwzględnieniem podstawowych standardów sprawiedliwości. A te wymagają, by była ona wykonywana w majestacie prawa, nie w sposób arbitralny, na wyrwyki, jak komu popadnie i kogo się da upolować. To nie jest zadanie prasy, tylko sądów, które zachowują domniemanie niewinności i dają pełną możliwość obrony. Zdumiewające, że w XXI wieku przy tak ciężkich oskarżeniach, które łamią ludziom moralny kręgosłup, wykluczają ich z życia publicznego, odbierają im dobre imię, że w tych sprawach nie przestrzega się czegoś, co było normalną rzeczą już w prawie rzymskim! Możliwość obrony była wówczas podniesiona na taki piedestał, że nieprzyznanie prawa do obrony powodowało nieważność procesu. I to przetrwało w cywilizacji europejskiej do dnia dzisiejszego. Na jakiej podstawie my dziś mamy z tego rezygnować?!

▲ **Czy właśnie z tego powodu nazwał ksiądz niechrześcijańską postawę ks. Henryka Jankowskiego, który ujawnił nazwiska osób donoszących na niego w PRL-u?**

– W pewnym sensie tak, ale myślę, że w postawie ks. Jankowskiego zdumienie budzi co innego. Abstrahując od tego, co zrobił w oparciu o ustawę, bo przecież ustawa nie dotyczy duchownych (żaden z nich nie stał się urzędnikiem państwowym), ale abstrahując od tego – biorąc pod uwagę jego prawo moralne do ujawnienia nazwisk ludzi, którzy na niego donosili – nie można zaakceptować jego postępowania przede wszystkim z tego powodu, że on jest kapłanem. Ksiądz, nawet gdyby został w ten sposób pokrzywdzony, powinien milczeć – i powinien przebaczyć. On jest od tego, żeby ludzi jedną – z Bogiem i z innymi ludźmi, żeby nieść pokój. Jeżeli decyduje się na wykazywanie palcem, publiczenie, innych ludzi jako przestępców, a w dodatku nie pokazuje żadnych na to dowodów, to postępuje w sposób sprzeczny z Ewangelią. Tego mu nie wolno robić, jako człowiekowi wierzącemu.

▲ **Ksiądz Isakowicz-Zaleski, który pracuje w Krakowie nad swoją książką, chce w niej opublikować nazwiska tajnych współpracowników razem z dowodami na ich współpracę. Czy to coś zmienia – zamieszczenie dowodów?**

– To ma w równym stopniu wymiar niechrześcijański. On nie jest od tego, żeby szukać błędnych po to, by ich odstrzelić. To jest ksiądz! Kto uprawniał go do tego, żeby tego typu rzeczy przeprowa-

dzał?! To jest ustanawianie prywatnych trybunałów śledczych, osadzających i wykonujących wyrok. To nie jest w porządku, przynajmniej z chrześcijańskiego punktu widzenia.

▲ **Ksiądz jest za tym, by wybaczyć donosicielom?**

– Przede wszystkim wybaczyć. Chrześcijaństwo jest religią przebaczenia. Chrystus spotykał się z cudzołożnicą. Chciano ją ukamienować, ale on jej przebaczył. Kto z Was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem. Nikt nie rzucił, czyli nikt nie był bez grzechu. To jest postawa chrześcijańska. I tą drogą można osiągnąć spokój społeczny, bo przecież nigdy perfekcyjnie nie wyczyszcimy tej tajni Augiasza, zapominając albo kryjąc tych, którzy spowodowali całe te nieszczęścia. A dotychczas w polskiej lustracji ofiarami stają się ofiary, bo do wyjątków chyba należeli wtedy tacy, którzy z własnej woli szli na współpracę z SB. Oczywiście tacy też byli, ale te wszystkich rzekome rewelacje, które słyszymy, dotyczą rozmów z SB. A po pierwsze: rozmawiało wielu. Po drugie zaś: nie należy potępiać rozmów jako takich, bo żyliśmy w społeczeństwie, w którym trudno było nie rozmawiać. Zresztą, zawsze trzeba być otwartym na rozmowę z drugim człowiekiem. Tym bardziej, że wtedy ludzie nie mieli świadomości, że treść rozmów jest nagrywana, spisywana i wykorzystywana w złych celach. Dlatego sama rozmowa, jeżeli nie zawierała elementów donosicielskich, nie nadaje się do osądzania jako przestępstwo. A jeżeli ktoś rzeczywiście szkodził drugiemu, to jest droga do naprawienia tych szkód przez procesy cywilne lub karne.

▲ **Myśli ksiądz, że ta lustracyjna lawina nazwisk w Polsce jest do zatrzymania?**

– Sądzę, że tak, i to się stanie samo – wtedy, kiedy społeczeństwo zrozumie, że to nie ma sensu. Pewne rzeczy wydają się na początku bardzo szlachetne, a potem dochodzą do absurdu, przestają ludzi interesować. Nie można jednak wykluczyć, że to pozostanie pole otwarte dla hien – ale hieny były zawsze w społeczeństwie i z tym się trzeba liczyć. Jednak są już pewne symptomy, że społeczeństwo zaczyna rozumieć, że nie wolno w takiej atmosferze żyć i takiej atmosferze podsycać.

▲ **Ucieszyła księdza informacja, że ludzie stanęli za Jackiem Kuroniem po tym, gdy ogłoszono, że prowadził on negocjacje z SB?**

– Ja Jacka Kuronia znałem, nie w sposób bezpośredni, raczej z oficjalnych rozmów ze stroną rządową. I nawet jeżeli z kimś rozmawiał... Ten system był w całej Polsce, nie można było przejść przez ulicę, żeby się w tym nie umaczać. Nie wiem, jak to było, ale sądzę, że domaganie się, by ludzie walczący o niepodległość Polski byli rycerzami bez skazy, jest mrzonką. O takich rzeczach można było myśleć, gdy za opozycją stały miliony Polaków, po roku 80-tym. Im bliżej roku 1989, tym było łatwiej, ale przedtem, kiedy w powszechnym mniemaniu system był nie do obalenia, trzeba się było liczyć z tym, że przetrwa jeszcze długie lata, więc adaptacja ludzi do niego była rzeczą naturalną. Każdy chciał przeżyć i miał do tego prawo. Jeżeli więc nie była to współpraca prowadząca do szkodenia ludziom, myślę, że trzeba na to spojrzeć zupełnie innym okiem.

▲ **Ksiądz często nawołuje do tego, żeby powstrzymać się od osądów...**

– To nie jest moje wołanie. Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni – to jest Ewangelia.

▲ **Ale dziś rzadko można je usłyszeć.**

– To, niestety, źle. Czyszczenie nie przychodzi przez zabrudzenie. Czystym, przejrzystym staje się człowiek wtedy, kiedy staje w prawdzie – ale w prawdzie przebaczenia. Dopóki nie przebaczymy, sami nie będziemy spokojni. A cóż dopiero społeczeństwo, które żyje w tej atmosferze opluwania się, poniżania, oskarżania. Komu to służy?

▲ **Czy mamy szansę na to, by lustracja oczyściła atmosferę?**

– W tym politycznym wydaniu, nie. Ona ma szansę w sensie moralnym wtedy, kiedy zrozumimy, że przeszłość trzeba zamknąć przez przebaczenie.

▲ **Mamy jeszcze na to szansę?**

– Myślę, że tak. Społeczeństwo jest tym żywym organizmem, który dojrzewa. I jeżeli nie będziemy rzucać kłótu, to może z tego powstać dobre zboże. Miejmy nadzieję.

Ziemniaki >> Nic nie wskazywało na to, że bulwy z Andów zawojują świat

Kariera kartofla

W Krakowie pojawiły się po raz pierwszy w sprzedaży w 1739 roku. Za funt (0,4 kg) kazano sobie płacić 11 złotych i groszy 12, czyli tyle, co za 630 jaj. Na dodatek twierdzono, że są niezdrowe i kłopotliwe w przygotowaniu. Aż dziw bierze, że już sto lat później ziemniaki – o nich tu bowiem mowa – stały się podstawą diety chłopskiej, a po upływie kilku kolejnych dekad trafiły na pańskie stoły.



Inkowie zbierający ziemniaki. Rysunek z 1565 roku.

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Teoretycznie kartofle nie miały szans na to, by trafić pod strzechy. Że można je jeść przekonali się Inkowie, którzy uprawiali te bulwy na andyjskich płaskowyżach wokół jeziora Titicaca. Rośliny te dobrze czuły się w miejscach, gdzie dni były gorące, a noce chłodne, były więc raczej wybredne i nie mogły kandydować do miana światowego warzywa. Do Europy zwieźli je Hiszpanie, ale ziemniaki traktowano jak jedną z wielu ciekawostek ściąganych z Nowego Świata. Pomijając już walory smakowe, ziemniaki tamte nie za bardzo nadawały się do uprawy, bowiem przyzwyczajone były do krótkiego dnia i wypuszczały swoje kwiaty zazwyczaj w listopadzie. Ale był pewien wyjątek...

Okazało się, że warunki panujące w Irlandii sprzyjają uprawom bulw. Nie wiadomo jak rośliny dotarły na wyspę, wiadomo natomiast, że przypadły do gustu tamtejszym katolikom z prozaicznego powodu: nieustannych wojen z protestantami. W XVI i XVII wieku Anglicy, którzy starali się skolonizować wyspę, bez pardonu prześladowali Irlandczyków, niszcząc im domy i zbiory. O ile jednak zboże trudno było przechowywać, a łatwo spalić, o tyle z ziemniakami było już wprost przeciwnie. Prześladowani budowali więc na mokradłach przyzmy, które maskowali paprociami i darnią. Dzięki temu mieli czym napełnić swoje katolickie brzuchy.

Dopiero pod koniec XVIII wieku udało się wyhodować kartofle, które dojrzewały w pełni lata, a i tak upowszechnienie ich uprawy szło czasami z wielkim mozolem. Jeszcze w 1765 roku protestanci z Sussex, uważając, że jest to roślina na wskroś katolicka, nawoływali „Precz z ziemniakami, precz z papizmem”. Mimo to wraz z Napoleonem ziemniak ruszył na podbój Europy. Najbardziej potrzebowała go biedota, która w latach nieurodzajów przymierała głodem. W Polsce, gdy brakowało strawy sycono się perzem, z którego po wysuszeniu i zmieleniu wypiekano chleb. Za codzienne danie uchodził zaś barszcz, zupełnie nieprzypominający dzisiejszego. Na otręby lano po prostu wrzątek i spożywano. Kartofle wydawały się więc wybawieniem. I były nim do roku 1845.

Wtedy właśnie przez Europę – od Rosji po Irlandię – przetoczyła się zaraza ziemniaczana. Sprawcą był pewien grzybek, który powodował „rdzewienie” bulw i ich gnicie. „Ze smutkiem patrzyłem na powszechną zagładę gnijących roślin. W wielu miejscach widziałem zrozpaczonych ludzi siedzących na płotach swoich pól, załamujących ręce i gorzko płaczących nad losem, który odebrał im pożywienie” – pisał w sierpniu 1846 roku ksiądz Mathew, który podróżował z Dublina do Cork. Najtragiczniej było właśnie w Irlandii, gdzie ziemniaki

Jeszcze w 1765 roku protestanci z Sussex, uważając, że jest to roślina na wskroś katolicka, nawoływali „Precz z ziemniakami, precz z papizmem”. Ale ziemniak już ruszał na podbój Europy.

stanowiły podstawę diety. W ciągu pięciu lat z głodu i chorób zmarło 1,5 miliona mieszkańców wyspy, a milion wyemigrowało. Sporo, jak na 8-milionową populację przed zarazą. Anglicy nie wyrwali się z pomocą.

Ta wpadka nie zachwiała popularnością kartofli. Były one co prawda „znakiem firmowym” kuchni plebejskiej, a bogacze nimi gardzili, lecz z czasem i oni przekonali się do nich. Wpływały na to nowe potrawy, ot, chociażby takie frytki wynalezione we Francji w drugiej połowie XIX wieku (do dziś Amerykanie mówią o nich „French fries”, czyli „francuskie smażone”). Szybko trafiły one na patelnie w Stanach Zjednoczonych. Ponoć przednie frytki przyrządzał niejaki George Crum, kucharz z pewnej miejsciny w stanie Nowy Jork. Irytował go jednak jeden z jego gości, twierdząc, że ziemniaki są pokrojone za grubo. Crum w końcu nie zdzierzył i posiekał kartofla na cieniutkie jak papier plasterki, po czym wrzucił do gorącego oleju. Tak narodziły się chipsy. Dziś jest to najpopularniejsza paczkowana przekąska świata. ▲

reklama



LOGAN
Nordica



JUŻ OD
20 200 zł*
W KREDYCIE 70/30

Misie zimy nie boimy!

W standardzie ABS i komplet opon zimowych. Do kompletu niska cena.

* Podana kwota stanowi 70% ceny Dacii Logan z serii limitowanej Nordica w wersji Access 1.4. Reszta płatna po roku, bez odsetek. RRSO: 3% dla kwoty kredytu 8650 zł, przy prowizji bankowej 3% i okresie kredytowania 12 miesięcy. Stan na dzień 14 września 2006 r. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. W zależności od wersji i wariantu zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,7 do 7,3 l/100 km, emisja CO₂ od 125 do 175 g/km. Na zdjęciu Dacia Logan z serii limitowanej Nordica w wersji Prestige.

Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Dacii; www.dacia.pl

3
LATA
GWARANCJI
Kil 100.000 km

DACIA
groupe Renault

Łomża: Auto-Zawadzki, ul. Przykoszarowa 14 a, tel. 086 218 27 20;

Ostrołęka-Grabowo: M plus W Sp. z o.o., ul. Warszawska 41, tel. 029 764 65 50;

Wasilków koło Białegostoku: Remex-Ambrożej Sp. z o.o., ul. Białostocka 108, tel. 085 653 88 08

Czeremcha >> Wójt rządzi gminą już 17 lat, a dróg jak nie było, tak nie ma

Gmina na końcu

Od lat jest związany z lewicą, gościł „Cimoszkę” i innych, a u lewicowego wojewody nie umiał załatwić gimbusa – mówią przeciwnicy wójta Czeremchy, Michała Wróblewskiego. – To co on załatwi za rządów prawicy? „Należałem do PZPR, ale do SLD nie należę. Dlatego nic u Strzalińskiego nie załatwiłem” – twierdzi wójt.



Sama Czeremcha jest równie ospała, jak okoliczne wsie. Kto żyw, ucieka stąd za granicę.

Jolanta Gadek
j.gadek@wspolczesna.pl

Dojechać do Czeremchy jest trudno, choć leży ona przy drodze krajowej biegnącej od Kleszczel do polsko-białoruskiego przejścia granicznego w Połowcach. Droga jest wąska, wyboista. Często co prawda ją remontować, ale do ideału daleko. A sama Czeremcha jest równie ospała, jak okoliczne wsie. Kto żyw, ucieka stąd za granicę, do Warszawy, Białegostoku lub choćby do Siedlec czy Bielska Podlaskiego. Bo tu nie ma żadnych perspektyw: zatrudnienie można znaleźć tylko w urzędzie gminy, szkole podstawowej lub gimnazjum, strażnicy straży granicznej i na kolei. Nawet sklepów jest tu niewiele. Kilka spożywczych i „szmateksów” mieści się w domach, w których mieszkają właściciele.

Nie ma wodociągów ani dróg

– Kiedyś w lokomotywni pracowało z tysiąc osób, teraz jest tam z pięć razy mniej etatów – mówi Jan Kupryciuk, przewodniczący Rady Gminy w Czeremchzie. – Ludzie uciekają z Czeremchy, bo nie ma tu nic do roboty. A wójt nie robi nic, żeby ściągnąć tu inwestorów, ożywić gospodarkę. Nie buduje się dróg, wodociągów. Wodociągu nie ma aż w pięciu wsiach. Nie mamy hali sportowej ani gimbusa.

Podobnie uważa kilku innych gminnych radnych oraz część mieszkańców. Większość jednak jest przekonana, że i tak nic zrobić się nie da. Dlaczego? „Bo tak”.

– No przecież budujemy teraz trochę dróg i starostwo nam jedną buduje – mówi wójt Michał Wróblewski. – Trwa sporządzanie dokumentacji na halę sportową. Musimy zapłacić za nią 100 tys.

Przyjechał w „teczce”?

Złośliwi mówią, że siedemnaście lat temu obecny wójt, Michał Wróblewski, przyjechał w „teczce”

z Hajnówki, skąd pochodzi i gdzie do dziś mieszka. Miała to być nagroda za działalność w szeregach PZPR. Był ostatnim naczelnikiem gminy przed reformą samorządową w 1990 roku i pierwszym wójtem po reformie. Rządzi gminą do dziś. Mieszkańcy gminy Czeremcha, podobnie jak rolnicy z gmin Orla, Dubicze Cerkiewne czy Kleszczel to od lat najbardziej lojalny elektorat lewicy. W ostatnich wyborach parlamentarnych co prawda wielu tamtejszych rolników poparło Andrzeja Leppera i Samoobronę, ale i tak lewica nadal cieszy się tu sporą sympatią. Dlatego Michał Wróblewski, choć mieszka w Hajnówce, wygrywał kolejne wybory samorządowe.

– Tu w Czeremchzie było mnóstwo najróżniejszych imprez, na występy Czeremszyni zjeżdżali się lewicowi notabie. Często gościł tu choćby Włodzimierz Cimoszewicz – mówi jeden z mieszkańców Czeremchy. – Wójt rządzi gminą tyle lat, a niczego u tej lewicy dla nas nie załatwił. Przecież lewicowy wojewoda Marek Strzaliński obiecywał rozbudowę przejścia granicznego w Połowcach. Wtedy może by coś w tej gminie się ruszyło. Gdyby było więcej podróży, to i hotele czy bary trzeba byłoby budować, sklepy. Ale na obietnicach się skończyło.

Wojewoda nas skreślał

Sam wójt nie uważa się za człowieka lewicy.

– Byłem w PZPR, ale odkąd partia ta przestała istnieć, nie zapisałem się do żadnej innej – mówi. – To złośliwi tak o mnie plotkują, przypinają mi etykietkę człowieka lewicy. Co do wojewody Strzalińskiego, to prawdą jest, że obiecywał rozbudowę przejścia. Ale nie wywiązał się z obietnicy. A nasza gmina dwukrotnie była na listach gmin, które otrzymują gimbusy. I Strzaliński nas z tej listy dwukrotnie skreślił. Byłem już u nowego wojewody. Może on coś pomoże...

Wójt przyznaje, że oprócz gimbusów nie udało mu się także w ciągu ostatnich dwóch lat pozyskać środków na inwestycje ze Zintegrowanego Progra-

mu Rozwoju Regionalnego. Zaraz jednak dodaje, że udało mu się za to pozyskać fundusze na rozbudowę oczyszczalni, budowę drogi Zubocze–Bobrowa i budowę części kanalizacji z funduszu Phare 2003.

– Nie wiem, dlaczego ZPRR odrzucił nasze wnioski – mówi wójt.

– Bo były kiepskie – komentuje jeden z radnych. – Wójt kieruje się prywatą i zatrudnia w gminie całe klany, ze sprzątaczek robi pracowników biurowych i takie są skutki. Nikt nie chce z nim współpracować. W minione wakacje nawet nikt nie stanął do konkursów na dyrektorów szkoły podstawowej i gimnazjum. A ludzi kompetentnych nie brakuje. Choćby były dyrektor gimnazjum. Ale on takich osób się pozbywa, tak jak byłego kierownika gospodarki komunalnej. Przy gimnazjum mieści się wysypisko śmieci.

Wojna na zawiadomienia

Faktycznie, na placu obok gimnazjum w Czeremchzie piętrzy się sterta śmieci. Od szkolnego boiska oddziela ją dziurawa siatka. Do budynku szkoły przylega opustoszała hala po Zakładzie Doskonalenia Zawodowego. Straszą wybite szyby.

Szkolny woźny, Józef Choromiński, pilnuje, żeby uczniowie nie grzebali w śmietniku.

– Mnie tam wójt pasuje – mówi. – A zawsze znajdzie się ktoś, kto krytykuje. To normalna walka o stolki.

Woźny dodaje, że poprzedni kierownik gospodarki komunalnej był lepszy: sterta śmieci nie była taka duża i w ogóle był większy porządek. Mężczyźnie nie przeszkadza, że poprzedniego kierownika zdjął ze stanowiska wójt, którego popiera. A zdjął go, bo jak napisał w dokumentach, docierały do niego ustne skargi na kierownika od pracowników gminy i nie wykonywał on w należyty sposób poleceń służbowych.

Wójt następnego dnia po naszej wizycie nakazał załatwienie dziur w siatce na wysypisko. Jest przekonany, że dziennikarzy „napuścił” na niego były dy-

Świata

Z Marią Boguszewską, która niedawno przeprowadziła się na stałe z Czeremchy do Białegostoku rozmawia Jolanta Gadek.

Rozmowa >> Wszyscy uciekają z Czeremchy Ja, moja siostra i inni

▲ W ciągu ostatnich kilku lat liczba mieszkańców gminy Czeremcha zmniejszyła się o kilkaset osób. Ty również przeprowadziłaś się do Białegostoku...

– Wszyscy stamtąd uciekają, bo tam nie ma co robić. Nie ma pracy ani żadnych perspektyw. Nic się nie dzieje. Ta ucieczka z Czeremchy zaczyna się już w wieku pogimnazjalnym. Młodzi ludzie idą uczyć się w szkołach średnich w Bielsku Podlaskim, Hajnówce czy Siedlcach. Potem albo idą na studia do dużych miast, albo szukają tam pracy czy wyjeżdżają za granicę. Czasami ktoś wraca do Czeremchy

na jakiś czas, ale tylko po to, żeby uporządkować jakieś sprawy rodzinne. Moja siostra właśnie wróciła do Czeremchy na kilka miesięcy zaopiekować się mieszkaniem, bo moja mama wyjechała. Ale na pewno nie zostanie w Czeremshe na stałe.

▲ Masz 26 lat. Czy ktoś z twoich znajomych został w Czeremshe?

– Niech pomyślę... Chyba nie. Wszyscy wyjechali. Tam jest dużo domów, w których mieszkają sami starzy ludzie, emeryci. Trochę szkoda, bo to ładna okolica, niedaleko jest Puszcza Białowieska. No, ale przecież ludzie muszą z czegoś żyć, rozwijać się.

▲ Co, twoim zdaniem, należałoby zrobić, żeby zatrzymać młodych w Czeremshe?

– Nie znam się na tym, ale generalnie musiałoby się tam coś dziać. Gdyby była praca, to na pewno część osób by tam została albo wróciła do Czeremchy po studiach.

Może władze gminne powinny pomagać młodym w uruchamianiu własnej działalności gospodarczej, postarać się ściągnąć jakichś inwestorów, wspierać jakieś inicjatywy. A tam jest marazm. Są przecież niewielkie gminy, jak choćby Białowieża, w których coś się dzieje.

▲ Dziękuję za rozmowę

reklama

Z takim pracownikiem dokonasz rzeczy niemożliwych



Nowy Ducato. Stworzony do zadań specjalnych.
Doskonała odpowiedź na wszystkie potrzeby transportowe Twojej firmy:

Pojemność ładunkowa aż do 17 m³
Ładowność użytkowa aż do 2 ton

Wypożyczenie standardowe – m.in.: ABS z EBD,
centralny zamek z pilotem, elektryczne sterowanie
szyb i podgrzewanych lusterek, air bag kierowcy

Nowe silniki Multijet
o mocy aż do 157 KM
i momencie obrotowym aż do 400 Nm

Cena od 58 943 zł netto. Rata leasingowa
już od 649 zł netto miesięcznie*

Infolinia: 0 801 19 19 19, koszt 1 jedn. operatora

www.fiatcv.pl

FIAT
SAMOCHODY
DOSTAWCZE

Złośliwi twierdzą, że w kolejnych wyborach emeryci z Czeremchy poprą wójta, bo nie chcą, żeby dotarła tam cywilizacja i postęp.

rektor gimnazjum. Żona tego ostatniego jest przewodniczącą Komisji Rewizyjnej. Podczas kontroli wytknęła wójtowi, że ten wydawał za dużo pieniędzy na delegacje. Przeciwnicy wójta straszili, że zawiadomią prokuraturę. Wójt delegacje ograniczył, ale polecił skarbnikowi gminy skontrolować ówczesnego dyrektora gimnazjum. I pani skarbnik ustaliła nieprawidłowości w delegacjach dyrektora, po czym wójt złożył zawiadomienie do organów ścigania w Hajnówce. Mężczyzna nie chciał rozmawiać z „Gazetą”. Jego znajomi twierdzą, że ma dość walki z wójtem.

– Wiadomo, że wójt ma w Hajnówce rozległe kontakty, w końcu tam właśnie mieszka.

– Zamierzam kandydować na stanowisko wójta w zbliżających się wyborach – mówi wójt. – Do emerytury zostało mi jeszcze wiele lat, co będę robił? Wielu rzeczy nie zrobiłem, ale co można zdziałać przez jedną, dwie czy nawet cztery kadencje. To za mało.

Nie wiadomo jeszcze, ilu będzie miał kontrkandydatów. Złośliwi twierdzą, że emerytom, którzy stanowią większość mieszkańców gminy, wójt się podoba bo gwarantuje, że cywilizacja i postęp nie dotrą do Czeremchy. I że nic się nie zmieni. ▲

* Rata skalkulowana przez Fidis Leasing Polska Sp. z o.o. na następujących warunkach: 45% czynsz inicjalny, 59 miesięcy, 1% wykup.

Konkurs plastyczny >> Fantastyczny świat wyobraźni dzieci zaowocował nowym

Lody, muchy i zwierzęta

Młodzi Podlasianie są potentatami w wymyślaniu zabawnych historii i rysowaniu kreskówek. Tym razem dwóch chłopców znalazło się w ścisłej czołówce konkursu „Akcja Animacja” organizowanego przez znany kanał Cartoon Network.



Łukasz z maleńkiej podsuwalskiej wsi „znokautował” około 1300 konkurentów

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Łukasz Daniłowicz ma 15 lat, aż sześć sióstr, mieszka w małej wsi Sobolewo pod Suwałkami i kocha konie. Talentów plastycznych raczej wcześniej nie objawiał, ale po obejrzeniu jego komiksu jurorzy z Cartoon Network popłakali się ze śmiechu. A Łukasz, który w tym konkursie zgarbił drugie miejsce w Polsce, jakby nie zdaje sobie sprawy z tego, co się stało.

– Ja tylko narysowałem to, co zwykle. To takie moje pomysły, żadne tam zdolności – przekonuje, zdziwiony całym tym zamieszaniem wokół niego.

Czarny koń, czarny humor

Komiks Łukasza opowiada historię chłopca, który wybrał się na lody. Niestety, na drodze do sklepu zastał przeszkodę nie do pokonania – bardzo głębo-

ki rów. Strasznie chciało mu się lodów, więc zaczął kombinować, jakby ten rów sforsować. Próbował przeskoczyć i spadł. Wdrapał się z powrotem i zmałstrował trampolinę. Spadł. Wdrapał się z powrotem i chciał pokonać rów rozpędzonym autem. Spadł. Zabrał się więc za ścinanie drzewa, by zrobić z niego kładkę. Drzewo padając przygniotło chłopca i trafił do szpitala. Wyjechał z niego na wózku inwalidzkim, od razu kierując się oczywiście do sklepu z lodami. A tam napis „Zamknięte”.

Akcja odbywa się bez jednego słowa, bo całą fabułę opowiadają proste, wyraziste rysunki, poprowadzone niewprawną jeszcze kreską. Ale nie tu nie trzeba tłumaczyć, każdy widz parska na koniec śmiechem. A potem przychodzi refleksja: „Łukasz, skąd ten czarny humor?” Łukasz chichocze, że zawsze sobie coś tam rysuje do szuflady, zazwyczaj wymyśla różne przeszkody ludziom. Ale tylko w wyobraźni. W życiu – nigdy. Na co dzień opieku-

Chłopiec chce kupić loda, przeskakuje przeszkodę – rów, spada, trafia do szpitala, wychodzi, a sklep już zamknięty – to czarny humor w wydaniu Łukasza.

je się młodszymi dziećmi, które czekają w jego wsi na gimbusa i ma baczenie, by nic nie stało się im w drodze. Złego słowa nie powie też na swoje siostry: trzy starsze i trzy młodsze.

Jego komiks jest czarno-biały, na pierwszy rzut oka mało efektowny. Ale pomysł i pointa podbiły serca jury.

To nauczyciel historii i sztuki w Zespole Szkół w Płocicznie-Tartak, zagubionej między jeziorami, do której chodzi Łukasz, zachęcił dzieci i młodzież do rysowania komiksów. Dostał bowiem zaproszenie na VI już w Polsce edycję konkursu znanej stacji z kreskówkami Cartoon Network. Rysowali i młodszy i starsi, bo w konkursie są dwie kategorie: 7-13 lat oraz 14-16 lat. W sumie wysłał kilkadziesiąt prac i do głowy mu nie przyszło, że Łukasz okaże się faworytem.

– Zauważyłem, że wszyscy uczniowie sugerowali się tym, co już widzieli w kreskówkach. A praca Łukasza była bardzo oryginalna, prosta i śmieszna. Ale przecież inne były dużo bardziej staranne, barwne i piękne – opowiada nauczyciel Roman Lik. – Okazuje się, że nie o to tu chodziło. To Łukasz trafił w dziesiątkę, w gusta komisji. Bardzo się z tego cieszę.

Wytuptany obraz

Teraz Łukasz jest w szkole bohaterem. Dzięki niemu mała (w sumie na 140 uczniów z podstawówki i gimnazjum) szkołka dostanie w nagrodę telewizor, odtwarzacz DVD i materiały dla pracowni plastycznej o wartości 500 dolarów. Bardzo przyda się wszystko: od farb, poprzez papier i bloki, do tuszu.

– Nie bez znaczenia jest to, że wszyscy usłyszą o naszej małej, wiejskiej szkółce – cieszy się dyrektor zespołu szkół Helena Balonis. I zaraz dodaje, jeszcze bardziej zadowolona: – I dzięki Bogu, że jest mała. Ja tu wszystkich uczniów znam, o każdym potrafię coś powiedzieć, znam ich rodziny. Nie ma tu obcych, handlarzy narkotyków, monitoringu czy ochrony. Nie potrzebujemy tego.

Faktycznie, w szkole panuje bardzo rodzinna atmosfera, jest czysto i sympatycznie. Na dolnym korytarzu, przy drzwiach wejściowych uczniów wita wielki barwny plakat – obraz, jaki czwartoklasiści „wytuptali” gołymi stópkami do muzyki Chopina. Musieli się świetnie bawić w trakcie tego artystycznego eksperymentu pana Romana.

Rysownik już wybrał przyszłość

Łukasz już za niecały rok opuści przyjazne mury szkoły. Plany na przyszłość ma bardzo sprecyzowane. I pewnie nie będzie miał z ich realizacją takich problemów, jak bohater jego kreskówki, bo dyrektorka mówi, że w tym roku ostro wziął się do nauki i bardzo szybko dorośnie.

– Pójdę do technikum w Dowspudzie, chcę zostać hodowcą koni – deklaruje chłopak.

Rodzice także je hoduja. Łukasz ma swoją klaczkę Kaśkę, ale to koń pociagowy, do zaprzęgu. On marzy o najpiękniejszych – czystej krwi arabskiej. Ma też „ciągoty” techniczne, do samochodów. Jego nauczyciel przeczuwa, że przy pasji „końskiej” i motoryzacyjnej raczej nie będzie czasu na artystyczną. I choć uważa Łukasza za naturalny talent, wręcz

i kreskówkami

ciadło

nieoszlifowany brylant, to trudno mu wpływać na dojrzałe wybory chłopaka.

Wkrótce będzie można zobaczyć kreskówkę opartą na pracy Łukasza na kanale Cartoon Network. Czy jest szansa na to, by rozwijał dalej swoje zdolności?

– Pewnie coś tam dalej będę sobie bazgrał, tylko dla siebie. No, może jeszcze wyślę coś na jakiś konkurs – śmieje się Łukasz, zachęcony zwłaszcza jedną z nagród – konsolą do gier.

Zaopatrzyli szkołę

Myli się ten, kto sądzi, że tylko jeden młody Podlasianin sięgnął po laury w tegorocznym konkursie. Czwartoklasista z SP nr 50 w Białymstoku Patryk Tabaka zajął trzecie miejsce w swojej kategorii wiekowej. Dzięki braciom Tabaka – Patrykowi i Kacprowi, który już dwukrotnie zajął w tym konkursie drugie miejsce – białostocka „pięćdziesiątka” ma cały komplet telewizorów! A do tego aparat cyfrowy, drukarkę, DVD i moc materiałów plastycznych, takich jak farby, pędzle, sztalugi. Z takim zaopatrzeniem można swobodnie pracować na kółku plastycznym.

– Także dwie dziewczynki z naszej szkoły: Agnieszka Abramowicz i Andżelika Maksimiuk otrzymały drugie wyróżnienia, a Michał Ludwik – trzecie wyróżnienie – mówi Alicja Drewicka, nauczycielka plastyki w SP nr 50.

Patryk trafił pod jej skrzydła dopiero w tym roku, ale nauczycielka już widzi, że ma duże, właściwie rodzinne zdolności. I na pewno jest wpływem twórczości brata.

– W tym konkursie liczą się indywidualne predyspozycje. Nie tylko uzdolnienia plastyczne, polegające na przedstawianiu świata barwą i kreską, ale przede wszystkim umiejętność wymyślenia dowcipnej historyjki. Moje dzieci są wyjątkowe, potrafią z łatwością rysować postaci z wyobraźni, nie odzworowywać – chwali uczniów Alicja Drewicka.

Zakręcony Patryk

Dziecięcy pokój Patryka w domu przy ulicy Zachodniej pełen jest kolorów i obrazków. Patryk, roześmiany blondynek, rozsiada się przy swoim biurku, wyciąga z szuflady luźne kartki komiksu i zaczyna opowiadać z dużym zapalem:

– To historyjka o rodzeństwie, które przyjechało na obiad do swojej babci... Nad garnkiem latała mucha, babcia się zdenerwowała i tak walnęła w garnek – nie w muchę – że aż wszystko się z niego wylało... Zosia i Zenek poszli na stary strych i znaleźli Zakręcone Zwierciadło... Bo właściwie to było Zakręcone Zwierciadło, które ich tak przekształciło w muchę, że wszystko pokręciło i wyszła mucha bez skrzydeł, z dziecięcym nosem – Patryk czując, że sam coś pokręcił i w opowieści, i w kartkach komiksu, zanoszą się śmiechem, że aż mu się brzuszki trzęsie.

A rodzice razem z nim. Tato Marcin pomagał mu, „goniąc” do pracy. A właściwie „motywując” – zaraz się poprawia i znowu cała trójka śmieje się na cały głos. Tylko czwarty członek rodziny – o cztery lata starszy brat Patryka, Kacper – jest jeszcze w szkole. Patryk nie mógł doczekać się, kiedy stanie w szranki z bratem, „weteranem” komiksowych konkursów. W ubiegłym roku szkolnym po raz pierwszy na poważnie zabrał się do pracy z kredkami. Ale to był akurat czerwiec, koniec roku, a i pogoda tak piękna, że ciągnęło na podwórko. Samo rysowanie zajęło mu więc ze dwa tygodnie. Kiedy dopadały go chwile zwątpienia i bywało, że się popłakał, to Kacper podnosił głowę znad swoich rysunków i zagrzewał do walki młodszego bratczyka. Patryk przyznał się, że cały pomysł na akcję zrodził się stąd, że... nie znosi much. To dlatego wymyślił przedstawiciela tego rodu straszny koniec – w talerzu zupy Zosi, bohaterki komiksu. Natomiast bardzo lubi jedną z kreskówek na kanale Cartoon: „Szaolin. Pojedynek mistrzów.” Pan Marcin uspokaja, że nie ma w niej przemocy.

– Obydwaj lubią rysować i lubią kreskówki – podsumowuje swoich urwisów mama, Dorota Tabaka. – A czy będą te pasje rozwijać, czas pokaże. Na pewno takie konkursy zachęcają dzieci do twórczości.

Akcja Animacja >> W Polsce rozgrywa się już po raz szósty

Komiksy uczą

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna

G enialna rodzina – chwali braci Tabaka – Sebastian, Włodarski, zajmujący się corocznym konkursem

Cartoon Network Akcja Animacja.

Tegoroczna, szósta już edycja konkursu, była wyjątkowa. W czerwcu wpłynęła na nią rekordowa liczba 1300 zgłoszeń. Każda szkoła mogła bowiem przesłać dowolną liczbę prac,

z jednym tylko warunkiem – każda musiała być opatrzona pieczęcią szkoły.

Jury w Londynie oceniało prace z Polski, Rumunii i Węgier, przyznając tytuły lokalnych zwycięzców. 12 polskich szkół i 14 uczniów zwyciężyło, zdobywając wspaniałe nagrody dla siebie i swojej szkoły. Prace zwycięzców zostaną pokazane na antenie Cartoon Network.

– Celem Cartoon Network jest ba-
wić i jednocześnie uczyć kreatywno-
ci. Biorąc pod uwagę prace, które

otrzymaliśmy, jesteśmy przekonani, że cel ten został spełniony – mówi Helen Lucy, dyrektor kanału i szef marketingu w Turner Broadcasting.

Prace zwycięzców będzie można zobaczyć na antenie Cartoon Network, 3 listopada, o godz. 18 oraz 5 listopada, o godz. 9 (powtórka). Do szkół przyjedzie też autobus z postaciami z kreskówek i nagrodami.

Patronem Akcji Animacji jest Ministerstwo Edukacji i Nauki RP, a także organizacja UNICEF.

reklama

BIZNES

**EFEKTYWNIEJ
ZARZĄDZAJ KOSZTAMI.
PAKIET BIZNES FIRMA.**

NOWOŚĆ



**NOKIA
E50**

od 1 zł NETTO (+ VAT)

- CZAS CZUWANIA DO 10 DNI
- APARAT FOTOGRAFICZNY 1,3 MPiX
- BLUETOOTH



**NOKIA
6280**

od 1 zł NETTO (+ VAT)

- UMTS (3G)/EDGE (POŁĄCZENIA WIDEO)
- APARAT CYFROWY 2 MPiX
- BLUETOOTH
- blue-connect

- NOWY PAKIET BIZNES FIRMA TO JEDEN ABONAMENT NA CAŁĄ FIRMĘ, KTÓRY MOŻESZ DOWOLNIE DZIELIĆ MIĘDZY PRACOWNIKÓW, EFEKTYWNIEJ WYKORZYSTUJĄC KAŻDĄ ZŁOTÓWKĘ.
- INTERNETOWA APLIKACJA MENEDŻER SIECI FIRMOWEJ UMOŻLIWI CI ELASTYCZNE USTALANIE LIMITÓW I PEŁNĄ KONTROLĘ KOSZTÓW.
- NOWOCZESNE TELEFONY WYBIERASZ I WYMIENIASZ W DOWOLNYM MOMENCIE TRWANIA KONTRAKTU.



BIZNES
MOŻESZ WIĘCEJ

**SPRAWDŹ SAM,
ZADZWOŃ DO NASZEGO KONSULTANTA:
602 900 000***

*OPŁATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI,
Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE.

Kuchnia >> Coś, co na jesienną porę nadaje się najbardziej

Pieczone ziemniaki

**Najlepsze na wietrze,
z mocno spaloną
skórką, która parzy
w usta. Tylko z solą!
Ogniska w domu pa-
lić się nie da, niestety.
Ale w końcu od czego
są piekarniki...**

Grzegorz Ostrowski
studio@wspolczesna.pl

Najbardziej z ogniska – ich aromatu w kuchni nie da się w żaden sposób podrobić. Jedyne co można, to zamknąć oczy i wcinając ziemniaki pieczone w piekarniku wspominać smak tych z ogniska i... planować wyjazd za miasto. Pyszne są z wszelkimi dodatkami. Najlepiej jednak chyba pasują do nich świeże masło i twarogi.

Bardzo lubię pieczenie ziemniaków w domu. Piekarnik musi buzować, że hej! I to nie 10 minut, nie dwadzieścia, ale co najmniej godzinę, albo i trochę dłużej! W całym domu wtedy ciepłej i pachnie ziemniakami obłędnie. Przyznam się, że w czasie pieczenia ziemniaków nie włączam wentylatora – bardzo lubię ich zapach.

Najbardziej lubię pieczone ziemniaki tylko z masłem i solą, zapijane zimnym mlekiem. Czasem podaję z różnymi nadzieniami na bazie twarogu lub serów pleśniowych.

Cała tajemnica tkwi w tym, by nadzienie było zimne, a ziemniaki gorące!

By pięknie się prezentowały na stole, po upieczeniu należy je nakroić na krzyż i mocno przycisnąć palcami z czterech stron, tak by się rozchyliły rozkosznie...

A przygotowując pieczone ziemniaki, zawsze pamiętam o kilku rzeczach:

▲ po pierwsze wybieram ziemniaki jednakowej wielkości – wtedy mam pewność, że wszystkie będą upieczone jednakowo,

▲ przed pieczeniem dokładnie je myję szczotką pod bieżącą wodą – nie ma bowiem nic smaczniejszego niż chrupka skórka upieczonego ziemniaka!

▲ żeby przyspieszyć i – co najważniejsze – by zapewnić równomierne pieczenie, ziemniaki przed pieczeniem nakłuwam kilka razy głęboko widelcem lub jeszcze lepiej – w każdego wkłuwam na wylot metalową wykałaczkę.

Hajda na pieczone ziemniaki więc!

▲ Po prostu pieczone ziemniaki

Pycha sama w sobie i już!

czas: 90 minut

trudność: bardzo łatwe

liczba porcji: 4

koszt: tanie danie

składniki:

ziemniaki równej wielkości – po 3-4 na osobę, sól, świeże masło

sposób przygotowania:

Ziemniaki bardzo dokładnie szoruję pod bieżącą wodą, następnie suszę. Każdego nakłuwam

widelcem dość głęboko w kilku miejscach lub przebijam na wylot metalową, długą wykałaczką. Układam na blasze i wstawiam do piekarnika nagrzanego do 200 stopni i piekę do miękkości, trwa to od 1 do 1,5 godziny – w zależności od ich wielkości. Po upieczeniu wyjmuję z piekarnika, nakrawam na krzyż, rozsuwam skórę, solę, kładę duży kawałek masła. Pycha!

▲ Pieczone ziemniaki w folii z boczkiem lub słoninką i mnóstwem kminku

czas: 90 minut

trudność: bardzo łatwe

liczba porcji: 4

koszt: tanie danie

składniki:

12 ziemniaków jednakowej wielkości, 20-30 dag mocno wędzonego boczku lub wędzonej słoninki, czubata łyżka kminku, sól, świeżo zmielony, czarny pieprz

sposób przygotowania:

Ziemniaki obieram, myję, następnie suszę. Boczek lub słoninę kroję na cienkie plastry. W każdym ziemniaku robię głębokie pionowe i wąskie nacięcia, w nie wkładam boczek lub słoninę, posypuję dużą ilością kminku, soli i pieprzu, i zawijam dość dokładnie w folię aluminiową. Układam na blasze zawinięciem folii do góry i wstawiam do piekarnika nagrzanego do 200 stopni i piekę do miękkości, trwa to od 1 do 1,5 godziny. Wybornie smakują z zimnym mlekiem lub piwem.

▲ Nadzienie bryndzowo-szynkowe

Nieźla awanturka!

czas: 5 minut

trudność: bardzo łatwe

liczba porcji: 4

koszt: niedrogi danie

składniki:

kawałek bryndzy – około 15 dag, 4 plastry wędzonej szynki – około 10 dag, 3 łyżki twarogu homogenizowanego, łyżka drobno posiekanego szczypiorku, świeżo zmielony pieprz

sposób przygotowania:

Bryndzę ucieram z twarogiem na jednolitą masę. Szynkę kroję na cienkie i długie kawałki. Dodaję do masy serowo-bryndzowej wraz ze szczypiorkiem i pieprzem. Mieszam, schładzam i podaję do pieczonych ziemniaków.



grzegorz@mniammni.pl
tel. 513 194 192



promocja

Gratka dla Prenumeratorów!

**Zaproś do swej kuchni smaki
z różnych kontynentów**

- ▲ W listopadzie otrzymają Państwo kolejną książkę do kolekcji – „**Kuchnia rosyjska**”.
- ▲ Wykupując prenumeratę Gazety Współczesnej na każdy miesiąc mają Państwo pewność zebrania całej serii:



Już dziś zaprenumeruj Współczesną u swojego listonosza, w najbliższym urzędzie pocztowym lub oddziale Ruchu. Gazeta Współczesna w prenumeracie to tylko **1 zł** za egzemplarz!

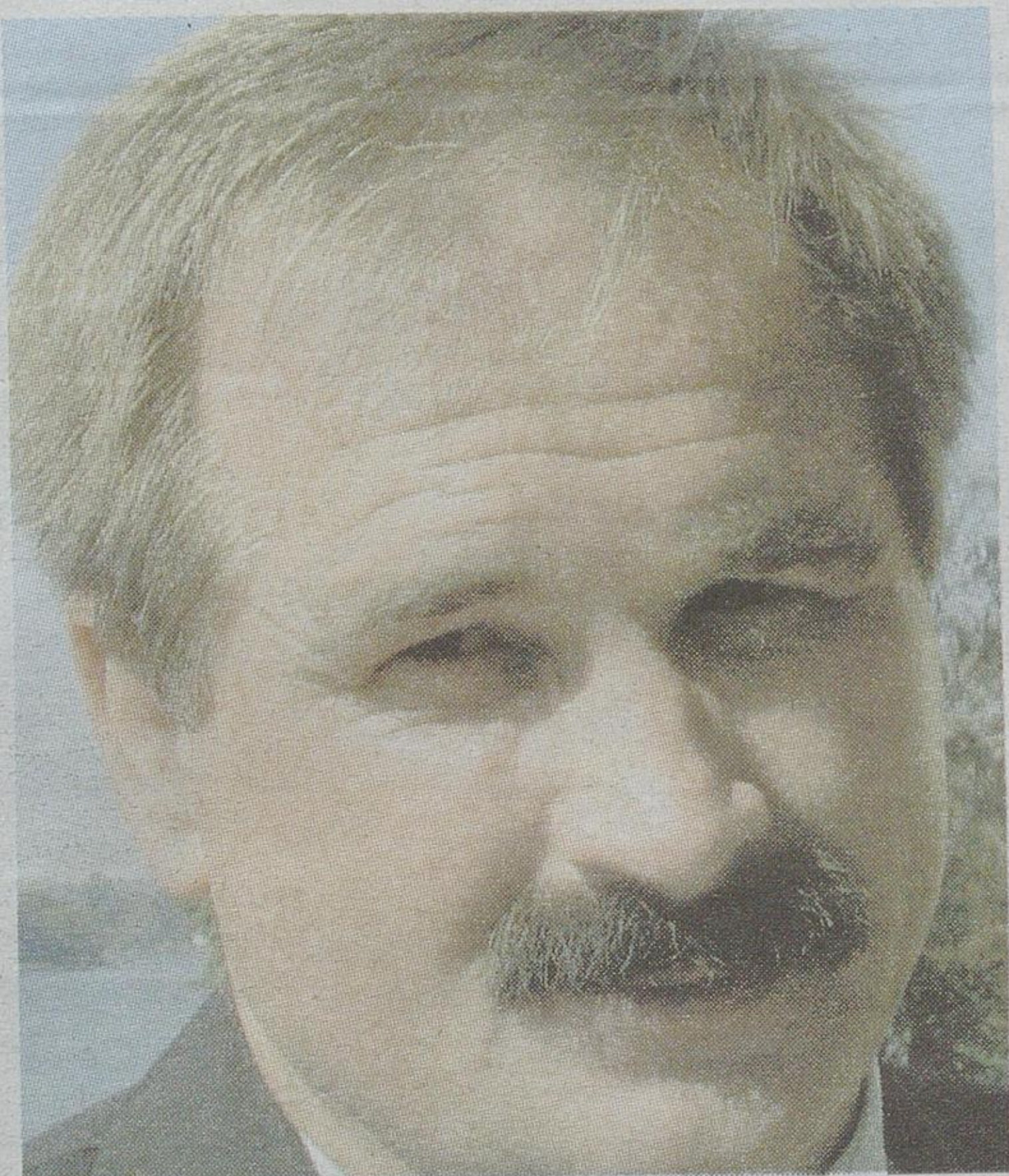
W razie pytań prosimy o kontakt z numerem 085 74 87 450



Osobowości 2005 >> Tytuły za miłość do sportu i działalności społecznej

Oto Osobowości!

Prezentujemy Państwu dwóch laureatów tegorocznej edycji naszego plebiscytu, który trwał 89 dni. Obydwaj swoją postawą i działalnością zasłużyli na statuetki Osobowości. Serca mieszkańców swoich regionów podbili przede wszystkim konsekwencją w działaniu na rzecz rozwoju swoich „małych Ojczyzn”. To dlatego otrzymali całą masę głosów.



Osobowość Mazur – Romuald Szuliński...

Romuald Szuliński jest zapalonym kibicem piłki nożnej i prezesem Klubu Sportowego Płomień Elk. Stworzył go 10 lat temu i od tego czasu nie opuścił ani jednego meczu pierwszego zespołu. W 2005 roku wprowadził drużynę do czwartej ligi warmińsko-mazurskiej. Obecnie jego klub ma pięć drużyn, które grają w różnych grupach wiekowych. W Płomieniu piłkę nożną trenuje ponad 140 sportowców. Romuald Szuliński jest elkim przedsiębiorcą i prowadzi własną firmę remontowo-budowlaną od 21 lat. Często pomaga remontując lub wyposażając szkoły, na obiektach których ćwiczą jego piłkarze. Jak przyznaje, każdą wolną chwilę dzieli między sport, pracę zawodową i rodzinę. Sportem „zaraził się” w szkole podstawowej, kiedy to jedną godzinę wychowania fi-



...i Podlaskiego – Bogusław Samel

zycznego przedłużał z kolegami do dwóch i więcej. Najbardziej cenił zawsze piłkę nożną. Troszkę grał w piłkę ręczną oraz siatkówkę. Upodobał sobie sporty drużynowe i tak zostało do dziś. Od 10 lat prowadzi klub piłkarski.

– Na pewno nie jest to prosta sprawa. Piłka nożna wiąże się mocno ze sporymi wydatkami. Cieszę się, że Płomień jest trzeci w czwartej lidze, ale chciałoby się, żeby był jeszcze wyżej – mówi Romuald Szuliński. – Przez 10 lat wiele było radości i smutków. Najcenniejsze były kolejne awanse do wyższych lig. Bawiłem się przy tym dobrze.

Rodzina go wspiera i przeżywa mecze razem z nim, często dzwoniąc i pytając, jak idzie. Jego pasja przeszła na resztę rodziny. Romuald Szuliński uważa, że wsparcie najbliższych jest bardzo ważne w dążeniu do swoich celów.

(elvis)

Bogusław Samel, augustowianin, społecznik. Absolwent białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył też studia podyplomowe w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, na kierunku zarządzanie. Przez kilkanaście lat pracował w administracji samorządowej, a od siedemnastu jest prezesem Społem PSS Augustów. Dzięki konsekwencji w działaniu wyprowadził zagrożoną upadkiem firmę na prostą. Dziś augustowska PSS, to jedna z najprężniej działających spółdzielni w kraju.

Samel uprawia turystykę, lubi wędkować i czytać książki, zwłaszcza historyczne. Ceni u innych pracowitość oraz szczerość. Stroni od polityki. Jest patriotą lokalnym i chciałby, aby o rodzinnym mieście mówiono wyłącznie dobrze. Ma 53 lata, dwoje dorosłych dzieci. Żona Janina pracuje w augustowskim SP ZOZ. Bogusław Samel bardzo się cieszy ze zwycięstwa w plebiscycie.

– To wielkie wyróżnienie i bardzo dziękuję wszystkim, którzy właśnie na mnie oddali swój głos. Postaram się nie zawieść ich zaufania. Zdaję sobie bowiem sprawę z tego, że tytuł zobowiązuje do jeszcze większej pracy na rzecz miasta – mówi laureat.

Dodaje, że z bardzo wielu powodów nie jest w Augustowie anonimowy. Tu się urodził i wychował. Tu pracuje, a od dwudziestu lat kieruje spółdzielnią, jednym z największych zakładów w mieście. Z myślą o mieszkańcach miasta prowadzi sklepy i restaurację. Wspiera też różne, głównie sportowe, inicjatywy. Jest wiceprezesem stowarzyszenia przedsiębiorców, które działa na rzecz małych firm. W przyszłości chciałby utrzymać dobrą kondycję finansową spółdzielni. Deklaruje, że tak jak do tej pory, nie będzie na to szczędził sił i czasu. Chce też uczestniczyć w życiu miasta, pracować na rzecz jego rozwoju. Marzy o tym, by jego dzieci w przyszłości mogły z dumą powiedzieć, że urodziły się, wychowały i mieszkają w Augustowie.

(hel)

Plebiscy w liczbach

27380 – tyle głosów oddano w trzech turach plebiscytu

12005 – tyle głosów otrzymali wszyscy finaliści

113 – tylu kandydatów brało udział w plebiscycie

18 – tylu było finalistów

89 – tyle dni trwał plebiscyt

Nagrody dla Czytelników Gazety Współczesnej

Wśród wszystkich osób, które oddały swój głos w Plebiscycie Osobowości Roku 2005 rozlosowaliśmy nagrody. Otrzymują je:

1. Anna Półtorak z Białegostoku
2. Irena Hniedziejko z Korycina
3. Angelika Łasica z Gołdapi
4. Dorota Purzecka z Knyszyna
5. Bożena Grzęda z Gąsek

Po odbiór nagród zapraszamy do Biura Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 od środy, 11 października, codziennie w godzinach od 11.00 do 17.30, zaś w sobotę od 9.00 do 13.00. Nagrody należy odebrać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody przesyłamy pocztą.

Województwo Podlaskie

Osobowość Powiatu Białostockiego Roku 2005

Joanna Zapolska sportowiec; propagatorka fitness – 2408 głosów

Osobowość Powiatu Hajnowskiego Roku 2005

Stanisław Mierzwinski właściciel i założyciel Muzeum Kowalstwa i Ślusarstwa – 29 głosów

Osobowość Powiatu Bielskiego Roku 2005

Bożena Grotowicz dyrektor Szpitala w Bielsku Podlaskim – 63 głosy

Osobowość Powiatu Monieckiego Roku 2005

Alfred Snarski sołtys Czechowizny, radny – 489 głosów

Osobowość Powiatu Siemiatyckiego Roku 2005

Andrzej Głębiński prowadzi karczmę "Stara Baśń" w Drohiczyń – 5 głosów

Osobowość Powiatu Sokólskiego Roku 2005

Tadeusz Ciszkowski historyk; społecznik – 175 głosów

Osobowość Powiatu Suwalskiego Roku 2005

Aleksander Czupe dyrektor WORD w Suwałkach – 209 głosów

Osobowość Powiatu Augustowskiego Roku 2005

Bogusław Samel prezes Augustowskiej Spółdzielni Spożywców "Społem" – 2506 głosów

Osobowość Powiatu Sejneńskiego Roku 2005

Stanisław Buchowski założyciel Sejneńskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami – 1 głos

Osobowość Powiatu Łomżyńskiego Roku 2005

Henryk Piekarski przewodniczący NSZZ Solidarność – 1610 głosów

Osobowość Powiatu Zambrowskiego Roku 2005

Grzegorz Strękowski policjant; społecznie prowadzi drużynę piłkarską – 179 głosów

Osobowość Powiatu Grajewskiego Roku 2005

Jan Zawadzki rolnik; przewodniczący Rady Nadzorczej w Mlekpole – 1231 głosów

Osobowość Powiatu Kolneńskiego Roku 2005

Józef Dymerski wójt gminy Mały Płock – 81 głosów

Osobowość Powiatu Wysokomazowieckiego Roku 2005

Marek Kaczyński wójt gminy Nowe Piekuty (zrezygnował z udziału w III turze głosowania)

Mazury

Osobowość Powiatu Elckiego Roku 2005

Romuald Szuliński prezes Płomienia, przedsiębiorca – 1641 głosów

Osobowość Powiatu Giżyckiego Roku 2005

Tomasz Pieluchowski wójt gminy Wydminy – 68 głosów

Osobowość Powiatu Gołdapskiego Roku 2005

Dorota Łasica koordynator Centrum Wolontariatu, prowadzi warsztaty terapii zajęciowej – 838 głosów

Osobowość Powiatu Oleckiego Roku 2005

Maria Dzienisiewicz prezes stowarzyszenia "Przypisani Północy" – 471 głosów

Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

Nie daj się pokonać jesiennym smutom i skup się na pozytywnych aspektach życia. Wtedy nie przegapisz szansy, jaka może wkrótce się pojawić.



▲ RYBY 20 II - 20 III

Czas zakończyć dawne waśnie i spory. Wkrótce może się zdarzyć, że dłoń wyciągnie do ciebie Rak, z którym od dawna jesteś w konflikcie. Zakop topór wojenny.



▲ BARAN 21 III - 20 IV

W najbliższych dniach pojawi się szansa na realizację planów zawodowych. Korzystaj z okazji do podnoszenia kwalifikacji, wyjedź na kurs czy konferencję.



▲ BYK 21 IV - 21 V

Nie traktuj zbyt poważnie propozycji, które być może wkrótce złoży ci Skorpion. Rób to, co zaplanowałeś, a na pewno dobrze na tym wyjdiesz.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Ktoś za plecami rozsiewa plotki na twój temat. Nie lekceważ ich, bo mogą utrudnić ci życie i sprawić, że ominie cię awans lub intrygantne zlecenie.



▲ RAK 23 VI - 22 VII

Postaraj się uporządkować swoje sprawy sercowe. Musisz się w końcu zdecydować, czy chcesz zawrzeć stały związek, czy też wystarczą ci tylko sporadyczne randki.



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

W najbliższych dniach będziesz po prostu rozchwytywany towarzysko. Wykorzystaj to i postaraj się dobrze bawić, takie okazje nie zdarzają się zbyt często.



▲ PANNA 24 VIII - 23 IX

Najwyższy czas wyrwać się z marazmu i zająć czymś, co odciągnie twoją uwagę od kłopotów w domu i w pracy. Pomyśl o urlopie, najlepiej w tropikach.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

Dostaniesz nieoczekiwaną wiadomość, która na pewien czas wytrąci cię z równowagi. Szybko jednak dostrzeżesz pozytywne aspekty całej sytuacji.



▲ SKORPION 24 X - 22 XI

Postaraj się dobrze wykorzystać zbliżający się weekend. Spotkaj się ze znajomymi, odnow stare kontakty. To pomoże ci pokonać chandrę.



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

Gwiazdy ci sprzyjają. A zatem weź się do pracy, bo teraz masz szansę na osiągnięcie sukcesu niemal we wszystkim, za co się zabierzesz.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Konieczne zadbać o zdrowie i odpocznij. Nie pozwól obciążyć się dodatkowymi obowiązkami, choć przełożeni będą próbowali to zrobić.

Ta mała wyspa u brzegów Kanady często odwiedzana była przez piratów. Kiedy więc trzech młodych ludzi znalazło pod dębem zapadniętą dziurę, a wokoło ślady ziemnych robót, uznali, iż w tym miejscu piraci zakopali swe złoto.

Świat >> Poszukiwacze są sfrustrowani – choć wiedzą

Skarbo z Wyspy



Na tle szybu po lewej Dan Blankenship oraz poszukiwacz skarbów Lionel Fanthorpe, który Dębów można śmiało uznać za ósmy cud świata

Mirek Blach
studio@wspolczesna.pl

Same łopaty do wykopania skarbu jednak nie wystarczyły. Wieść o pirackim schowku dotarła do Kanady i USA, a na wyspę zaczęli przybywać kolejni łowcy skarbów. Niestety, im głębiej kopali, tym więcej trudności napotykali na swej drodze. Okazały się one tak wielkie, iż skarb z Wyspy Dębów wciąż czeka na swego odkrywcę.

Niezwykłe odkrycie

W kwietniu 1795 roku młodzieńcy: Tony Vaughan, Danny McGinnis i Jack Smith popłynęli na wycieczkę na Wyspę Dębów, sąsiadującą z ich wioską Chester w zatoce Mahone w kanadyjskiej Nowej Szkocji. Ich marzeniem było odnaleźć ukryty skarb. 150 metrów od brzegu napotkali oni wielki stary dąb z przyciętą dolną gałęzią, na której zwiślał stary okretowy blok – urządzenie służące do podnoszenia ciężarów na linach. Dokładnie pod nim było koliste zapadlisko, ślad prowadzenia kiedyś w tym miejscu robót ziemnych. Od tego momentu każdą wolną chwilę spędzali oni na wyspie, kopiąc pod dębem studnię prowadzącą ich prosto do skarbu. Utwierdzali ich w tym przekonaniu kolejne napotkane przeszkody. Po pierwszym metrze wydobytej ziemi natknęli się oni na ułożone ręką człowieka kamienne płyty zagradzające im dalszą drogę. 3 metry głębiej napotkali kolejną przeszkodę. Tym razem była to platforma z dębowych bali. Kopiąc dalej, na 6., 9. i 11. metrze dotarli oni do kolejnych warstw dębowych belek położonych w poprzek sztolni. Ostatnia z nich składała się również z mat z włókien kokosowych. Niestety, głębokość wykopu przerosła ich możliwości wydobywcze. Dlatego w 1803 roku postanowili znaleźć współnika do swego przedsięwzięcia. Został nim doktor John Lynd, dla którego studnia skarbów, przez odkrywców zwana „dołkiem z pieniędzmi”, stała się prawdziwym przekleństwem. Doktor wynajął robotników, którzy z kolejnych poziomów szybu wyciągnęli masę dębowych belek uszczelnionych żeglarskim kitem oraz kokosowych mat, zapewne sprowadzonych przez piratów aż z Indii Zachodnich, odległych od Wyspy Dębów o 3600 km. Natomiast na głębokości 25 metrów robotnicy znaleźli płaski kamień z tajemniczymi znakami. Nikt nie potrafił ich rozszyfrować i kamienna tablica przestała interesować poszukiwaczy, co sprawiło, iż szybko zaginęła. Na 30. metrze głębokości pojawiła się woda. Nie można jej było usunąć wiadrami. Również sprowadzona pompa nie dała sobie z nią rady. Dr Lynd spróbował ostatniej szansy. Sprowadził wielki świder, który

wwiercił się w głąb, przedarł się przez warstwę ułożoną z kamieni i drewna, docierając do podziemnej komory. Ścigając się z zalewającą sztolnię wodą, świder wydobył kilka okrucich złota i kawałek papieru. Chwilę potem wydarzyła się tragedia. Woda wdzierająca się do sztolni z olbrzymią prędkością zabiła trójkę robotników, a dr Lynd zbankrutował.

Kto ukrył skarb?

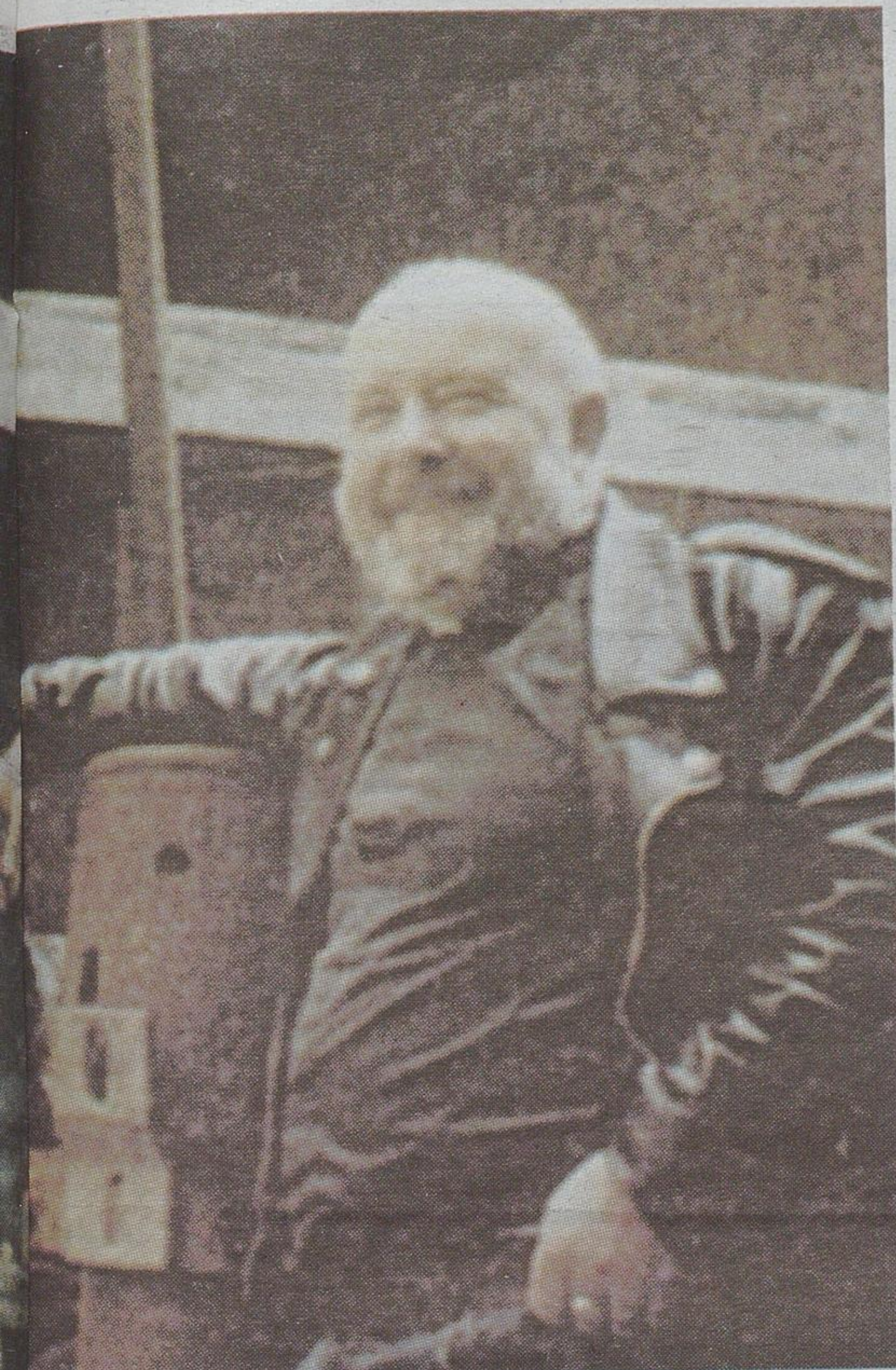
Około 1700 roku 3 rybaków podążyło za tajemniczym światłem widzianym na Wyspie Dębów i znikło na zawsze. Pewnej nocy 1763 roku mieszkańcy stałego lądu ujrzeli na wyspie tajemnicze światła. Byli pewni, iż to piraci przybyli ukryć na niej swe łupy. Przez całe dziesięciolecia nikt nie odważył się stanąć na wyspie, uznając ją za przeklętą. Wyspę tę często odwiedzali słynni piraci, tacy jak: Teach, Morgan, Steve Bonney oraz najsłynniejszy z nich kapitan Kidd. Podobny jak na Wyspie Dębów szyb z ukrytym w nim pirackim skarbem złotych hiszpańskich monet odkryto w 1949 roku na Haiti. Sugerowałoby to również pirackie pochodzenie skarbu u wybrzeży Kanady. Podobne wnioski można wysnuć z małych znalezisk na wyspie: ręcznego uzbrojenia w postaci noży czy też pistoletów, jak też złotych monet znajdujących w piasku na plaży, gdzie piraci biwakowali. Jednak nie tylko piraci mogli coś ukryć na tej wyspie. Być może złoto ukryły tu francuskie władze, obecnie kanadyjskiego Quebecu. Wiadomo, że Francuzi w 1758 roku wywieźli złoto z twierdzy Louisburg w kierunku północnym i tam ślad się urywa.

Woda broni dostępu

W 1849 roku powstało przedsiębiorstwo „Truro Company” mające na celu wydobyć skarb. Pracujący w szybie górnik James Pitblado podniósł coś z dna i schował do kieszeni. Tego samego dnia opuścił wyspę nie zdradzając nikomu, co odnalazł. Musiał to być cenny drobiazg, skoro James do końca życia usiłował kupić Wyspę Dębów! Natomiast kierujący pracami Jotham McCully odkrył, iż woda zalewająca szyb pochodzi ze sztucznych kanałów łączących pod ziemią studnię skarbów z pobliską zatoką. Pragnąc osuszyć kanały doprowadzające wodę zalewającą studnię, McCully wybudował na zatoce tamę. Podczas odpływu odkrył on szczątki poprzedniej podobnej budowli wybudowanej przez twórców „dołka z pieniędzmi”. Jego ekipie udało się dotrzeć w sztolni do poziomu z tajemniczymi skrzyniami, jednak zanim poszerzono otwór w studni na tyle by ludzie mogli wydobyć spoczywające tam skrzynie, wysoki przypływ zniszczył ich prowizoryczną tamę w zato-

gdzie ukryto złoto, nie mogą go jednak wydobyć

Dębów



stwierdził: „Podziemną konstrukcję z Wyspy

ce, tym samym zalewając sztolnię. „Truro Company” nie miało funduszy na budowę kolejnej tamy i zakończyło poszukiwanie skarbu.

Kolejna tragedia

Zdobyć skarb z Wyspy Dębów usiłowało wielu śmiółków, m.in. przyszły prezydent USA Franklin D. Roosevelt, który na prace na wyspie wydał prawie wszystkie swoje pieniądze. W 1959 roku były kaskader Bob Restall wydał oszczędności całego

Około 1700 roku 3 rybaków podążyło za tajemniczym światłem widzianym na Wyspie

Dębów i znikło na zawsze. Pewnej nocy 1763 roku mieszkańcy stałego lądu ujrzeli na wyspie tajemnicze światła.

życia na szukanie skarbu ukrytego w sztolni. W 1965 roku zginął wraz ze swym synem i 2 robotnikami, zatruty spalinami pompy wodnej w szybie. W 1971 roku kopanie rozpoczęła firma „Triton Alliance”, mając na prowadzenie prac pół mln dolarów. Firma finansowana była przez kanadyjskiego milionera Dawida Tobiasa. Mimo 30 lat pracy, wykopała ona tylko stare meksykańskie nożyce, dwie pary butów z czasów grasowania po morzach piratów oraz kamień w kształcie serca. Naukowcy z amerykańskiego Smithsonian Institute w Waszyngtonie rozpoznali w kamieniu znak piratów umieszczany przez nich u wejścia do schowków zwanych „pirackimi bankami”. Firma w niedostępną dla ludzi zalaną część szybu spuściła automatyczną kamerę, która zarejestrowała obraz jakiejś groty, a w niej 3 skrzynie oraz pływające w wodzie szczątki ludzkiej ręki. Na tym zakończyły się sukcesy „Triton Alliance”. Tak więc na Wyspie Dębów na łowców skarbów wciąż czeka bajeczna fortuna. ▲

kącik samotnych serc

Kochani!

Nie da się ukryć, że za oknami rozgościła się jesień. Coraz krótsze dni, dłuższe wieczory. Miło byłoby mieć kogoś, kto pomoże je zapamiętać. Ale bardzo miło też jest usiąść w ciepłym domku i pochłonąć się w lekturze ciekawego listu od interesującej osoby albo samemu pisać list do kogoś takiego. Może właśnie dzięki Kącikowi uda się Wam miło spędzić te jesienne wieczory. A więc piszcie anonse, odpisujcie na nie. Dzięki takiej korespondencji możecie natrafić na kogoś, kto okaze się tą drugą połówką. I od listów przejdziecie do spotkań, wspólnego życia... Nawet jeśli po pierwszym liście nie poczujecie, że to ta osoba, nie zrażajcie się. Sami doskonale wiecie, jak trudno na jednej kartce opisać siebie. Kolejne listy mogą być coraz ciekawsze.

Sara

SAMOTNA, LAT 51:

Miła, sympatyczna blondynka, 170 cm wzrostu, stanu wolnego, dobra prezencja, wykształcenie średnie, niezależna finansowo i materialnie, chętnie pozna wysokiego, kulturalnego pana, który wypełni pustkę w długie jesienne wieczory. Może wraz z nadejściem wiosny zrodzi się uczucie i już nigdy nie trzeba będzie walczyć z samotnością. Jeżeli Tobie również zabiła się druga połówka – napisz. Będziemy szukać razem. Mieszkam w Siemiatyczach. Odległość nie stanowi przeszkody. Proszę o poważne oferty.

89336

GRZESIEK, LAT 34:

Mam 173 cm wzrostu. Jestem szczupłym blondynem, kawalerem, pracowitym, uczciwym, wierzącym i praktykującym katolikiem. Mieszkam na wsi. Mam średnie wykształcenie. Pracuję, nie piję i nie palę. Chętnie poznam panią lubiącą wieś, w wieku około 30 lat.

89337

ZAWIEDZIONY I OSZUKANY:

Mam 45 lat. Już nie mam sensu życia. Czy jest kobieta na tym świecie, co pomoże mi się odnaleźć? Szukam kobiety do miłości, do wspólnego życia, nie do pracy, której nie będzie zależało tylko na pieniądzu. Nie piję, nie palę, mam auto i nieduże ranco, dom. Pani może mieć dzieci.

89338

ROMANTYK, LAT 30:

Jestem przystojnym kawalerem, katolikiem, szczupłym, średniego wzrostu. Nie mam nałogów i zobowiązań. Ukończyłem szkołę średnią, pracuję w Suwałkach. Chciałbym poznać atrakcyjną, ładną, skromną i miłą dziewczynę, najchętniej domatorkę, dla której miłość, wierność i poświęcenie nie są tylko pustymi słowami. Może mógłbym być dla Ciebie tym, o którym marzysz, ale najpierw powinniśmy się poznać. Proszę o listy z Suwałk i okolic.

89339

SAMOTNA, LAT 52:

Bez nałogów, finansowo niezależna, mam 168 cm wzrostu, własne M. Poznam pana do 60 lat, niezależnego, bez nałogów, zmotoryzowanego, uczciwego i szczerego. Jeśli chcesz dowiedzieć się czegoś więcej – napisz.

89340

KAWALER, LAT 37:

Jestem miłym, uczciwym, zaradnym mężczyzną. Mieszkam w okolicy Augustowa, pracuję, jestem niezależny. Mam 180 cm wzrostu, 89 kg wagi. Pragnę poznać miłą, normalną kobietę do trwałego związku, najchętniej pannę, która chce mieć normalną rodzinę.

89341

SAMOTNY:

JA – 42 lata, jasny szatyn, stabilny uczuciowo, wesoły, stanu wolnego, samotny. TY – wesoła, uczciwa, niematerialistka, tolerancyjna, nieszukająca przygody lecz stałego związku. Dzieci nie stanowią przeszkody. Mile widziane foto.

89342

AGNIESZKA, LAT 30:

Samotnie wychowuję dziecko. Jestem niezależną finansowo, zgrabną białostoczką ze średnim wykształceniem. Wyznaję prawosławie. Poznam zaradnego życiowo mężczyznę, najchętniej bez nałogów i w miarę wysokiego. Jeśli szukasz stałego związku, ciepła i partnerstwa, proszę napisz. Mile widziany telefon komórkowy.

89343

reklama

Historia >> Grunt to mieć dobry powód do wojny Sztandar = wygrana

Katarzyna Jabłowska
kjablowska@wspolczesna.pl

Kawczyński Marek, historyk z IV Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku, opowiada o Wielkiej Wojnie z Zakonem w XV w.

▲ Jak wyglądały relacje polsko-krzyżackie na początku XV w.?

– Jadwiga – królowa Polski – była gorliwą katoliczką i nie wysuwała żadnych żądań w stosunku do Zakonu, więc do czasu objęcia tronu przez Władysława Jagiełłę stosunki polsko-krzyżackie nie były tragiczne. Świadczy o tym m.in. to, że świadkiem na ślubie króla był sam Wielki Mistrz.

Jednak Jagiełło, kiedy wstąpił na tron, obiecał szlachcie, że odbije wszystkie ziemie, które zostały utracone w XIV wieku, w tym też Pomorze Gdańskie zajmowane wtedy przez Zakon. Dodatkowo Litwa, która od dawna prowadziła wojny z Krzyżakami, do ślubu Jagiełły była krajem pogańskim. Rycerze Zakonu, którzy chcieli zdobyć Żmudź, mieli więc świetny pretekst do atakowania tego kraju. Usprawiedliwiali swe działania akcją chrystianizacyjną.

▲ Dlaczego Żmudź była tak cenna?

– Te ziemie rozdzielały dwa państwa należące do Zakonu. Warto pamiętać, że Witold, który ciągle dążył do wyrwania się spod władzy Jagiełły, oddał Żmudź Krzyżakom. Dopiero po tym, kiedy Krzyżacy zaczęli łupić te tereny, a mieszkający tam ludzie wszczęli bunt, król Polski i Wielki Książę zdecydowali się im pomóc. Tym samym wtrącili się w wewnętrzne sprawy Zakonu, do których te ziemie w końcu należały. W 1409 r. Krzyżacy faktycznie mieli pretekst do wypowiedzenia wojny Polsce. Zwłaszcza że Jadwiga, która dotychczas łagodziła wszelkie spory, już nie żyła. Dodatkowo Krzyżacy ogłosili w całej Europie, że Jagiełło jest pogańcem i że cały kraj odchodzi od chrześcijaństwa. Już w 1409 r. najeżdżali na Ziemię Dobrzyńską, ale z powodu zbliżającej się zimy działania wojenne zawieszono.

▲ Zostały one podjęte raz jeszcze latem 1410 roku?

– Tak. Obie strony przygotowały się do wojny bardzo dobrze. Niewiele osób wie, że Jagiełło kazał pod Krakowem zbudować most pontonowy, który spuszczone w dół Wisły. Został on złożony na Mazowszu tak, by wojska Witolda mogły się przeprawić przez rzekę i dołączyć do Polaków zmierzających na północ. Było to ogromne za-

skoczenie dla Krzyżaków, którzy spodziewali się, że Polacy zaatakują Ziemię Chełmińską. Musieli szybko przemieścić się na ich spotkanie.

Stało się to 15 lipca niedaleko Grunwaldu. Polaków, Litwinów i Rusinów było ok. 30 tys., a Krzyżaków i gości z zachodu – ok. 20 tys. Jagiełło przechytrzył Zakon, naśladując taktykę wojenną ze wschodu. Nie uczestniczył w walce, ale stał na wzgórzu i stamtąd kierował walką. Kosztem swoich ludzi postanowił wybiadać, jakie niespodzianki przygotowali mu Krzyżacy. Kazał prawemu skrzydłu, które stanowili Litwini, zaatakować wroga i sprawdzić jak wygląda pole bitwy: gdzie są zasieki, gdzie wilcze doły. Słabsza lekka jazda rzeczywiście zaatakowała, ale szybko musiała się cofnąć. Goniąc ją, ciężkozbrojni rycerze wjechali na bagna, skąd nie mogli się wydostać. Litwinom udało się za to wrócić jeszcze na pole bitwy.

Był taki moment, kiedy Polacy o mało nie przegrali. Krzyżacy zabili konia pod polskim chorążym, który spadając opuścił sztandar królewski. A w tamtych czasach uważano, że jeśli ktoś zdobędzie sztandar wroga, to tym samym wygrywa bitwę. Sztandar udało się na szczęście podnieść.

MIESZKAJ DO JANA PAWŁA II

w każdy wtorek

MULTIMEDIALNA HISTORIA POLSKI

do czytania:
30 książek w atrakcyjny sposób opisujących nasze dzieje

do słuchania:
360 opowieści rekomendowanych przez MEN

do oglądania:
multimedialna wędrowka po osi czasu

DLA CAŁEJ RODZINY

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Tom piąty Początki Jagiellonów wraz z płytą CD już od wtorku 10 października z Gazetą Współczesną za jedyne 9,90 zł plus cena gazety

Każdy tom w sprzedaży przez tydzień

Orbis Travel
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
(obok Ratusza)
tel. 085 745 00 00

LOT i zagr. linie lotnicze

Nowy Jork	860 zł*	wylot do 31.03.2007
Chicago	880 zł*	wylot do 31.03.2007
Toronto	1550 zł*	wylot do 28.02.2007
Londyn	190 zł*	wylot do 15.12.2006

*ceny w obie strony; nie zawierają opłat lotniskowych
DOJAZD NA LOTNISKU!

TURYSTYKA
TURCJA od 929 zł
EGIPT od 1310 zł
CYPR od 1339 zł

GIGA RABATY, CIEKAWY BONUSY
NARTY I KATALOG „LATO ZIMA”

BILETY AUTOKAROWE
AMSTERDAM, BRUKSELA, LONDYN,
PARYŻ wybrane daty
TYLKO 199 zł w obie strony

BILETY PROMOWE
ANGLIA, IRLANDIA, SZWECJA i inne
TANIE LINIE LOTNICZE, WESTERN UNION, WIZOWANIE
SPRAWDŹ NASZE NAJLEPSZE CENY!!!

CENTRUM ZIELONYCH TECHNOLOGII EFS EQUAL

NABÓR NA BEZPŁATNE WARSZTATY Z ZAKRESU:

- budowy ekologicznych, przydomowych, roślinnych oczyszczalni ścieków
- zakładania i prowadzenia plantacji wierzby energetycznej oraz przetwarzania roślin energetycznych
- wznoszenia i zdobienia tradycyjnych budynków drewnianych,
- układania tradycyjnych pokryw dachowych,
- prowadzenia działalności związanej z gromadzeniem, transportem i unieszkodliwianiem odpadów
- sposobów rozwoju turystyki przyrodniczej na obszarach wiejskich
- wdrażania do produkcji nowych artykułów spożywczych, na bazie przystosowanych starych technologii, z uwzględnieniem nowych systemów jakości

uczestnicy: osoby zainteresowane prowadzeniem działalności w/w zakresie, w tym pracownicy firm i samozatrudnieni z województwa podlaskiego

terminy: jesień 2006/ wiosna 2007
miejsce: teren gmin, z których pochodzą uczestnicy warsztatów lub ich okolice
zajęcia: teoretyczne i praktyczne (organizatorzy pokrywają koszty wyżywienia)
zgłoszenia: są przyjmowane do momentu zapełnienia się list uczestników

Zgłoszenia i dodatkowe informacje, w godz. 9.00 - 16.00:
„Centrum Zielonych Technologii”, ul. Legionowa 28/607, 15 - 281 Białystok
tel.: (085) 749 99 62, tel./fax: (085) 749 99 60, e-mail: biuro@pspnarew.org.pl

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa

Projekt: „Profesjonalny Pracownik Nowoczesnej Firmy”
Bezpłatne szkolenie!!! EFS

I Moduł: EFEKTYWNE WYKORZYSTANIE PROGRAMÓW KOMPUTEROWYCH W FIRMIE
II Moduł: ZARZĄDZANIE PRZEDSIĘBIORSTWEM

EFEKTYWNE WYKORZYSTANIE PROGRAMÓW KOMPUTEROWYCH W FIRMIE (24h):

1. Edytor tekstu Word
2. Arkusz kalkulacyjny Excel
3. Microsoft Outlook
4. Zarządzanie kontaktami z klientami

ZARZĄDZANIE PRZEDSIĘBIORSTWEM (38 h):

1. Rekrutacja
2. Zarządzanie przedsiębiorstwem
3. Marketing
4. Etyka i filozofia pracy

W ramach szkolenia gwarantujemy:
kserokopie materiałów szkoleniowych, płyty CD, przerwa kawowa, nocegi.

Szkolenie skierowane jest do pracowników służby zdrowia, przemysłu lekkiego, edukacji, przemysłu maszynowego, transportu, telekomunikacji, będących mieszkańcami woj. podlaskiego, pracujących na terenie powiatów: augustowskiego, białostockiego, białskiego, grajewskiego, hajnowskiego, kolneńskiego, łomżyńskiego, suwalskiego, zambrowskiego.

ZAPISY I INFORMACJE:
Ośrodek Szkoleniowy „Sukces”, ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 308
(budynek „KORAL”, III piętro).
15-888 Białystok, Tel./fax: 085 745 12 48, tel. kom. 660 462 914
e-mail: osukces@o2.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa.

Firma zatrudni:
KOORDYNATORA ZESPOŁU DORĘCZCIELI

Wymagania:

- wykształcenie średnie
- doświadczenie w zarządzaniu zespołami pracowniczymi, w następującej miejscowości: **Białystok**

Oferty kierowane do Biura Ogłoszeń, 60-779 Poznań, ul. Skryta 1 Dla nr. 67148/06

Winny zawierać:

- curriculum vitae
- list motywacyjny

TARTAK SUPRAŚL BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budowl. szkielet.
- więzby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca białe - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY **RATY**
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi **RATY** **RABATY**

STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

„Społem” PSS w Zambrowie
ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

nieruchomości położonej w Zambrowie przy ul. Świętokrzyskiej 6 - budynek /dawna Kawiarnia „Mila”/ o pow. 230 m² w tym pow. handlowa 143 m² wraz z działkami 975/5; 975/6; 975/20; 975/22 o pow. ogółem 732 m² - prawo wieczystego użytkowania.
Cena wywoławcza 200.000 zł /zwolnienie z podatku VAT/, wadium 30.000 zł.

Oferty należy złożyć do dnia 17.10.2006 r. do godz. 12.00. Kontakt telefoniczny /086/2714289.
Szczegółowe warunki przetargowe w biurze Spółdzielni Zambrow, ul. B. Podęwnego 5. N246306gcl

PRODUCENT bielizny damskiej - firma KINGA, zatrudni 30 gorseciarek. Kontakt telefoniczny: (085)676-18-21 godz. 8.00 - 16.00.

PRZY posadzkach. 0604-844-248.

SKÓRY futra - szyje, krojenie. Przyuczamy. Placimy najlepiej. (085)663-30-86.

STOLARZA z doświadczeniem, umowa o pracę, tel.502-350-235.

STOLARZY BUDOWLANYCH-DEKARZY, MALARZY-SZPACHLARZY, MURARZY(KLINKIER), TYNKARZY, GLAZURNIKÓW: praca na budowach domów w Niemczech, Irlandii, Wielkiej Brytanii, Austrii. Wyłącznie pisemne oferty proszę składać: Unibud Sp.z o.o. 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Brańska 132, tel.(085)731-90-56.

STOLARZY. Tel. 0602-376-930.

SZPACHLARZY, glazurników, cieśli, pomocników budowlanych. 0604-994-471, 0600-547-634.

ŚLUSARZA, monter budowlanego. (085)719-17-05.

WŁOCHY- tynkarzy, murarzy, glazurników od zaraz. 0604-619-429.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę, 0696-155-420.

ZATRUDNIĘ mężczyzn z samochodem do montażu okien i prac wykończeniowych oraz pomoce w zakwaterowaniu w Warszawie, 0503-046-269.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. 0606-917-229.

ZATRUDNIMY osoby do produkcji kartonów, 0607-622-629.

SZUKAM PRACY

KIEROWCA BCE+ADR, budowlane, elektryk. 0504-453-741.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA- budowa, szklarnia, opieka. 0698-592-110.

ATRAKCYJNE panie, modelki, fotomodelki, hostessy zatrudnię. Wysokie prowizje. QUEENS, Gliwice, ul. Ceglarska 35, tel. 0602-296-333, po 14.00.

BARMANKĘ i pomoc kuchenną do zajazdu koło Suwałk, praca zmianowa 0692-576-629.

BIAGLASS Huta Szkła Białystok, zatrudni pomocników hutnika bez kwalifikacji z możliwością zamieszkania w Hotelu Pracowniczym. (085)653-99-09.

CHEŃNYCH do pracy w kelnierstwie, ok. Elku. 0693-693-197.

DEHAG Extra zatrudni instruktora fryzjerstwa z uprawnieniami tel. 0601-270-462

DO przyuczenia do zawodu piekarz - ciastkarz. (085)719-14-04, 0602-795-582.

DORADCE TECHNICZNEGO. BYŁEGO PRACOWNIKA SŁUŻB MUNDUROWYCH. 0500-134-002.

DOŚWIADCZONYCH kierowców, transport zagraniczny, chłodnie. 0605-830-313.

EKIPY do wykonania ogrodzenia ze sztachet na kole betonowym w Warszawie z działalnością. (029)745-64-33, 0501-702-205.

FIRMA poszukuje do współpracy instalatorów-montaż kolektorów słonecznych. (085)878-01-47.

FIRMA Spectrum Grajewo zatrudni pracowników fizycznych. (086)273-88-66.

FIRMA wyposażająca budynki inwentarskie zatrudni monterów i instalatorów. Oferty proszę składać pisemnie na adres: Hodowca Sp. z o.o. ul. Starogardzka 70 83-010 Straszyn tel. 058/682-68-56 lub e-mail: hodowca@atom-service.com

FRYZJERKĘ damsko -męską. (085)653-39-20.

HURTOWNIA zatrudni 6 osób (magazyn). (085)732-77-02.

KIEROWCÓW kat. C+E. (086)476-05-61, 0602-131-511 po 20.00.

KRAWCOWE, pomoc krawiecką. (085)663-18-45, 0604-641-288.

KUCHARZA, kelnierkę, pomoc kuchenną. Bar Rajgród. 0602-501-758.

KUCHARZA, kucharkę. Białystok. 0604-201-288.

LEGALNA praca dla budowlanców- Francja. 0-512-383-369.

MŁODEGO inżyniera instalacji sanitarnych. CV, list motywacyjny prosimy kierować na adres: Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych „RZONICA”, Żabia 2A, Łomża; biuro@rzonca.pl. 0503-136-397 (praca w regionie północno-wschodnim).

MONTERÓW instalacji sanitarnych, monterów spawaczy. (085)675-48-14.

NA budowie w rejonie Sokółki, doświadczonego majstra. Zapewniamy dowóz. (085)661-24-66, 0513-141-713.

PIEKARZA i osobę do przyuczenia zawodu. 0502-498-636.

PIEKARZY. (085)719-14-04, 0602-795-582.

POMOC w gospodarstwie, 25 krów, mężczyzna/ kobieta. (086)271-58-79.

PORTIERÓW, okolice Ostrołki, grupa inwalidzka. 0693-856-713.

PRACA w magazynie. (085)732-09-96.

PRACA we Włoszech: pomoc domowa, opieka nad dziećmi. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń nr 1548706GWBO.

PRACOWNIKÓW do branży przetwórczej w Niemczech-praca na stałe. 0693-554-806, 0049-170-260-35-95.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
wspolczesna.pl
www.wspolczesna.pl

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:

- Augustów ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - "THEO"
- Augustów ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"
- Białystok BO "GW" ul. Św. Mikołaja 1, 085-748-74-30, fax 085-748-74-32
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20 - "ABA PLUS"
- Elk ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05 - Oddział "GW"
- Grajewo ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW"
- Hajnówka ul. 3 Maja 20, tel./fax 085-682-59-89 - Oddział "GW"
- Łomża al. Legionów 16, tel./fax 086-216-56-97 - Oddział "GW"
- Łomża ul. Stary Rynek 13, tel./fax 086-216-74-44 - TV ŁOMŻA

- Mońki, ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - Biuro Turystycz. "KURIER"
- Olecko ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"
- Ostrołęka ul. Gorbatawa 5a/7b, tel. 029-760-94-25 - Oddział GW
- Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12 - "BORAM"
- Sokółka Os. Centrum 21, tel./fax 085-711-25-28 - "Centrum Usług Dorad."
- Suwałki ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-566-57-26 - Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, "VIDKING"
- Zambrow al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok, tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

**PRODUCENT SPRZEDA
KOSTKĘ BRUKOWĄ**
wszystkie wzory i kolory
z certyfikatem
CE
Październik - promocja cen!
Bruk Polska,
ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

CIEŻAROWY kontener do 12 DMC. 0602-170-211.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), Tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

2 Citroeny C15 -5.000,-. 0508-330-590.

ALFA Romeo 156 1.6 16V, bezwypadkowa, salon, bordowy metalik, 20.500 zł. 0609-552-519.

ASTRA 1.4 (1998) krajowa, gaz, metalik, alarm, hak, 7.500 zł. 0696-320-943.

BMW 525 sekwencja, (1990), stan bdb, 9.900,-. 0501-544-995.

BRAVA 1.6 (1996), 6.900,-. (085)745-18-55.
CHRYSLER neon 2.0 (1995), ABS. 0506-258-477.

CINQUECENTO 700, biały, (1998), 2.700,-. 0501-544-995.

Clio 1.2 (2001), 55.000 km, 2xpp, napinacze pasów, c.z., alarm, bezwypadkowy. 0604-491-756.

FIAT punto active 1.2 (2004) 22.000 km, 1 właściciel, salon, dodatki. 0607-169-514.

FIAT uno 1.0 kat, gaz, 6.000 zł. 0663-445-521.

FIESTA 1.8D (1995) 4.000,-. (087)644-90-02.

FORD escort 1.8D (1992), 4.500 zł. 0605-089-415.

GOLF III 1.4B (1993) tanio. 0503-313-420.

KIA ciężarowy. (085)719-14-04, 0602-795-582.

LANOS hatchback, (2000), gaz, klima, el.szyby, poduszka pow., 12.500 zł. 0502-544-376.

LUBLIN II izoterma (1997). 9.000 zł. 0508-215-453.

MERCEDES 124 300TD, (1990/96), uszkodzony, 4.800,-. 0501-544-995.

MERCEDES 190, 2.0BG (1989), 4.500 zł. 0605-089-415.

MERCEDES sprinter 208 (1996), 175.000 km, 26.000 zł. (086)273-13-19.

NUBIRA CDX, (1999), 2,0 gaz, 9.000,-. 0501-544-995.

OPEL astra (1999). 0602-296-440.

OPEL Astra 1.4, gaz, 1992, Suwałki, 0608-410-583.

OPEL zafira 1.8 16V (2001) bezwypadkowy, wyposażony, stan idealny. 0502-669-735.

PASSAT 1.6 D (1987). 0696-852-177.
PEUGEOT 206 1,4 (2003). 0696-852-177.
PEUGEOT 406, 97/98, 135 tys.km., 1.8 16V, kupiony w salonie, inst. gazowa sekencyjna, klimatyzacja, radio CD, alarm z cent zami-kiem. tel.510-247-627

RENAULT kangoo 1,9D, (1999), 12.900,-. 0501-544-995.

SAMOCCHODY osobowe terenowe, vany, dostw-
cze, ciężarowe, faktury: 0604-270-922.

SKODA octavia 1.6 (2000). 0600-244-723.

SKUTER Beta 48ccm, 2005, 2.700,-, 0505-047-054.

VECTRA 1.7 TDI (1992). 0508-222-673.

CZĘŚCI

OPONY używane rolnicze z importu. Ciecha-
nów, (023)672-96-09, 0601-512-777, 0607-039-466.

AUTOALARMY

„ALARM” - alarmy, kamery, autoalarmy, nagło-
śnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe,
Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOŻYCZALNIA ANMIL Tel. (085)663-
53-00, 0512-516-558

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki
kolekcji. Hurtownia-MST, 27-Lipca 91 Białystok.
tel.502-621-872, tel.0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana- im-
porter Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga
22, (085)664-72-11.

SKLEPY

TANIO sprzedam wyposażenie szmateksu
(087)567-55-95.

PRODUCENCI

FABRYKA okien IDEAL Sokółka poszukuje part-
nerów handlowych. 0500-134-002.

PRODUCENT siatek ogrodzeniowej, słupków,
bram. (087)421-83-97, 0608-409-794.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

SIEDLIŚKO z ziemią, działką rolną, budowlaną
-okolicie Białegostoku. Bezpośrednio. 0602-
624-438.

SIEDLIŚKO, działkę, dom do remontu, z dużym
terenem -do 40 km od Białegostoku. 0693-
435-365.

SPRZEDAM

1,7 ha lokalizacja Tama k.Grajewa (trasa 61),
na stację paliw, zajazd lub rekreację- wodociąg,
prąd. 0660-108-376, (044)793-597-733.

3-POKOJOWE, 54 mkw., Szeroka, wysoki parter
-185.000 zł, garaż -20.000 zł. 0602-677-320.

44 mkw, 3-letnie. 0781-895-518.

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYN, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

4-POKOJOWE, 64 mkw, Chrobrego, parter, ce-
gła. 0602-719-434.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -trans-
port, montaż gratis. 0501-231-350.

BLASZAKI, garaże -tanio i solidnie. (085)833-
16-14, 0694-052-905.

BLASZAKI, Garaże -tanio, transport, montaż
gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48,
(041)263-27-42.

DOJLIDY Górne, budowlana 3200 mkw, 75
zł/mkw. 0501-544-995.

DOM w stanie surowym Bielsk Podlaski.
(085)730-67-88

GARAŻ, Kozłowa. 0605-920-324.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkuren-
cyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty!
(087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-
073-111. www.konstal.tit.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GRAJEWÓ, Broniewskiego, 3-pokojowe, 64
mkw. parter. (086)272-21-69, 0516-522-424.

GRAJEWÓ, dom do wykończenia. 0607-041-
296.

MIESZKANIE 38 mkw. Piasta. (085)663-23-
12.

SIEDLIŚKO, Wyszomierz. (022)713-21-75,
0604-323-393.

WASILKÓW -Jurowiecka, budowlana, 4000 m2,
45 zł/m2. 0669-999-910.

ZAMIENIĘ

DZIAŁKI na mieszkanie 2-pokojowe: I, II p. Elk.
(0-87)610-20-08.

WYNAJME

1000 mkw na magazyn, hurtownie, sklep. Su-
wałki -centrum. 0504-116-334.

80 mkw. Wysockiego. (085)676-38-67

FIRMA Spectrum Grajewo, ul. Magazynowa wynaj-
mie pomieszczenia biurowe, wysoki standard
(130 mkw). (086)273-88-66.

KAWALERKĘ po 10.10.2006. Śródmieście.
0604-276-729.

POMIESZCZENIA biurowe z parkingiem, Kom-
batantów 7. 0602-661-506.

STANCJE

300,- pokój. 0513-637-510.

KAWALERKĘ studentkom, Zwierzyniecka.
0697-382-860, (085)742-79-16 po 20.00.

NAUKA

ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI,
ROSYJSKI, HISPANISKI-kursy roczne, semestralne,
intensywne, wszystkie poziomy, przygotowanie
do egzaminów. 6,50 - 10 zł za godzinę. Cztery
nieoprocentowane raty. TWP Białystok, Warszawska
2, (085)74-35-106, (085)74-35-705,
WWW.twp.bialystok.pl

POLICEALNE Studium Zawodowe (technik bhp,
ekonomista, informatyk). Liceum Ogólnokształcące.
PIERWSZY SEMESTR ZA DARMO!!! TWP Białystok,
Warszawska 2, 085 74-35-106, 085 74-35-705,
WWW.twp.bialystok.pl

KOREPETYCJE

ANGIELSKI- przygotowanie do matury. 0696-
907-701.

ANGIELSKI -studentka III roku anglistyki.
0693-472-448.

FRANCUSKI- tanio, wszystkie poziomy. 0506-
110-032.

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-
85.

MATURA -kursy przygotowawcze. Centrum Edu-
kacyjne Wschodnioeuropejskiego Instytutu Go-
spodarki. Białystok, ul.Ciepła 40. (085)678-
58-40.

VMAX -nauka jazdy, Sienkiewicza 24.
(085)653-77-52.

**CENTRUM
POGRZEBOWE**
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88
BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA 3
(SĄSIĘDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW. POGRZEB. BIAŁYSTOK. PL
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

TURYSTYKA

*****USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe;
tel.(085)741-70-74.

***BELGIA, Holandia, Niemcy- soboty -DVD,
klimatyzacja! (085)747-00-01, 0602-664-
771.

***SOBOTA wieczorem, niedziela -Belgia,
Niemcy, DVD. (085)747-43-75.

***BELGIA -wtorek, sobota, poniedziałek,
sprinter, DVD. Tel. (085)663-56-24 Ostrowski.

***PONIEDZIAŁEK, czwartek, piątek -Belgia.
Borowik. Tel. (085)661-37-78, Tel. 0604-355-
395.

*MAXIM środa, sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Ho-
landia -mercedesy, 2 kierowców, klimatyzacja, video.
(085)662-16-00.

ANTERPIA, Gent. 0504-580-240.

BELGIA- czwartek wieczór, laweta. 0500-223-
634.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. (085)676-
36-27.

BELGIA -czwartek, środa. (085)719-24-52.

BELGIA- piątek, sobota- sprinterem, DVD.
(085)743-89-05, 0604-952-096.

BELGIA, Holandia, Niemcy- środa czwartek
piątek. 0602-432-006, (085)663-20-13.

BELGIA, Holandia, Niemcy- wtorki, środy. DVD,
0880-516-043, (085)661-09-94.

BELGIA, Niemcy, Holandia- czwartek. 0886-
259-157 Okazja!!

LONDYN, sobota. 0505-453-060.

NIEMCY, Bruksela -sobota, niedziela, sprinter,
DVD. (085)663-34-13, 0608-536-788.

WETERYNARIA

PROMOCYJNE ceny wszystkich usług weteryna-
ryjnych. Pierwsza wizyta Gratis. Przychodnia
GRYF. Elk, ul. Pogodna 2. 0500-592-727.

PRZYCHODNIA Małych Zwierząt -Wesoła 18.
(085)742-38-00.

MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

AMSTAFF, suka, 5 miesięcy, porodowodowa,
180,-, 0505-725-513.

DALMATYŃCZYKI rodowodowe. (061)812-39-
68.

KNURY, lochy skupuje, młode loszki, knurki
rozprowadzam. Tel. (087)567-52-05, Tel.
0604-860-609.

MAŁE kotki oddam w dobre ręce. 0695-106-
209, (085)744-88-83.

BIZNES

POPROWADZĘ księgę przychodów, rozchodów;
płatności ZUS. 0510-076-795.

PRAWNIK -porady prawne, pozwy, podania. Le-
gionowa 14/16 lok.2, mgr prawa Moroz.
(085)741-51-65, 0606-266-612.

KREDYTY

KREDYT od ręki -hipoteczny, gotówkowy, samo-
chodowy -na oświadczenie. (085)653-43-77,
0501-307-646.

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne bez opłat, po-
ręczyteli: Białystok, ul. Św. Rocha 13/15, lok. 20,
tel. 744-50-08; Hajnówka, ul. Wierobieja 30/5,
873-25-60; Łomża, Al. Legionów 7 (086)215-20-
60; Zambrow, Wojska Polskiego 18B,
(086)271-07-63.

SKOK przy parafii „Opactwa Bożej” O/Bia-
łystok, Skłodowska 3 lok.26. Atrakcyjne kre-
dyty w 24 godziny bez poręczycieli do 20.000
zł. (085)742-70-46, (085)742-70-47.

**S. Wierzbicki
DOM
POGRZEBOWY**
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach
religijnych i na miarę możliwości finansowych
każdej rodziny.
Załatwiamy za Państwa wszystkie formalności
(garderobę, parafie, wieniec, przewóz itp.)
lub to co Państwo nam zleca.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

ROLNICTWO

KUPIĘ

***SKUPIJĘ bydło powypadkowe, pourazowe;
maciory, knury. 0663-041-519.

**BYDŁO i trzoda każdej kondycji, dojazd, do-
bre ceny, 0505-689-152.

**BYDŁO pourazowe, dojazd natychmiastowy,
0660-308-786.

**BYDŁO pourazowe, na całe podlaskie, naj-
wyższe ceny niż konkurencja, dojazd natych-
miastowy, 0515-419-263.

**BYDŁO pourazowe, na całe podlaskie, naj-
wyższe ceny niż konkurencja, dojazd natych-
miastowy, 0515-419-263.

**BYDŁO, trzoda, dojazd, 0669-574-747.

BYDŁO pourazowe krowy, maciory. 0691-513-
391.

BYDŁO pourazowe, maciory i knury. 08888-
02-792.

CYKLOP, stan obojętny, 0502-479-239.

KNURY, maciory, krowy pourazowo -wypadko-
we. 0889-335-764.

KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.

KUPIĘ las 0692-092-525.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE.
NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

LAS (wycinka własna), drewno stosowe.
(086)272-71-65, 0693-030-681.

ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.

ŻYTO, pszenżyto kupię. 0605-121-540.

SPRZEDAM

*PRZEDSIĘBIORSTWO „ALEKSANDER”- jałowice ho-
dowlane cielne HF. Limousine z rodowodem. Brzo-
ski Tatary 1. (086)477-10-50, 0502-314-540.

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianoki-
szonki, zbiorniki do mleka, beczkowozy, orkany
do kukurydzy, inne. Transport gratis. Raty. Pisz,
Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-
00-59, 0603-703-243.

ALFA, westfalia, schładzalniki, dojarnie, hale
udojowe, niedrogo sprowadzam. 0604-270-
922.

BECZKOWÓZ 8.000 litrów, przewracarka karu-
zelowa szer 6 m, paszowóz. 0601-787-601.

C-360 (1984) po remoncie, nowe opony, nowe
maski. 15.000 zł. 0509-665-236.

CIĄGNIKI rolnicze URSUS 5314, ZETOR 6340, 7745,
7245, 7211, 5211, plugi Kverland, import,
(087)566-49-23, 0503-155-816.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. Tel.
(086)216-63-76, Tel. 0607-379-824.

CIĄGNIKI, sieczkarnie, belarki. (086)273-63-
25, 0509-604-048.

CIĄGNIKI: Zetor 5211, John Deere 4040-S,
Fiat-615, Fend 611S. 0606-114-007.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na
bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-
73-36, fax (065)573-8

GAZETA WSPÓŁCZESNA OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

- Augustów,**
ul. Żabia 3a,
tel. 087-643-06-72 - "THEO"
- Augustów,**
ul. Wojska Polskiego 42c,
tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"
- Białystok**
ul. Św. Mikołaja 1
tel. 085-748-74-30
fax 085-748-74-32
- Biuro Ogłoszeń "GW"
- Bielski Podlaski**
ul. Mickiewicza 60
tel./fax 085-730-19-20
- "ABA PLUS" Antoni Murawski
- Elk**
ul. Pułaskiego 24
tel./fax 087-610-85-05
- Oddział "GW"
- Grajewo**
ul. Osiedle Centrum 7a
tel./fax 086-272-89-15
- Oddział "GW"
- Hajnówka**
ul. 3 Maja 45, "Sobex Nowy"
tel./fax 085-682-46-03
- Łomża**
al. Legionów 16
tel./fax 086-216-56-97
- Oddział "GW"
- Łomża**
ul. Stary Rynek 13
tel. 086-216-74-44,
fax 086-216-71-07
- TV ŁOMŻA
- Mońki**
ul. Białostocka 29
tel. 085-716-21-91
- BT "KURIER"
- Olecko**
ul. Zielona 37
tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"
- Ostrołęka**
ul. Gorbatawa 5a/7b
tel. 029-760-94-25
- Oddział "GW"
- Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 56a,
tel. 029-745-34-12
- "BORAM"
- Sokółka**
os. Centrum 21
tel. 085-711-25-28
- Oddział "GW"
- Suwałki**
ul. Kościuszki 62
tel./fax 087-566-57-26
- Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie**
ul. Długa 22
tel. 086-275-24-08, "VIDKING"
- Zambrów**
al. Wojska Polskiego 22
tel./fax 086-271-25-25
- "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok tel. 748-74-41 do 44.

**PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PLYTA OSB I PILŚNIOWA, SIDING**
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

KOSZENIE kukurydzy siewkami z kempem,
z dowozem. 0693-058-820.
KWOTA mleczna 20.000 kg, 20.000 zł.
(085)738-03-24.
KWOTA mleczna 6.500 L. 0668-848-322.
KWOTA mleczna Mlepol 10.000 kg. 0880-
476-558.
KWOTA mleczna Mlepol 28.000 kg, 1 zł/kg.
(086)272-79-79.
KWOTA mleczna Mlepol. 0500-790-036.
KWOTA mleczna. (0-87)611-15-45.
KWOTA mleczna. (085)749-47-35.

MATY DLA BYDŁA. 604-169-938.

MATY na płótnie. (086)477-10-27.
MIESZALNIK pasz Okonek 1000kg 3.000,-
Młynek bijakowy 11KW 1.000,-. 0607-367-
527, (087)562-50-95.

PHU ROL-MIX oferuje jalowice hodowlane
z dolewem HF oraz jalówki mięsne. Dowóz zwierząt
do odbiorcy. Tel. 0-602-731-229,
Tel. (0-61)437-75-27.

PRASA kostkująca Z-224/1- 15.000 zł, siewnik
Amazon P-8 10.000 zł. 0607-367-527,
(087)562-50-95.

PRASA Welger-61, siewczarnia jednorzędowa
Mengele, beczkowóz 5000l, wycinaki. 0606-
114-007.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-
56-00.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PSZENICE z dowozem. 0605-366-571.

ROZRZUTNIK Forschmit 10t, przyczepa wywrot-
ka 12t, kombajn John Deere 960-430. 0606-
114-007.

ROZTRZĄSACZ 12t k. Grajewa. 0502-127-143.

SERWIS dożarek, zbiorników mleka. Części,
naprawa, montaż, gwarancja. 0506-085-934.

SIANO kostka 400 zł/tona, Ogier 3 lata 380 zł,
0606-277-193.

SIEWCZARNIA do kukurydzy Fortschritt E-281C,
stan bdb, pilnie. Tel. (0-85)711-70-19, 0507-
123-709.

SIEWCZARNIE jednorzędowe. (085)650-19-13,
0503-593-544.

SIEWCZARNIE, wycinaki, Beczkowozy, ciągniki,
przepracarki, plugi i inne. Koszenie kukurydzy,
Sklep z częściami do maszyn. RATY ,
(086)217-82-37. 0501-545-878, 0608-012-
966

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory,
prasy, kombajny zbożowe, siewczarnie samojedne,
inne. Rogienice k/Łomży, Tel. (086)279-15-65.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: siewczarnie
samojedne, kombajny, ciągniki, prasy i inne,
0505-975-221

ŚRUTĘ pszeną z dowozem. 0605-366-571.

URSUS 12-24 (1986) stan bdb. Tel. (0-
85)711-70-19, 0507-123-709.

URSUS, Zetor, MTZ, plugi Kvereland, agregaty
uprawowo-siewne. 0660-818-515, 0502-
813-061.

UŻYWANE zetory, ursusy, kombajny bizon, pra-
sy rolujące i inne maszyny. Stawski. (086)278-
51-84, 0606-947-028.

ZBIORNIKI mleka 400-2600l, dożarki przewo-
dowe, serwis. (086)272-67-97, 0502-534-
434.

RÓŻNE

KUPIĘ

DREWNO iglaste. 0501-142-370.

DRZEWO stosowe, dłużycę osikową. 0504-
260-945, (085)715-59-40.

KARTE Cyfry+. 0504-453-741.

KUPIĘ 1.000 szt. używanych betonowych płyt dro-
gowych. 0501-702-205.

KUPIĘ topole. 0605-247-361.

KWOTĘ mleczną z województwa podlaskiego.
0503-009-752.

LAS. (085)718-09-69, 0694-426-665.

OLCHĘ (085)718-09-69, 0-694-426-665.

PIEC Mora. 0604-739-105.

SOSNA, świerk, osika, olcha, brzoza. 0602-
760-517.

SOSNA, świerk, osika, olcha. 0502-368-651.

Termitech
KOTŁY CO
NA PALIWO STAŁE
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

SOSNE, olszynie. Własna wycinka. (086)47-42-
470.

SOSNE (085)718-09-69, 0-694-426-665.

TOPOLE -las. 0606-364-870.

TOPOLE: skup, wycinka: 100 zł/msześć.
(086)216-24-61, wieczorem.

SPRZEDAM

BLACHA dachówkowa, dachówka- tanio, Tel.
(085)868-18-14.

BRZOZA, zrżyny iglaste, 45 -80 zł z tranpor-
tem. Grajewa. 0608-033-655.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! (089)542-83-
71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

JESION tartaczny. 0603-128-033.

KEBABY, gyross, grille, piece do pizzy. Tanio.
0508-260-904.

KLEJ do styropianu- tanio, Tel. (085)868-18-14.

OKNA dachowe, PCV- tanio, Tel. (085)868-18-14.

PRODUCENT- czapki, szalik, rękawiczki.
(042)659-42-37.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: produkcja re-
generacja. Spawanie Aluminium. Kupiski Stare
k/Łomży. (086)217-91-01 0698-641-678

SZTACHETY różne, drewno opałowe. (086)272-
67-77.

TANIO przyczepy kempingowe. 0601-338-136,
Wiewiórcza 66.

ZBIORNIK po paliwie, 50 tys. litrów, (087)569-
34-40.

INNE

BALIKI sosnowe, sezonowane pod dachem, dł.
5 m, duża ilość. 0501-742-382.

WRÓŻKA ELLEN- tarot, zdejmowanie kłatw,
uroków. (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5,
tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14,
0602-315-107. Pełny zakres usług stomato-
logicznych, implanty, narkoza, chirurgia pla-
styczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

*GINEKOLOG -bezpiecznie. 0504-627-763.

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. 0-606-583-928.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywraca-
nie cyklu miesięczkowego. 0698-432-042.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucie (także domowe). Esperal,
kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatry, psycho-
log, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok.
Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

ALKOHOL -terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-
275-352.

KROPLÓWKI (leczenie skojarzone, iniekcje, leki do-
oustne) -leczenie miażdżycy, naczyń mózgowych,
wieńcowych, zaburzeń pamięci, bólów, zawrotów
głowy, wyczerpanie psychiczne, fizyczne, regenera-
cja, schorzenia wątroby. dr Adam Choroszuca,
Podleśna 16. (085)732-77-35, 0502-445-555.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskret-
nie -także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta pole-
ca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHIATRY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE,
NADWAGA, NAŁOGI, ALKOHOLOWE ODTRUCIA - CA-
ŁODOBOWO, ESPERAL (CHIRURG), ZABURZENIA
SEKSUALNE. PSYCHOTERAPEUTA. PODLEŚNA 16,
LOK. 2, GODZINY PRZYJĘĆ: 9.00-20.00, Tel.
(085)732-77-35.

SEKSUALNE ZABURZENIE - LECZENIE
SKOJARZONE (KROPLÓWKI, ZASTRZYKI,
LEKI DOUSTNE) DR ADAM CHOROSZUCHA,
PODLEŚNA 16. (085)732-77-35,
0502-445-555.

REUMATOLOG

REUMATOLOG doc. Klimiuk -"ESKULAP"
(085)742-63-42, "LEKMED" (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. Tel. (085)745-19-60.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

USTALANIE ojcostwa. (0601)21-43-88.

CHIRURG

BEZOPERACYJNIE: kamica żółciowa, nerkowa,
prostate, hemoroidy. (085)874-22-22.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500
alergenów. Odczulanie na urzędzeniach naj-
nowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28.
Tel. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi,
nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16,
0607-275-352.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia,
USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19,
rejestracja 8.00-18.00 Tel. (085)732-75-15,
www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergote-
rapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady ho-
meopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-
352.

URODA

AEROBIK taneczny, Hip-hop, www.revolt.podla-
sie.pl

ROWER rehabilitacyjny, stan bardzo dobry, ta-
nio, (087)567-55-95.

ZDROWE odchudzanie, www.idealnawaga.com

INNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel.
(0-85)746-59-02.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od
Wyszyńskiego).Tel. (085)744-44-19.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

SERWIS komputerowy- dojazd, napełnianie tu-
szy tel.(085)742-90-28, 742-90-29.

MASZYN I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY prądowtórce kupno -sprzedaż. Tel.
(032)271-95-08.

DYMA 8 grubościówka -heblarka, frezarka, to-
karka, wiertarka slifier. (085)719-18-25,
0505-914-964.

KOPARKAWARMAR YB-01W 37.000 zł, ładowar-
ka Kramer 512SL 41.000 zł, ładowarka Ahl-
man AS-7 35.000 zł. 0606-114-007.

TRAK prześwit 65 cm, nowa rama niedrogo.
(085)738-52-83.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-
remontowego, "PUH" Partner Bałazarzewska
21 0604-708-420.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

2000 szt. dachówki czerwonej, niemieckiej.
(0-85)521-34-74.

BEZ pośredników. Fabryka okien IDEAL Sokół-
ka. Montaż gratis. (085)742-13-54.

KAFLE kominkowe, piecowe -wyrób, sprzedaż. Hry-
niewicz 3B k. Białegostoku. Tel. (085)747-49-80.
www.kafel-kar.pl

KRĘGI betonowe -producent. 0607-044-543.
PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Haj-
nówki. Tel. (0-85)683-46-38, www.andrew-
pol.com.pl

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. Tel. (0-61)867-87-
13, 0605-588-595.

BUDOWA, REMONT

BUDOWNICTWO od fundamentu do dachu, komplekso-
we remonty, rachunek VAT. (0-87)523-03-89, 0660-
064-952.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. Tel. (085)653-94-
00, 0502-265-825.

KOMPLEKSOWE ogrodzenia klinkierowe, siat-
ka, fundamenty. (085)717-12-24, 0600-220-
366.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany,
automatyka. Tel. (85)663-26-39

NADBUDOWY, więzby skomplikowane, krycie
dachów. Tel. 0602-777-760.

OCIEPLENIA, elewacje. 0606-221-885.

OGRODZENIA klinkierowe. Tel. 0606-816-533.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IME www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

PLYTY, zbiorniki gnojowe itp. 0662-262-729.

POLBRUK, starobruk, odwodnienia. (085)676-
05-03, 0507-569-350.

SIDING podsufitka. Tel. (085)651-03-53,
0603-704-661.

STUDNIE. Tel. (0-85)654-70-00, 0604-651-
727.

TYNKI agregatem. 0502-053-516.

TYNKI gipsowe agregatem. 0503-163-924.

ZŁECĘ budowę domu. 0606-522-398.

ELEKTRYCZNE

ACC ELEKTRIC: instalacje elektryczne, odgro-
mowe, pomiary, alarmy, autoalarmy, telewizja
dozorowa, anteny, domofony, automatyka.
(085)650-34-29, 0502-773-368.

ELEKTROINSTALACJE- tanio. 0698-056-922.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIKA ogólna, tanio. 0661-271-142.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, zbiorni-
ki. Sprzedaż, montaż. 0505-238-048.

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. Tel. (085)651-

Cześć Kochani! Idzie jesień, idzie, ale lato nie daje za wygraną. Ciepło i burzowo było ostatnio, jak latem. Ale liście już są bardzo kolorowe. Dziś za prawdziwe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Asia i Beata Kulikowskie z Grabówki, Joanna Socik z miejscowości Niksowizna oraz Karolina Grondzka z Białegostoku.**

Karolinę zapraszam po odbiór nagrody od czwartku do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej redakcji (Białystok, ul. św. Mikołaja 1), pozostałym dziewczynkom nagrody wyślemy pocztą.

**CZEŚĆ!
KUPON
NR 34**

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

kwadraty magiczne

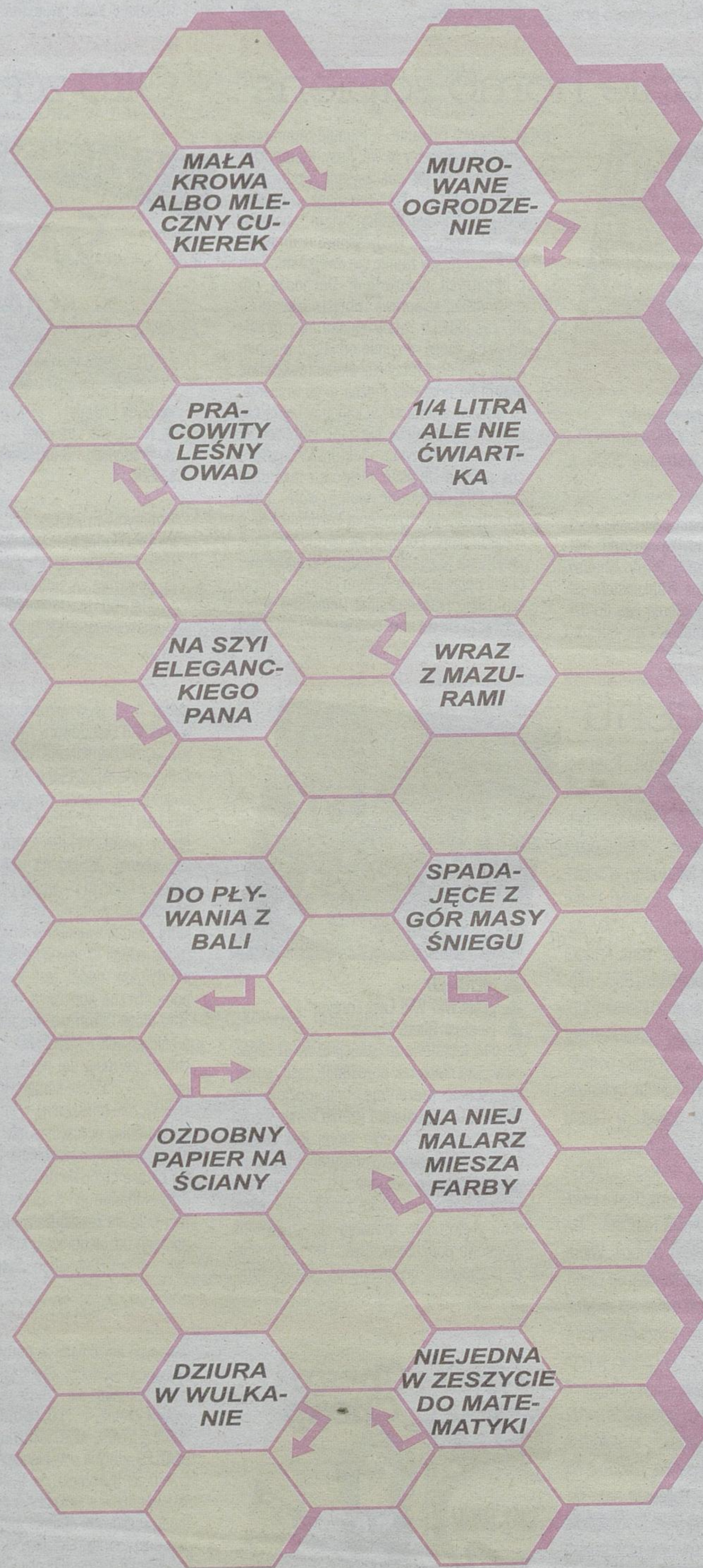
1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

9	10	11	12
10			
11			
12			

1. Ktoś bardzo niegrzeczny, złoczyńca.
2. Duża polska rzeka, albo przykra choroba.
3. „Krzesło” króla.
4. Miejsce po skałczeniu.
5. Uprawia ją rolnik.
6. Mucha, komar, osa.
7. Wypływa z wulkanu.
8. Z Ewą.
9. Ogrodzenie.
10. Podaje ją pies.
11. „Szef” męskiego klasztoru.
12. Z ma-

wirówka panoramiczna



sprawdź to koniecznie

Nie mieszać!

Mówiąc o dwóch osobach, które nie mogą współpracować ze sobą, często określa się je jako ogień i wodę, a w niektórych krajach jako olej i wodę - oto wyjaśnienie:



Potrzebne rzeczy

- Przezroczysta szklanka lub słoik z dobrze dopasowaną pokrywą
- Woda
- Olej roślinny
- Płyn do mycia naczyń



1. Napełnij słoik do połowy wodą, zamknij go pokrywą i energicznie potrząśnij.

Jak zachowuje się woda?



2. Do słoika z wodą wlej niewielką ilość oleju, zamknij słoik i potrząśnij.

Co teraz dzieje się w słoiku?

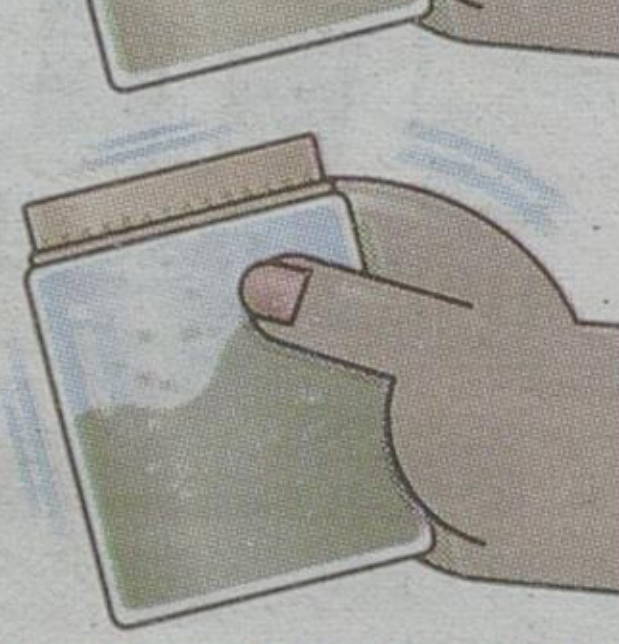
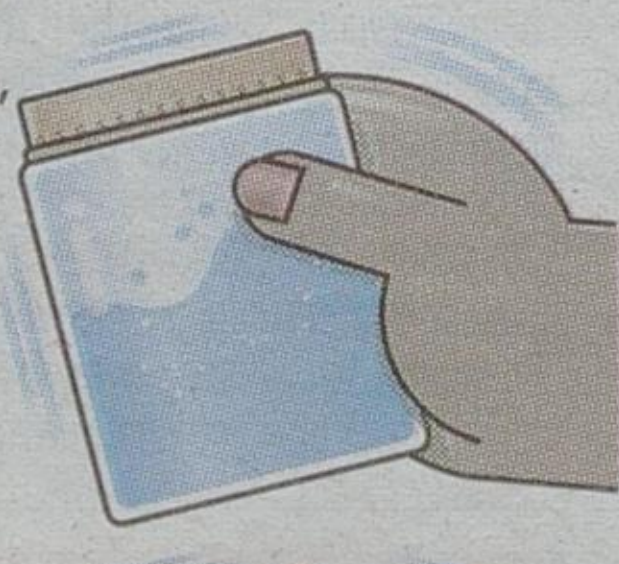
Zaczekaj godzinę i ponownie sprawdź słoik.



3. Dodaj trochę płynu do mycia naczyń, zamknij słoik i ponownie potrząśnij.

Co widzisz w słoiku?

Zaczekaj godzinę i ponownie sprawdź słoik.



Dlaczego tak się dzieje?

Olej i woda utworzyły oddzielne warstwy, nawet po próbie ich wymieszania.

Olej nie może rozpuścić się w wodzie.

Jednak dodanie płynu do mycia naczyń zmieniło właściwości kropelek oleju, które teraz rozpuściły się w wodzie.

coś takiego...



Treser goni niedźwiedzia jadącego na rowerze w parku dzikich zwierząt, w Szanghaju w Chinach podczas olimpiady. Na jej otwarciu słoń niósł pochodnię, którą podpalił znicz olimpijski, a zebry, kozice górskie i inne dzikie zwierzęta konkurowały ze sobą w takich konkurencjach, jak skok przez płotki, czy wyścigi.



Mieszkaniec Kambodży jedzie na byku podczas wyścigu w czasie 15-dniowego festiwalu w wiosce Vihear Sour, którego atrakcjami są takie wyścigi oraz zawody zapaśnicze. Jest on organizowany, aby upamiętnić duchy przodków.



Euan, słoń azjatycki, kopie i pcha głową piłkę, którą dostał na swoje drugie urodziny od opiekunów w zoo w Londynie.



Trzy morsy trenują przed nowym pokazem w oceanarium w Yokohamie w Japonii. Ako dmucha w trąbkę, Moko trzyma atrapę telefonu komórkowego, a Piko i ich treserka zatykają uszy.



Świnka wskakuje do basenu. Ten pokaz odbył się w Melbourne podczas imprezy, której atrakcją są zawody w rąbaniu drewna, na najlepszą krowę, owcę, psa, kota oraz drób, a najmłodszy mogą pogłaskać zwierzęta, które dotąd znaczy tylko z obrazków.



Australijski kangur boksuje się z mężczyzną w stroju clowna podczas Olimpiady Zwierząt 2006 w zoo w Szanghaju w Chinach. I jak widać, nieźle mu idzie.



Pracownicy australijskiego zoo trzymają zwierzęta, podczas ceremonii żałobnej Steve'a Irwina w Beerwah w Australii. Irwin, znany jako „Łowca Krokodyli”, zginął 4 września z powodu ukąszenia piaszczki.

Zwierzęta jak ludzie...

Co widać na zamieszczonych obrazkach. Kto by pomyślał, że tak wiele potrafią. A co potrafią? Zobaczcie sami. Fot. AFP

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "92/WE". Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 90.

1. "Nie ma róży bez kolców".
2. "Woła wrzesień, że już jesień".

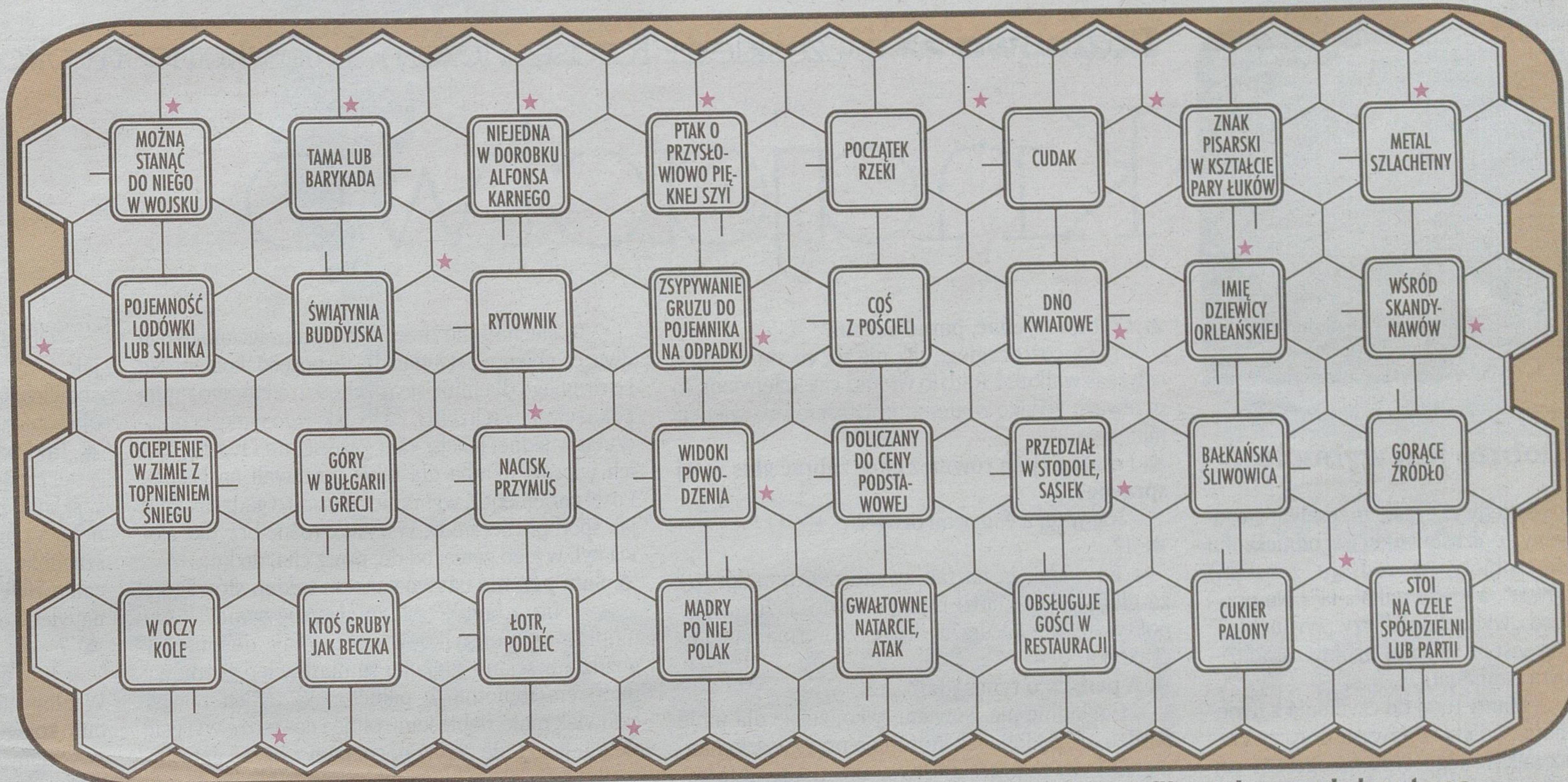
Nagrody otrzymują:

1. **Cezary Halicki**, Białystok - upominek
 2. **Stanisław Macutkiewicz**, Straż - upominek
 3. **Krzysztof Grondzki**, Białystok - upominek
- Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura
Ogłoszeń "Gazety Współczesnej",
w Białymstoku przy ul. św. Miko-
łaja 1 (parter) od najbliższej środy,
codziennie w godzinach od 13.00
do 16.00, a w sobotę od 10.00
do 14.00.

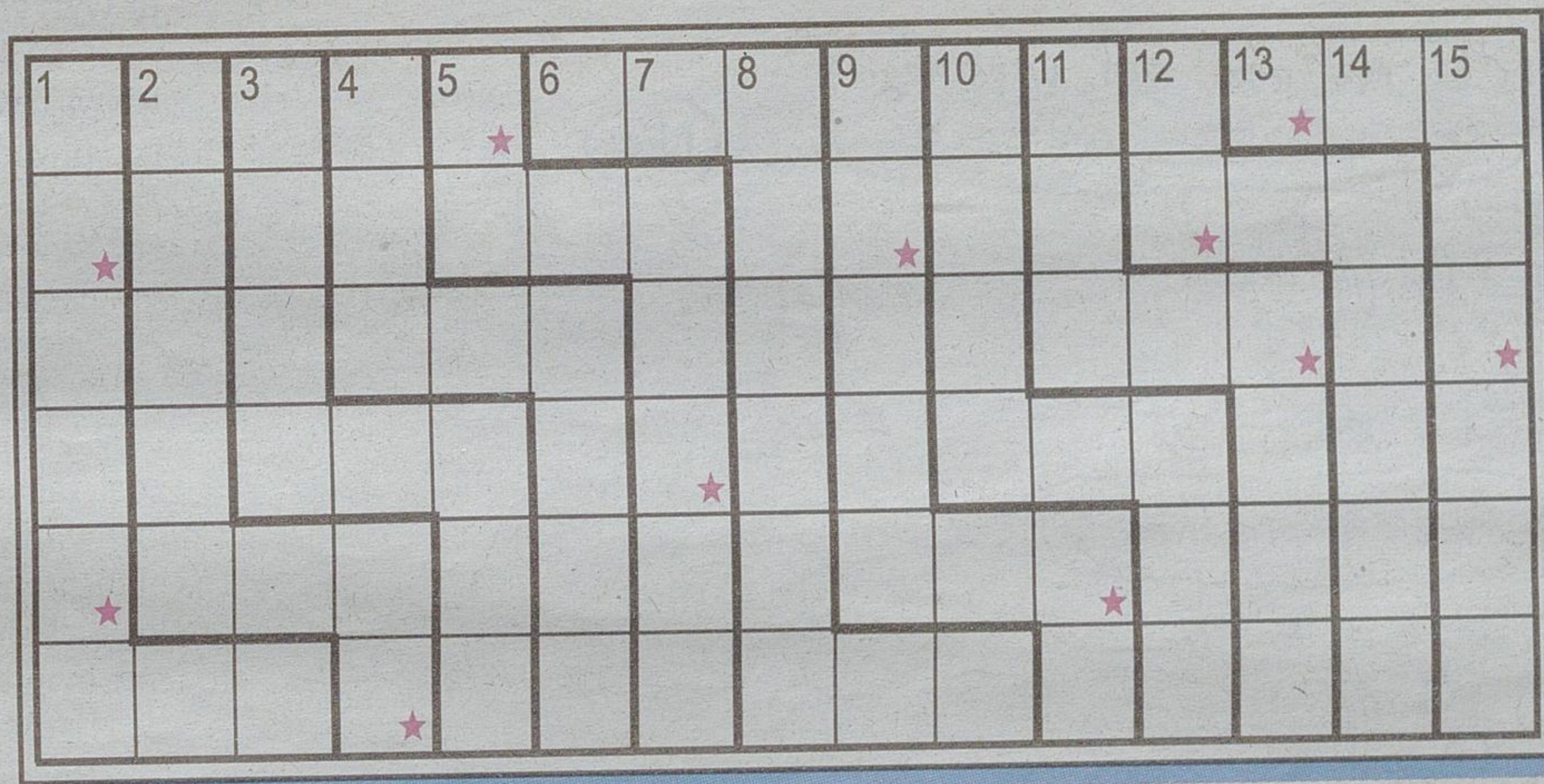
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Wirówka panoramiczna >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu Joego Johnstona.

Krzyżówka lubelska >>

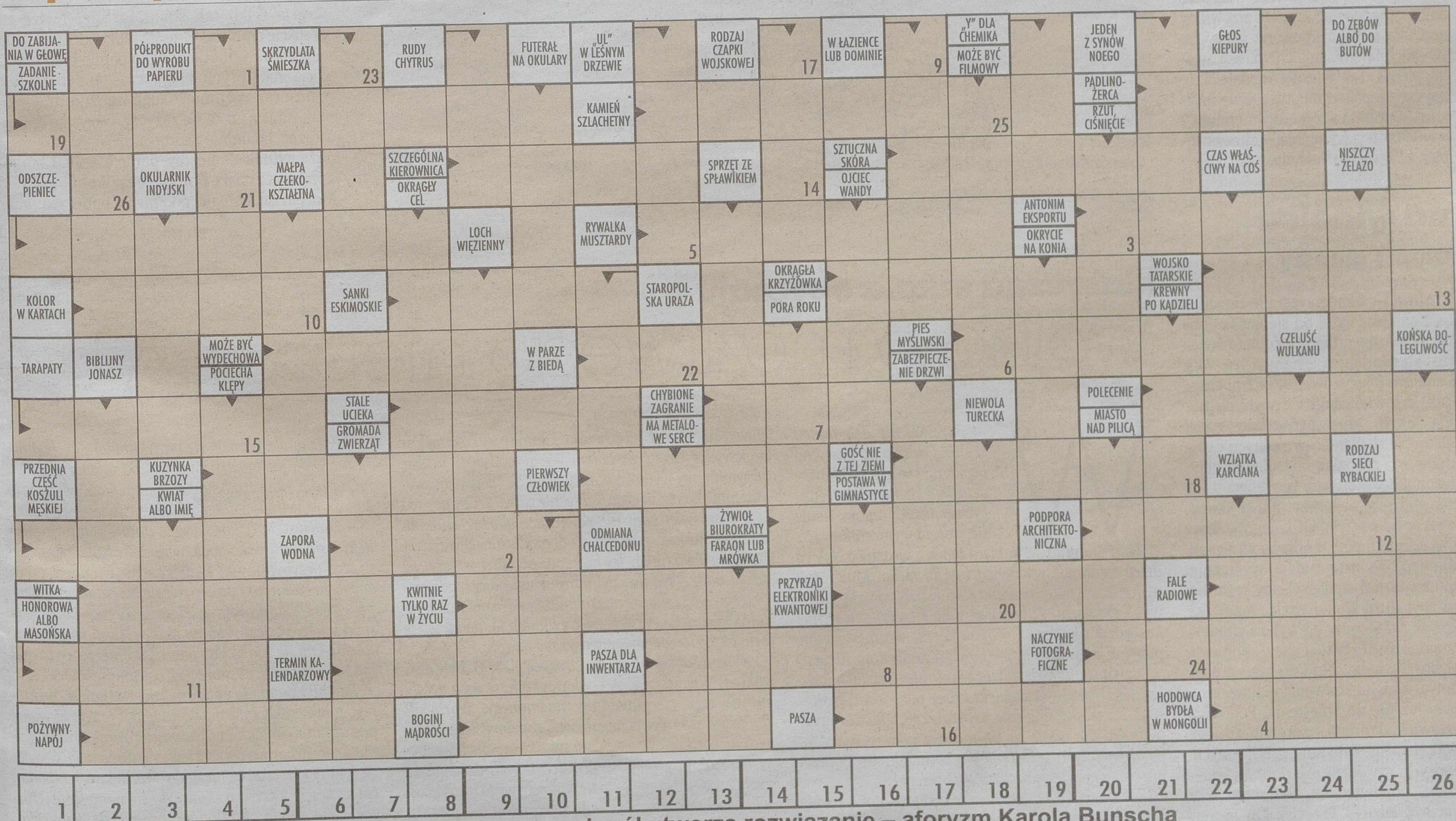


Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

WZDŁUŻ LINII: 1) dzieło lutnika, 2) rosyjski grosz, 3) „Gazeta Współczesna” albo „Wiadomości”, 4) budzenie się dnia, 5) wydziela się podczas przeróbki mleka na ser, 6) nauka o kościecu, 9) wyspa grecka (pokój szpitalny + wyraz twarczy), 10) stacja końcowa, 11) krótki utwór literacki lub muzyczny, 12) region z Saragossą, 13) pliska.

PIONOWO: 1) roślina lecznicza, 2) usypiany przez ludzi lub mrówki, 3) historia, 4) choroba albo gryzoń „morski”, 5) dowódca 100-osobowego oddziału, 6) jedna z prac rolniczych, 7) „matrymonialna” krzyżówka, 8) znawca Biblii, 9) ser lub wędliną, 10) nieoficjalna jednostka ciepła, 11) świeża wiadomość, 12) wilgotne piaszki nadbrzeżne (anagram wyrazów: ara, len), 13) antonim wady, 14) konanie, 15) uboga krewna mostu.

Krzyżówka panoramiczna >>



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm Karola Bunscha

słowo o słowie

chora sprawa



Rozmowa >> z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Knajactwo

Dobrze jest wybuchać

– Kiedy w czasie przeszłym stosujemy w czasowniku (w odniesieniu do kobiety, w rodzaju żeńskim) „nęła”, a kiedy tylko „ła”? Na przykład „wybuchnęła” czy „wybuchła”? Czy jest na to jakaś ogólna zasada? – pyta pani Beata.

– Mamy tutaj do czynienia z dwiema zasadami. Pierwsza dotyczy czasowników tego typu w ogóle – czy mówimy: „kichała” czy „kichnęła”? Nie mamy żadnych wątpliwości – naturalnie „kichnęła”. Ale oczywiście „zbladła” a nie „zbladnęła”. To zresztą odnosi się także do czasowników męskich – „kichał” nie „kichł”, „zbladł” a nie „zbladnął” (choć być może i „zbladnął” się czasem pojawia).

„Znikła” czy „zniknęła”? „Znikł” czy „zniknął”? Mamy obydwie te formy i nie można nawet sprawdzić, która z nich jest starsza. Tak, że mamy takie, w których „-nął”, „-nęł” jest konieczne („kichał”, „stukał”), mamy takie, w których ono jest niewskazane („zbladł”, a zwłaszcza „zbladła”) oraz takie, w których występuje jedna i druga forma („znikł”-„zniknął”, „wybuchł”-„wybuchnął”). W tym ostatnim czasowniku jest jeszcze jedna podzasada. Otóż mówimy, że coś „wybuchło” bądź „wybuchła”, jeśli mowa jest o rzeczach. Na przykład bomba „wybuchła”, a nie „wybuchnęła”. Natomiast jeśli ja roześmieję się nagle (przenośnie czasem używamy tego czasownika), powiem raczej, że „wybuchnąłem” śmiechem, niż „wybuchłem”. Tak właśnie rozdziela się po części znaczenie tych czasowników. Osoba raczej „wybuchnęła”, wojna raczej „wybuchła” – chociaż lepiej, żeby nie wybuchala.

na widelcu

Głupi i głupszy

Mówią, że żaden szef nie zatrudni osoby mądrzejszej od siebie. Podobno najinteligentniejsza kobieta świata, posiadająca najwyższe IQ i znająca 8 języków, jest bezrobotna. Tak, człowiek mądry i wybitny nie ma lekko. Musi być zdany tylko na siebie. I dlatego w polityce oglądamy to, co oglądamy. Każdy chce być najmądrzejszy, a realizowane są nie pomysły najlepsze, ale te, które wyszły od partyjnych kolegów. Rządzą nami głupcy, którzy są głupszymi dlatego, że zatrudniają wyłącznie głupszych od siebie. Osoby wybitne są zbyt dużą konkurencją. Jezus też został zgładzony, bo był za mądry. Demaskował Faryzeuszy, obnażał słabości władzy. No i do tego postępowal zbyt niekonwencjonalnie, a to było już nie do zniesienia. Podobno człowiek, którego uzdrowił jednym dotknięciem, zapytany przez innych chorych, czy Jezus jest dobrym lekarzem, odpowiedział oburzony: „To ma być lekarz? Przecież On nawet mnie nie zbadał!”. **Jacek Janowicz**

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Nu a coż drugiego jak nie to, co się ostatnio całyczas wałkuje? Radio włącz czy telewizor, to przeważnie tylko o aferze jest taśmowej, wiecej nic.

▲ I dlatego pan również chce zabrać głos w tej sprawie?

– Nie w tej a w trochu drugiej.

▲ !?

– Bo widzi, ja na tak zwane maritum sprawy za głupi. Różne ludzi różnie mówio, jedne, że to polityczna jest karupcia, drugie, że normalna u nas praktyka...

▲ A pan, co o tym sądzi?

– Dokładnie nic. Powiem tylko, że się dla mnie bardzo nie podoba jak ktoś moją przyszłość handluje. A czy to przestępstwo, czy nie, to ja to zostawiam dla prawników. Sam się chce się piwno budo zająć...

▲ Słucham?!

– To słucha i nie przerywa. Tam nagciatory byli dwa, co obietnicy składali dla tej poselki, kobiety. Nu i o drugiego dla mnie się rozchodzi, a którego mniej pokazywali w telewizji. Za to cało jego gatke ja przeczytał w jednej jakieś tam gazecie, nu i resztki moich włosów demba dla mnie postawali na łysinie. Posel parlamentu, wybraniec narodu a gada jak knajak spod piwnej budy. Wszystkie różne brzydke słowa były w jego gatee, od de, przez cha, do ku...

▲ Sam pan nie używa czasem takich słów?

– Nie bende kłamał, używam. Ale najprzeważnie tylko wtenczas jak dospusmy goździa w sciane wbijam i zamiast w łep goździoy młotkiem łomotne w palucha. W takich razach człowiek mało siebie kontroluje i coś może wyrwać się dla jego, ale żep w normalnej z kims gatee to nigdy. A ten facet bluzgał biez potrzeby i w dodatku jeszcze przy kobiecie... a ja jaj, u ju juj!

▲ Myśli pan, że panie... że kobiety nie bluzgają?

– Absolutnie tak nie myślę, nu bo oni take same jak i my so ludzie, ale kultura jakas chiba abowionuje? Ja, co czytał, o czym tutej mówię, tego dla kobiety mojej, Lilki, nie pokazał, bo się stydził.

▲ Taki pan wstydlivy, panie Czesiu?

– I czego rznie głupa? Nu a może jego nie uczyli w szkole, że dla babow chłop powinien mieć szacunek? A rzucanie przy ich miensiem to zupełny brak szacunku... zreszto i dla siebie też tak samo, co jest całkowicie oczywiste. Wie, kto się przeważnie najwienc ruga?

▲ ?

– Kto mondrego nie ma nic do powiedzenia. W młodych latach, chłopcem będąc miał ja różnych tam kolegów, w tym jednego Gienka, który był zwyczajny dureń. Zle się uczył, nic nie czytał, mało co rozumiał, ale bluzgał jak maszyna. W jednym zdaniu zawsze było najmniej ze trzy bluzgi...

▲ Tak się często dzieje, kiedy słów brakuje człowiekowi. Wtedy ordynarne słowa tracą swoje pierwotne znaczenie i są czymś w rodzaju wytrychów...

– Ło ło fakstycznie! Temu się nie dziwie jak ich używają w zwykłej gacie sinie nosy czyli te knajaki spod piwnej budy, ale posel żep używał czy minister...

▲ Co się tyczy posłów, panie Czesiu, to niektórzy twierdzą, że są oni tacy, jaki naród...

– Żep tak było rzeczewiscie, to wybory bylip całkowicie nie potrzebne, rozumie?

▲ Szczerze mówiąc, nie bardzo.

– Jak pomysli, to na pewno racie dla mnie przyna. Tansze i o wiele lepsze byłop wtenczas zwykłe losowanie. Jeśli skoro posel ma być przecientniakiem narodowym, to niech jego szlepy los wybierze a nie ludzie. Wtenczas knajak w Sejmie by nikogo nie zadziwił...

▲ Niech pan już przestanie.

– Boi się, czy jakie lichy? Prawda tutej taka, że w wborach ludzi wybierają tych najlepszych i wygonda, że pod piwno budo oni urzdują.

▲ No nie no!

– Toż ja tylko tak sobie żartuje. Nasze tu nieszczescie chiba take, że się ludzi tak faktycznie nie wybiera we wyborach, tylko parcie polityczne. Nu a dla niektórych knajk czasem lepszy jest od profesora, rozumie? Jego można trzymać w renku, robić z im co się zażyczy, wszystko dla takiego kazać, bo on nie zaprotestuje...

▲ Może jednak skończmy, panie Czesiu. Chodźmy lepiej na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Możem isć. Byle nie pod piwno bude, rozumie.



klasyczna szkoła obyczaju

Wojna o możliwego nieboszczyka

W mieście G. na dziedzińcu szpitala doszło do bitwy na bejsbole i kastety. Powodem byli nieboszczycy, których temu szpitalowi udaje się czasem wyprodukować.

Pani Ludmiła J., kobieta bardzo wrażliwa, jak co dzień udała się w odwiedzinach do męża. Mąż Kazimierz, z powodu woreczka żółciowego, raczył przebywać w szpitalu. Zabrała ze sobą siateczkę, a w niej kompotik i bananki, żeby małżonkowi uprzyjemnić pobyt w miejscu, w którym raczej przyjemnie nie jest.

Na szpitalnym dziedzińcu Ludmiłę zaczepił młody, krótko strzyżony człowiek, który paradował w dresach i z troską w głosie zapytał, czy Ludmiła przypadkiem nie udaje się po nieboszczyka. – Jakże to, po nieboszczyka! – Ludmiła nie posiadała się z oburzenia – mój mąż jest jeszcze przed operacją!

– A skoro tak, to oczywiście przepraszam – młody obywatel wydawał się skruszony. – Ale gdyby coś nie tak poszło, to proszę bardzo... I wręczył jej ulotkę rekl-

mową zakładu pogrzebowego. Ludmiłę zatkalo tak, że zapowietrzyła się jak balon. Wtedy nadszedł, tak się przynajmniej wydawało, ratunek. Jak spod ziemi wyrósł inny młodzieniec i zdecydowanie zapytał: Czy aby ten wał szanownej pani nie zawraca szafarni? Ludmiła z wdzięcznością spojrzela na obrońcę, ale jej wdzięczność trwała krótko, bo rzekomy obrońca wręczył jej swoją ulotkę. Na niej był adres drugiego zakładu pogrzebowego... Już więcej Ludmiła niczego nie zapamiętała, bo straciła przytomność i zanieśli ją, na szczęście było blisko, na oddział intensywnej terapii.

Musimy dokonać małej retrospekcji. W G. były dwa zakłady pogrzebowe. W konkurowaniu ze sobą doszły już do tego, że zatrudniły naganiaczy. Warowali oni przed szpitalem i nagabywali rodziny świeżo zesłanych nieboszczyków. Stosunki między lapiduchami były napięte do granic możliwości. Doszło do tego, że „żołnierze” jednego zakładu pogrzebowego nachodzili właściciela drugiego zakładu i groźbami lub perswazyjnym biciem, usiłowali konkurenta zlikwidować. Czyli pośród trumien zagnieździły się klasyczne gangi.

Jak Ludmiła ocknęła się na szpitalnej sali, pod oknem trwała już między lapiduchami regularna bitwa na bejsbole. Naparzało się dwudziestu facetów. – A co to za stan wojenny – zainteresowała się świeżo ocknięta.

– Żaden stan, tylko leją się o ciało – poinformowała ją sąsiadka z łóżka obok, widocznie stała bywalczynią tego przybytku. – A o czyje? – nie wiadomo po co zapytała Ludmiła. – Jak to o czyje? O ciało szanownej pani? Ludmiła nawet nie zdążyła zareagować, kiedy spod ściany rozległ się inny głos. – Niech jej pani nie słucha. Oni się leją o ciało pana Kazimierza, co to dziś ma mieć operację na woreczek żółciowy.

Ludmiła zemdlala ponownie. Jej Kazimierz, do którego także doszły informacje na temat przyczyn wojny pod szpitalnymi oknami, zniósł to równie dramatycznie. Dlatego bardzo zapierał się przed operacją. Czepiał się ścian i krzyczał, że nie odda swoich zwłok nikomu. Na szczęście wszystko skończyło się pomyślnie. Operacja się udała. Kazimierz pozbył się woreczka, a Ludmiłę docucili i po przeprowadzeniu dokładnych badań odesłali do domu.